Kramik: 12177 ogłoszeń

Dziś część II



Jest czarny koń! >>2

Młody sekretarz miasta – wojewodą podlaskim?

DZIŚ
po południu / w nocy

4⁰ 3⁰ >>2

GAZETA Białostocka
WSPÓŁCZESNA

ISSN 0137-9488

23 listopada 2007
piątek
228 (16402)
1,80 zł (w tym 7% vat)

Mikicin k. Jaświł >> Dramat! Ojciec w areszcie, matka w izbie wytrzeźwień.

Tu cierpią dzieci!

GW wracamy do...

Kazimierz Radzajewski
monki@wspolczesna.pl

Rodzinny dramat w Mikicinie (powiat moniecki) trwa. Na początku października, za znęcanie się nad nadużywającą alkoholu żoną, trafił do aresztu M.C. W środę kompletnie pijaną kobietę policjanci zabrali do izby wytrzeźwień. Troje dzieci (najstarsze 11 lat) umieszczono w Domu Dziecka w Krasnem. Najmłodsze, 7-miesięczne, które – mająca 2,2 prom. alkoholu we krwi – matka karmiła piersią, przebywa w szpitalu w Mońkach.

Mieszkańcy Mikicinia są wstrząśnięci. Ale nie kryją, że kiedy aresztowano M.C., nie spodziewali się, że sytuacja tej rodziny poprawi się.

Terapia w sławojce

O dramacie 9 października pisaliśmy jako pierwsi. Tego dnia M.C. pobił swoją żonę. Potem zamknął ją razem z 7-miesięcznym dzieckiem w wychodku i podparł drzwi kołkiem. To za to, że 30-letnia E.C. znów przyszła do domu kompletnie pijana.

– Nie wytrzymał, bo ma z nią piekło na ziemi – mówili wtedy mieszkańcy Mikicina.

E.C. miała poddać się leczeniu odwykowemu i ponoć jeździła na terapię. – Tak nam mówiła, ale w środę wieczorem przez telefon usłyszałam jej pijacki bełkot. Poprosiłam zatem dzielnicowego o sprawdzenie sytuacji – mówi Ewa Pawełko, pracownik Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Jaświłach.



Fot. B. Maleszewska

– Ten dom opustoszał w ciągu jednego dnia. Z powodu alkoholizmu matki i porywczości ojca czwórka maluchów trafiła do domu dziecka i szpitala – mówi Ewa Pawełko z GOPS-u w Jaświłach.

Karmiąca alkoholem

– Policjanci zastali kompletnie pijaną kobietę. Miała we krwi 2,2 prom. alkoholu i w tym stanie karmiła piersią niemowlę. Pozostałe dzieci były przerażone tym, co się dzieje – opowiadała Justyna Aćman, oficer prasowy w monieckiej Komendzie Powiatowej Policji.

Kobietę zabrano do izby wytrzeźwień, starsze dzieci – do Domu Dziecka w Krasnem, niemowlę – na obserwację do szpitala w Mońkach.

Uwolnić ojca!

– To E.C. jest przyczyną całego zła. Fakt, on ją bił, ale jak baba chla na umór, to nikt nie wytrzyma – mówią mieszkańcy Mikicina.

– M.C. też lubił wypić, ale wziął się za siebie. Chciał wydobyć rodzinę z nędzy, jeździł do pracy w Belgii. Jej już nic nie mogło przemówić do rozsądku. Będziemy prosili sąd o zwolnienie mężczyzny z aresztu. Dzieci nie mogą żyć tylko z matką alkoholiczką – stwierdza Krystyna Burzyńska, kierownik GOPS-u.

– Tu cierpią dzieci! Musimy wyciągnąć ich ojca z aresztu! A ją trzeba zamknąć na odwykówce – dodaje sołtys Robert Wojtkielewicz.

promocja

OTWIERAMY KASĘ



DZIŚ
KUPON NR 11

Szczegóły na str. 12

akcja redakcja



Popękany tynk i grzyb – tak wyglądają sufity mieszkań na ostatnim piętrze bloku przy ul. Suraskiej 4. Mieszkańcy od lat walczyli o remont dachu. Dotychczas nadaremnie. >>6

Niemcy >> Po operacji

Ola zdrowieje!

Ola Matejczuk, o czym pisaliśmy w czwartek, przeszła w środę w szpitalu w niemieckiej Kolonii operację serca. Powoli po niej dochodzi do siebie. Jej stan jest stabilny. Dostaje cały czas krew. Ale na święta powinna wrócić do domu, do Supraśla.

W trakcie operacji chirurdzy wykonali dwa cięcia: z boku i na klatce piersiowej. Rodzice niespełna 2-letniej Oli bardzo bali się powikłań. Na szczęście zabieg odbył się bez żadnych komplikacji. Lekarze byli bardzo zadowoleni z jego przebiegu i wyniku. Dziękujemy wszystkim, za okazane serce i trzymane kciuki. Bardzo pomogliście Oleńce! **(uk)**

Białystok >> Nagrody

Górą prezydent!

Jest człowiekiem, którego sława przekroczyła granice regionu – takie słowa usłyszał wczoraj Tadeusz Truskolaski odbierając w Pałacu Branickich tytuł Człowieka Roku Województwa Podlaskiego, przyznany mu przez miesięcznik „Forbes". Tytuł Firmy Roku zdobyła spółka Pfleiderer Grajewo, a za Wydarzenie Roku uznano rozpoczęcie procesu utworzenia Białostockiego Parku Naukowo-Technologicznego. Diamenty dla dynamicznie rozwijających się firm trafiły do fabryki okien Stollar i firmy Krex. A za osobistość świata biznesu uznano Marka Piątkowskiego, prezesa Mispolu. **peż**

Łomża >> Kościelna Komisja Historyczna nie ma wątpliwości

Biskup Stanisław Stefanek bez skazy

Kościelna Komisja Historyczna w specjalnym raporcie potwierdza słowa ordynariusza łomżyńskiego, biskupa Stanisław Stefanka, że nigdy, w żadnej formie nie współpracował ze Służbą Bezpieczeństwa.

Komisja nie znalazła w dokumentach zgromadzonych w Instytucie Pamięci Narodowej dowodów na agenturalną działalność ordynariusza z Łomży. Tymczasem „Głos Wielkopolski" napisał, że bp Stefanek miał utrzymywać kontakt z oficerami bezpieki jeszcze jako wikariusz generalny Zgromadzenia Chrystusowców w Poznaniu.

Abp Leszek Sławoj Głódź zapytany, czy nazwisko bp. Stefanka przewija się w dokumentach Kościelnej Komisji Historycznej, odpowiedział zdecydowanie: „Na pewno nie".

Wczoraj nie udało nam się skontaktować się z bp. Stefankiem, który przebywa na 342. plenarnym zebraniu Konferencji Episkopatu Polski na Jasnej Górze. Po obradach Episkopat uznał: „Oskarżanie wymienianych w aktach SB biskupów o świadomą i dobrowolną współpracę jest bezpodstawne". Jego zdaniem, choć niekiedy te kontakty można uznać za „nieroztropne", to były one często nieuniknione i odbywały się za wiedzą władz kościelnych.

Zajmujący się m.in. badaniem działań SB wokół księży ks. Tadeusz Isakowicz-Zaleski, z którym się skontaktowaliśmy, powiedział nam, że materiał zebrany przez poznańskiego dziennikarza „był za mały", by wskazać na biskupa Stefanka jako tajnego współpracownika.

– Takim dowodem powinna być co najmniej teczka personalna albo teczka pracy, a tego tu zabrakło. Dlatego ja bym nigdy nie odważył się na takie wnioski – stwierdził ks. Zaleski. **(kłos)**

W numerze:

▲ **Nasza akcja. Nie zabieraj organów do nieba.** Zachęcamy Państwa do włączenia się w naszą akcję. Dziś przedstawiamy historie osób, które odzyskały zdrowie dzięki nowym nerkom. >>Magazyn

ISSN 0137-9488

BIAL

redaktor odpowiedzialny
Dariusz Klimaszewski



redakcja@wspolczesna.pl, bezpłatna infolinia 0800 127 067

GAZETA WSPÓŁCZESNA
23 listopada 2007
piątek

Dziś >> 327 dzień roku

Imieniny **ADELI, KLEMENSA**

wschód 7.05	**zachód** 15.22
wschód 14.04	**zachód** 5.36

Akcja Re(d)akcja >> dyżur



Dziś na Państwa sygnały i opinie czeka red. **Urszula Bisz.** Zapraszamy do pokoju dyżurnego w godz. 9-17 na parterze redakcji (Biuro Ogłoszeń Gazety Współczesnej, Białystok ul. św. Mikołaja 1);
bezpłatny telefon: **0 800 127 067**
e-mail: **dyzur@wspolczesna.pl**
gadu gadu nr: **4616826**

Lotto 21 listopada

▲ **Multilotek** 8, 13, 16, 17, 18, 24, 29, 30, 33, 36, 39, 41, 47, 62, 64, 65, 73, 75, 77, Plus: 78

▲ **Express Lotek** 6, 14, 19, 25, 36

Pogoda >> na weekend

po południu / w nocy >> Białystok

Piątek

3⁰ 3⁰

Ciśnienie 994 hPa

Sobota

5⁰ 3⁰

Ciśnienie 1000 hPa

Niedziela

5⁰ 2⁰

Ciśnienie 991 hPa

Zachmurzenie umiarkowane z przejaśnieniami. Miejscami przelotne opady deszczu. Wiatr słaby i umiarkowany.

Kursy walut NBP

waluta	1$	1€	1£	1CHF
kupno	2,45▼	3,64	5,05▼	2,22
sprzedaż	2,50▼	3,71	5,16▼	2,27

Białystok >> Premier wybierze wojewodę spośród trójki, ale...

Jest czarny koń!

Wszystko wskazuje na to, że młody sekretarz z białostockiego magistratu jest „czarnym koniem" Platformy w wyścigu do stanowiska wojewody!

Anna Mierzyńska
amierzynska@wspolczesna.pl

Maciej Żywno, sekretarz miasta w Białymstoku, ma zaledwie 31 lat, za to dość długi staż na stanowiskach kierowniczych w urzędach (dziesięć lat). Poza tym należy do Platformy Obywatelskiej. To wszystko sprawia, że dziś jest pierwszym kandydatem podlaskiego PO na stanowisko wojewody podlaskiego. Oczywiście są to jedynie ustalenia nieoficjalne, bo oficjalnie na temat kandydatów na to stanowisko nikt nie chce się wypowiadać.

– Nie będziemy ujawniać żadnych kandydatów – powtarza od kilku tygodni Robert Tyszkiewicz, szef podlaskiej Platformy.

Nieoficjalnie jednak wiadomo, że nazwiska kandydatów już zostały przedstawione rządowi Donalda Tuska. Lada dzień premier ma też podjąć decyzje odnośnie obsadzenia stanowisk wojewodów w całym kraju. Prawdopodobnie nominacje zostaną ogłoszone w następnym tygodniu, ale już w ten weekend ma być wiadomo, kto będzie reprezentował rząd w terenie.

Sam Maciej Żywno nie zaprzecza doniesieniom, ale też ich nie potwierdza.

– Oddałem się do dyspozycji partii – mówi tylko.

Nazwiska kolejnych kandydatów także zaskakują. Nie ma bowiem wśród nich żadnych wcześniejszych „pewniaków". Działacze Platformy wymieniają dwa nazwiska: Mirosława Lecha, wójta Korycina, oraz Andrzeja Kurpiewskiego, byłego dyrektora generalnego urzędu marszałkowskiego, od niedawna dyrektora Departamentu Edukacji, Kultury i Sportu Urzędu Miejskiego w Białymstoku. Niestety, z żadnym z nich nie udało się nam w czwartek skontaktować. ▲



Maciej Żywno to obecnie główny kandydat na wojewodę podlaskiego

Szkoła bez przemocy >> Program nagrodzony

Jesteśmy najlepsi!

Program społeczny „Szkoła bez przemocy" otrzymał główną nagrodę w konkursie branży public relations Złote Spinacze 2007 w kategorii kampania edukacyjna. Organizatorem konkursu jest Związek Firm Public Relations w Polsce.

To kolejny sukces akcji prowadzonej przez dzienniki regionalne Polskapresse i Mediów Regionalnych (w tym „Gazetę Współczesną") oraz Fundację Grupy TP. Na koncie ma już bowiem nagrody w prestiżowych konkursach międzynarodowych: SABRE oraz IPRA Golden Awards 2007. Ruszył wiosną 2006 r. w odpowiedzi na narastający poziom agresji w polskich szkołach. Do drugiej jego edycji, która właśnie rusza, zgłosiło się prawie 5 tys. szkół. **(jok)**

Łomżyńskie >> Kierowcy bronili dyrektora

Autobusy nie wyjechały

Żaden autobus łomżyńskiego PPKS nie wyjechał w czwartek rano z dworców w Łomży, Kolnie i Grajewie. Zastrajkowali kierowcy. Ich protest zaskoczył pasażerów i część pracowników przedsiębiorstwa. Tych, co chcieli pracować strajkujący nie wpuścili na teren łomżyńskiej bazy.

Strajk powstał w obronie odwołanego przez wojewodę podlaskiego z funkcji zarządcy PPKS Adama Wykowskiego.

– Pan Wykowski nie stabil zował sytuacji w firmie, tylko j zaogniał – wyjaśniał rzecznik wojewody Mirosław Pion kowski. – Podejmował kontro wersyjne decyzje, jak ta o zwol nieniu Wojciecha Zalewskiego.

Negocjacje delegacji woje wody ze strajkującymi przy niosły powrót Wykowskieg na stanowisko. Zalewski po 2 latach zrezygnował z pracy.

O godz. 16.30 autobusy wy ruszyły w trasę. **(PCh)**

promocja



akcja/redakcja GAZETA WSPÓŁCZESNA

OTWIERAMY DRZWI! – sobotę 1 grudnia spędź razem z nami!

▲ Przyjdź, zobacz, jak powstaje Gazeta, poznaj jej historię
▲ Spotkaj się z dziennikarzami

Dodatkowo:

▲ Kącik bezpłatnych porad prawnych
▲ Bezpłatne badania medyczne (ciśnienia krwi, poziomu cukru, itp.)
▲ Porady żywieniowe, analiza składu ciała
▲ Mnóstwo atrakcji dla dzieci (malowanie twarzy)
▲ Wróżka

Zapraszam, Konrad Kruszewski
Redaktor Naczelny

CZEKAMY NA WAS
w godz. 12.00, 13.00,
14.00, 15.00,

Białystok
ul. Św. Mikołaja 1

BIAL

redaktor odpowiedzialny
Zbigniew Gołębiewski
085 748 74 61

GAZETA WSPÓŁCZESNA
23 listopada 2007
piątek

Handel >> Nowy sklep

Szał zakupów z Hołowczycem i Kochankiem

Już od soboty będzie można robić zakupy w Galerii Podlaskiej przy ul. Wysockiego. Wielkie otwarcie o godz. 11.30. Pierwszych klientów powitają gwiazdy. Będą m.in. rajdowiec Krzysztof Hołowczyc i mistrz tańca Robert Kochanek.

Galeria Podlaska to dwa oddzielne budynki. W pierwszym, widocznym z ulicy, będzie Carrefour i minigaleria. Drugi, w kształcie podkowy, to niemal 15 tys. mkw. butików, sklepów i restauracji.

– Stworzyliśmy bardzo przytulny, rodzinny kompleks handlowy. To propozycja dla tych, którzy źle się czują w wielkich wnętrzach typowych hipermarketów – mówi Sławomir Mielcarz, pełnomocnik inwestora budującego Galerię Podlaską przy ul. Wysockiego.

Galeria Podlaska to trzeci taki kompleks handlowy w Białymstoku. Czwarty – Galeria Biała z hipermarketem Real – zostanie otwarty równo za tydzień w piątek, 30 listopada. **(agsa)**

Białystok >> Wypadek

Spadła winda z policjantami

Dwaj policjanci uszkodzili kręgi szyjne w trakcie interwencji. Zepsuła się winda, którą jechali, by pomóc samobójcy.

Do wypadku doszło we wtorek wieczorem. Ok. godz. 22.30 policjanci przyjęli zgłoszenie, że w jednym z wieżowców przy al. Piłsudskiego ktoś chce popełnić samobójstwo.

Na miejsce przyjechał patrol, karetka i strażacy. Funkcjonariusze wsiedli do windy i gdy jechali na górę, ta nagle zaczęła spadać. Zatrzymała się ok. 2 metry niżej.

Policjanci wjechali na górę i nadal poszukiwali samobójcy. Gdy okazało się, że w bloku nie ma żadnej próby samobójczej, pojechali do szpitala, ponieważ obaj zaczęli odczuwać ból w okolicy szyi.

Tam okazało się, że podczas awarii windy doznali urazu kręgów szyjnych. Obecnie są na zwolnieniu lekarskim. **(bisu)**

Gmina Goniądz >> Część szkolnego placu idzie na sprzedaż

Przetarg dla rodziny

Burmistrz Goniądza wystawił na sprzedaż działkę wydzieloną z terenu Szkoły Podstawowej w Downarach. Chcą ją kupić teściowie jego córki. Część radnych jest oburzona.

Anna Mierzyńska
amierzynska@wspolczesna.pl

Radni, którzy popierają burmistrza Goniądza Tadeusza Kulikowskiego, tłumaczą, że powiązania rodzinne nie mają z tą sprawą nic wspólnego. Teściowie córki burmistrza, Justyna i Ludwik Grabowscy, są bowiem emerytowanymi nauczycielami, którzy od lat mieszkają w mieszkaniu służbowym przy szkole w Downarach.

Im się ziemia należy

– Od ponad trzydziestu lat uprawiamy też tę działkę, bo to działka rolna – mówi Justyna Grabowska. – Teraz burmistrz wystawił ją na sprzedaż, więc nie ukrywam, że zamierzamy wziąć udział w przetargu. Jak się uda, dalej będziemy tę ziemię uprawiać.

– Jeśli tę działkę kupi zainteresowana osoba, czyli pani Grabowska, to jej się ta ziemia należy. Przecież ta nauczycielka oddała naszej młodzieży najpiękniejsze lata życia – podkreśla Ryszard Pisanko, radny gminny z Kramkówki, który nie ma nic przeciwko oddaniu w prywatne ręce części szkolnej posiadłości.

Nie wszyscy jednak są tego samego zdania. Część samorządowców przypuszcza, że burmistrz specjalnie wydzielił działkę ze szkolnego placu, by wspomóc rodzinę zięcia. Nikt nie ukrywa bowiem, że w planach jest przekształcenie działki z rolnej w budowlaną. A wtedy Grabowscy mogliby tam zbudować dom.

– Na razie nie mamy pieniędzy, żeby się budować, więc nawet o tym nie myślimy – zapewnia jednak Justyna Grabowska.

Ale to nie uspokaja nastrojów. Tym bardziej, że burmistrz o swoich planach nie poinformował rady.

Niezręcznie, bo po cichu?

– To bardzo niezręczna sytuacja – ocenia radny Jacek Olszyński. – Głównie dlatego, że wszystko robione jest po cichu, jakby w tajemnicy.

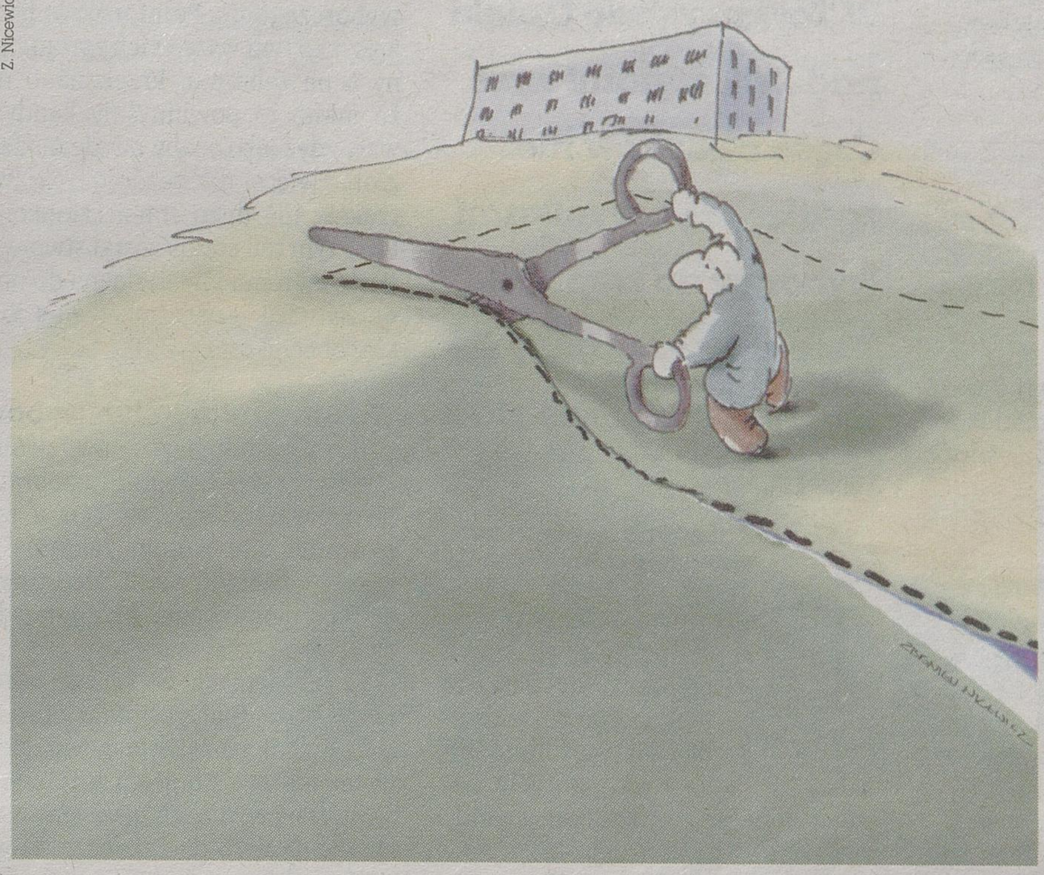
Z samym burmistrzem nie udało nam się skontaktować. Justyna Jarmołowska, skarbnik gminy, zapewniała nas jednak, że dyrekcja szkoły nie ma nic przeciwko wydzieleniu działki z terenu placówki:

– A skoro jest to teren zbędny dla szkoły, przeznaczyliśmy go do sprzedaży.

Za sprzedażą jest również Hanna Klimaszewska, dyrektor szkoły w Downarach.

– Na tej transakcji szkoła na pewno nie ucierpi – powiedziała nam dyrektorka. – Mamy bardzo duży teren, ta działka jest dla nas zbędna, raczej sprawia nam problem jej utrzymanie. ▲

Z. Nicewicz



Opinia

> Jacek Olszyński
radny gminy Goniądz



Sytuacja jest niezręczna. W historii gminy nie zdarzyło się, by plac szkolny był sprzedawany. Nie powinno się to odbywać w taki sposób – po cichu, bez informowania radnych. Tym bardziej że pojawiają się podejrzenia, iż przetarg ustawiono pod rodzinę burmistrza.

Krótko

▲ **Europejski Salon Artystyczny** tym razem o Litwie. W programie pokaz litewskiego tańca ludowego, pieśń klasyczna oraz degustacja potraw z kuchni litewskiej. Wystąpi również Grupa Pop-Studio „Żiburys" z Domu Litewskiego w Sejnach. Poniedziałek, godz. 18, Spodki. Projekt współfinansowany przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach programu „Rozwój inicjatyw lokalnych". **(uk)**

▲ **Biała Sobota.** Bezpłatne porady reumatologów w ramach Dnia Otwartego odbędą się 8 grudnia w Białymstoku. Aby skorzystać z okazji do konsultacji, trzeba się wcześniej zarejestrować. Zapisy prowadzone będą od poniedziałku, 26 listopada do piątku, 7 grudnia, w godz. 8-15 pod nr. tel. (085) 746-85-32. Biała Sobota odbędzie się w Klinice Reumatologii SPSK AM w Białymstoku w godz. 9-17. **(luk)**

▲ **Hospicjum to też życie.** Pod takim hasłem odbędzie się w sobotę Dzień Otwartych Drzwi w hospicjum przy ul. Sobieskiego 1. W godz. 14-16 każdy chętny będzie mógł zapoznać się z ideą hospicyjną i działaniem wolontariatu i ruchu hospicyjnego. W Białymstoku ideę hospicjum propaguje istniejące już 20 lat Towarzystwo Przyjaciół Chorych, które prowadzi hospicja stacjonarne i domowe. **(luk)**

Supraśl >> W mieście będzie bezpieczniej

Turystów i tubylców będą obserwować kamery

Jeszcze w tym roku w centrum Supraśla zostaną zainstalowane cztery nowoczesne kamery monitorujące. Dwie kolejne pojawią się tam w styczniu przyszłego roku. Docelowo władze Supraśla i polica chcą, by było ich tam dwanaście.

Wczoraj porozumienie w tej sprawie podpisali: Jarosław Stankiewicz, szef Komendy Miejskiej Policji w Białymstoku, Wiktor Grygiencz, burmistrz Supraśla oraz Kazimierz Antowski, szef Nadleśnictwa Czarna Białostocka, do którego należy maszt radiowy. Za jego pośrednictwem przekaz z supraskich kamer będzie przekazywany do Komisariatu Policji w Wasilkowie.

Do interwencji zaś będą wyjeżdżać, w zależności od wagi sytuacji, policjanci z Supraśla, Wasilkowa bądź także z Białegostoku. **(bisu)**

Region >> Podlaskie szpitale znalazły się w gronie najlepszych zakładów w Polsce

To są nasze tegoroczne Perły Medycyny!

Cztery podlaskie szpitale znalazły się w gronie najlepszych placówek opieki zdrowotnej w kraju i dostały wyróżnienia w konkursie Perły Medycyny 2007. Żadne inne województwo nie ma aż tylu laureatów plebiscytu na najlepsze zakłady w Polsce!

Wyróżnienia w kilku kategoriach dostały białostockie placówki: Samodzielny Publiczny Szpital Kliniczny, Specjalistyczny ZOZ Gruźlicy i Chorób Płuc, Prywatna Klinika Położniczo-Ginekologiczna dr. Janusza Tomaszewskiego oraz SPZOZ w Bielsku Podlaskim.

– Mieliśmy ogromną konkurencję, ale żadne inne województwo nie miało tylu laureatów wśród nagrodzonych – mówią dyrektorzy wyróżnionych placówek. – Do tej pory Podlasie było traktowane jako Polska C czy D. Teraz widać, że usługi medyczne w naszych szpitalach są na najwyższym poziomie, mimo tego, że NFZ płaci nam za nie najmniej w Polsce. **(luk)**

B. Skok



Dyrektorzy szpitali ze swoimi wyróżnieniami

Biał

redaktor odpowiedzialny
Zbigniew Gołębiewski

085 748 74 61

Piątek

▲ **Gwint >>** Zapusty Ukraińskie z zespołem As. Przy konsolecie Dj Bohun. Muzyka ukraińska, rosyjska, białoruska. Wstęp 5 zł, godz. 20. Mamy dla was 4 pojedyncze bilety. Dzwońcie dziś o g. 11 pod 085 748 74 66.

▲ **Akademia Muzyczna >>** Koncert dziecięco-młodzieżowych zespołów z Łotwy. Godz. 17. Ul. Kawaleryjska 5.

▲ **Filharmonia >>** Wystąpi Orkiestra Filharmonii Podlaskiej. Dyrygent – Ayyub Guliyev (Azerbejdżan) i Ramiz Guliyev – tar. Godz. 19. Ul. Podleśna 2.

Sobota

▲ **Radio Białystok >>** Benefis Ryszarda Dolińskiego, aktora BTL. Godz. 20, Studio Rembrant. Wstęp wolny. Ul. Świerkowa 1.

▲ **Filharmonia >>** Koncert z okazji 30-lecia Chóru Politechniki Białostockiej. Godz. 18. Ul. Podleśna 2

Niedziela

▲ **Hala Włókniarza >>** Targ staroci. Godz. 8-14. Ul. Antoniukowska 60.

▲ **Gwint >>** Koncert Happysad i Akurat. Bilety w przedsprzedaży 22 zł, w dniu koncertu 27 zł. Mamy dla was 4 pojedyncze wejściówki. Wystarczy zadzwonić dziś o godz. 11 pod nr 085 748 74 66. Ul. Zwierzyniecka 10. **(uk)**

reklama

Cenimy Twój czas...
Nie trać czasu na zbędne formalności. Przyjdź do Placówki Dobry Kredyt i odbierz swoje pieniądze.
NOWOŚĆ!
Kredyt gotówkowy bez zaświadczenia o zatrudnieniu
• dla osób na etacie, rolników, emerytów, rencistów, prowadzących działalność gospodarczą
• kredyty konsolidacyjne
MASZ KILKA KREDYTÓW - ZAMIEŃ JE NA JEDEN
www.wskredyt.pl, ul. Św. Rocha 13/15 lok. 20, 15-588 Białystok, tel. (085)744-50-08, 0509-407-110
Kredyty GE Money Bank
WS KREDYT

Białystok >> Czy nowy zarząd organizacji zostanie odwołany?

Wybrani wbrew przepisom

W Towarzystwie Opieki nad Zwierzętami wrze. Część członków nie zgadza się z wynikami wyborów do zarządu. Twierdzą, że odbyły się one niezgodnie ze statutem.

Katarzyna Jabłonowska
kjablonowska@wspolczesna.pl

Problem polega na tym, że podczas ostatnich wyborów do zarządu białostockiego oddziału TOZ-u wybrano kilka osób, które w poczet członków towarzystwa zostały przyjęte dzień wcześniej.

– Tym samym zlekceważono przepis statusu, który jasno mówi, że do zarządu mogą wejść tylko osoby działające w towarzystwie od co najmniej 6 miesięcy – mówi Maria Grażyna Nabokow, która od lat działa w TOZ-ie. To ona prowadziła walne zebranie, na którym odbyły się wybory. Jak mówi, nie zdawała sobie wówczas sprawy z nieprawidłowości. Gdy zorientowała się w sytuacji, kilka miesięcy później, powiadomiła o wszystkim zwierzchników TOZ-u.

Co nowe władze na to?

– Podczas wyborów wiedziałyśmy o tym, że nie mamy biernego prawa wyborczego. Poinformowałyśmy zresztą o tym wszystkich zgromadzonych na zebraniu. Przekonano nas, że mimo to powinnyśmy kandydować, gdyż jako osoby młode możemy zrobić więcej dla bezdomnych zwierzaków niż dużo starsi członkowie. Poza tym ten status został stworzony wiele lat temu i nijak się ma do obecnej sytuacji – wyjaśnia Iwona Kulesza, obecna prezes TOZ.

Wotum zaufania lub wybory

Już 2 grudnia zostanie zwołane nadzwyczajne walne zebranie, na którym członkowie TOZ-u będą głosować nad wotum zaufania dla nowego zarządu. Jeśli nie zostanie ono przegłosowane, przeprowadzone zostaną kolejne wybory.

O problemach w TOZ-ie wiedzą już władze Białegostoku, które nie chcą jednak na razie wypowiadać się na ten temat. – Kontrola w TOZ-ie już trwa. O jej wynikach będziemy mogli mówić dopiero po zakończeniu prac – 17 grudnia – mówi Renata Sochoń, zast. dyr. departamentu organizacyjnego i nadzoru magistratu. ▲

Wbrew statutowi

Co ważne, za kandydaturami osób, które weszły do nowego zarządu Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami opowiedzieli się niemal wszyscy biorący udział w majowym głosowaniu. Tylko jedna osoba oddała nieważny głos. Ponadto nowe władze działają społecznie i nie otrzymują wynagrodzenia za swoją pracę.


B. Maleszewska

– Nowe władze Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami zostały wybrane z naruszeniem prawa – uważa Maria Grażyna Nabokow

W obiektywie


B. Maleszewska

Samoobsługowe stoiska ze świątecznymi ozdobami stowarzyszenia „Droga" już stoją w niektórych białostockich sklepach i urzędach. Dochód uzyskany ze sprzedaży dekoracji zostanie przekazany na rzecz ubogich rodzin z woj. podlaskiego w ramach akcji „Pierwsza Gwiazdka". Wykonane przez podopiecznych „Drogi" ozdoby będzie można od 30 listopada kupić też na stoisku na Rynku Kościuszki. Budowa żywej szopki rozpocznie się tam już w poniedziałek. **(kj)**

Fama/Forum >> Rozdajemy bilety

Trwa Jesień z bluesem

Jeszcze przez dwa dni Białystok będzie stolicą bluesa. W piątek o godz. 18 w kinie Forum wystąpi Mietek Blues Band oraz Monty Waters z USA. Zaśpiewa również Martyna Jakubowicz. O godz. 22 w Famie wystąpi Blue Sounds. W sobotę o 18 w Forum będzie można posłuchać Devil Blues, Christopha Steinbacha i Boogie Boys oraz Frank Morey & His Band z USA. Od 22 w Famie jam session i występ grupy Siódma w Nocy. Mamy dla was po dwa pojedyncze bilety na każdy dzień festiwalu. Dzwońcie w piątek o godz. 11.30 pod nr 085 748 74 66. **(uk)**

Teatr Dramatyczny >> Finał konkursu

Darmowy nocny maraton

Za darmo do teatru będzie można iść już w sobotę. Tego dnia odbędzie się rozstrzygnięcie konkursu dramaturgicznego „1-2-3" na najlepszy nowy spektakl. Widzowie nie będą „przykuci" do foteli. Będzie można usiąść przy stolikach, na poduszkach, fotelach, wypić kawę lub przegryźć ciasteczko. Chętni do udziału w spektaklach powinni odebrać w kasie teatru wejściówkę. Jest ona równocześnie kartą do głosowania. Początek o godz. 17.30. **(uk)**

Białystok >> Będą pieniądze na sport?

Jaga prosi miasto o pomoc, aby móc przetrwać zimę

Wniosek o wsparcie milionem zł klubu Jagiellonia Białystok trafił parę dni temu do prezydenta. Wczoraj poparli go radni.

To konsekwencja wstępnych rozmów z prezydentem, dotyczących umowy promocyjnej. Z drugiej strony – konieczność, bo klub jest w dramatycznej sytuacji finansowej. Bywa, że brakuje na wypłaty dla piłkarzy.

Wciąż trwają rozmowy szefostwa spółki z developerami, dotyczące budowy galerii handlowej na terenach przy ul. Jurowieckiej. Dochody z handlu miałyby stale zasilać drużynę. Te rozwiązania są wciąż jeszcze „śpiewką przyszłości".

W przyszłorocznym budże cie miasta zapisana jest kwot 3,5 mln zł na sport seniorski ale problem w tym, jak prze żyć do stycznia? Z podobnym prośbami o wsparcie, tyle że na mniejsze kwoty, zgłosił się też AZS (o 450 tys. zł) i MOS (100 tys. zł). Radni z komisji sportu i turystyki dyskutowali, co robić. Pewne jest, że nie nie otrzyma tyle, ile chce, wy wę w budżecie powodują bo wiem nauczycielskie pensje.

– Na najbliższej poniedział kowej sesji powinniśmy zrobić korektę obecnego budżetu i przeznaczyć kilkaset tysięcy zł na promocję sportu, jeszcze bez podziału tych pieniędzy – podsuwa szef komisji Krzysztof Bil-Jaruzelski. (ok

Reporter w Sokółce
Dorota Biziuk

085 711 20 18

Mońki >> Dyrektor z PiS-u lepszy niż apolityczny?

Nauczyciele kontra starostwo

Joanna Klimowicz
jklimowicz@wspolczesna.pl

Nieprawdopodobne! W środku tygodnia, w czasie trwania roku szkolnego, starosta odwołuje dyrektorkę monieckiego ogólniaka. Na jej miejsce wsadza politycznego koalicjanta, radnego powiatu.

W środę zagotowało się w Zespole Szkół Ogólnokształcących i Zawodowych. Krystynie Kryńskiej, dyrektorce, która pracuje tu od sześciu lat i umieściła szkołę w pierwszej dziesiątce podlaskich placówek, wręczono nagle wypowiedzenie. Nauczyciele są zszokowani, boją się, że rewolucja zdezorganizuje pracę. Uważają, że Kryńska nie zasłużyła na taki sposób i termin odwołania.

Oficjalnym jego powodem jest „całkowita utrata zaufania i brak możliwości współpracy". Krystyna Kryńska jest zaskoczona, bo według niej współpraca układała się bardzo dobrze, a szkoła osiągała rewelacyjne wyniki. Starostwo zarzuca jej, że utrudniła mu kontrolę w szkole i „dopuściła się pomówienia nauczyciela". A także, że zatrudniała instruktorów nauki jazdy na podstawie umów-zleceń i nie dopilnowała sprzętu szkolnego, który był wykorzystywany do działalności pozastatutowej.

Wśród kadry mówi się, że powody odwołania są inne, polityczne. Od wczoraj bowiem obowiązki dyrektora pełni Andrzej Rafało, wuefista, radny powiatowy z PiS, koalicjant Samorządowego Porozumienia Prawicy. To on podpisywał przed wyborami umowę koalicyjną z obecnym starostą Zbigniewem Męczkowskim i apelował o głosowanie na niego. To jemu po podziale łupów przypadła funkcja szefa komisji rewizyjnej w radzie. Teraz mandat złoży i stanie do konkursu, ryzykując jego utratę. – Czuję, że podołam obowiązkom dyrektora. A kadrę do siebie przekonam – mówi. ▲

Opinia

> Jan Zabielski
wicestarosta moniecki



Nic złego w tym zespole się nie dzieje. 13 listopada zarząd podjął kolegialnie decyzję o odwołaniu pani dyrektor i w środę zostało jej wręczone wymówienie ze skutkiem natychmiastowym. Będzie konkurs. Ta zmiana nie pogorszy sytuacji w szkole, wyniki mogą być jeszcze lepsze. To żadna decyzja polityczna, proszę nie szukać takich podtekstów.

Sokółka >> Szykuje się remont kawiarni przy ośrodku kultury, a...

Kino będzie jak nowe

Sokólskie kino „Sokół" nareszcie doczekało się remontu. Wkrótce ekipy remontowe wkroczą do kawiarni „Lira" przy miejscowym ośrodku kultury.

W tej chwili w kinie „Sokół" budowane są nowe toalety. Ich modernizacja może w sumie kosztować gminę 50 tys. zł.

– Praktycznie budujemy te toalety na nowo. Muszą one też zostać dostosowane do potrzeb osób niepełnosprawnych – poinformował Piotr Bujwicki, zastępca burmistrza Sokółki.

O ile gminne finanse pozwolą, w tym roku zostanie również zmodernizowany hol kina. Natomiast pieniądze na remont sali widowiskowej sokólskie władze będą starały się pozyskać ze środków zewnętrznych. Obecnie przygotowywane są stosowne wnioski na dofinansowanie tej inwestycji.

Już wiadomo, że w pierwszym kwartale 2008 roku prowadzony będzie remont kawiarni „Lira" przy Sokólskim Ośrodku Kultury. W tym przypadku prace modernizacyjne obejmą m.in.: wymianę podłogi oraz sufitu, a także zainstalowanie nowego oświetlenia. Ich koszt może wynieść ok. 200 tys. zł. **(db)**

reklama

WIELKIE OTWARCIE

24.11.2007
godz.11:30

Carrefour w Białymstoku
Galeria Podlaska
ul. Wysockiego 67

Carrefour
Uratowany łupie

BIAL

Poczopek >> Wspólne życie w jednej zagrodzie

O niezwykłej przyjaźni łabędzia z bocianami

Mieszkają w jednym budynku, razem chodzą na spacery i mają oko na wszystko, co dzieje się w najbliższej okolicy. Chodzi o trzy bociany i jednego łabędzia. Ptaki znalazły swój nowy dom u leśników w Poczopku koło Szudziałowa.

Bociany i łabędź trafiły do Nadleśnictwa Krynki w Poczopku z warszawskiego „Azylu dla Ptaków".

– Miały u nas zostać do czasu, aż wrócą do zdrowia. Tak im się jednak tutaj spodobało, że postanowiły zamieszać w Poczopku na stałe – powiedział nadleśniczy Waldemar Paweł Sieradzki.

Początkowo łabędź wolał chodzić własnymi ścieżkami. Po jakimś czasie przyłączył się do bocianów. Teraz cała czwórka jest nierozłączna. **(db)**



D. Biziuk

Bociany i łabędź codziennie wychodzą ze swojej zagrody na długie wędrówki po okolicy. Wracają przed zmrokiem.

redaktor prowadzący
Zbigniew Gołębiewski

085 748 74 61

GAZETA WSPÓŁCZESNA
23 listopada 2007
piątek

Opinie

Nieustannie czekamy na opinie naszych Czytelników. Oto niektóre z tych, które usłyszeliśmy wczoraj:

▲ **Lidia**
Białystok
Jestem oburzona, że 400 studentów musi czekać na swoje uczciwie wypracowane stypendia z powodu gapiostwa kilku kolegów. Powinni mieć wypłacone pieniądze teraz, a czekać mogą sobie spóźnialscy, których przy okazji można by w jakiś sposób ukarać. Ja wiem, że stypendia to nie są jakieś gigantyczne kwoty, ale wielu studentów właśnie dzięki nim wiąże koniec z końcem.

▲ **Andrzej**
Białystok
Całkowicie popieram projekt zmiany straży miejskiej w policję lokalną. Może gdy będą mieli większe uprawnienia, zaczną w końcu łapać przestępców, a nie tylko sprawdzać jak zaparkowane są auta. Ileż to razy widziałem jak straż miejska tylko czekała, by wlepić mandat w jakiejś drobnej sprawie Bogu ducha winnym obywatelom. A przecież ich zadanie to bronić naszego bezpieczeństwa. Mam nadzieję, że za zmianą nazwy pójdzie także zmiana jakości pracy tej służby. Oczywiście na lepsze.

▲ **Czesław**
Białystok
W końcu zaczęli robić porządek z pseudokibicami. Kiedyś jak któryś nabroił to dostawał kary w zawieszeniu, bo niska szkodliwość czy coś i chodził sobie na wolności uśmiechnięty. Aż w końcu czytam w gazecie, że stadionowi przestępcy w końcu naprawdę posiedzą. Wyroki nie są wysokie, ale najważniejsze, że skazani naprawdę odczują ciężar swoich czynów. Ile to razy widziałem, jak czują się bezkarni podczas stadionowych ekscesów, a zwykły człowiek boi się iść na stadion.

(wj)

Białystok >> Stan dachu bloku przy ul. Suraskiej jest fatalny, ale to się zmieni!

Przez ten sufit boimy się zimy

Popękany tynk i grzyb – tak wyglądają sufity mieszkań na ostatnim piętrze bloku przy ul. Suraskiej 4. Mieszkańcy od lat walczyli o remont dachu. Dotychczas nadaremnie.

Katarzyna Jabłonowska
kjablonowska@wspolczesna.pl

akcja redakcja

Tynk na suficie pęka niemal na naszych oczach, w wielu miejscach odpadł już zupełnie. Poza tym, nie możemy pozbyć się grzyba, bo po każdym deszczu sufit jest wilgotny. Sami nie wiemy co mamy z tym robić – skarży się Emilia Żyłkiewicz, która mieszka na ostatnim piętrze bloku przy ul. Suraskiej 4.

– Chcieliśmy zrobić remont w mieszkaniu, ale żadna ekipa budowlana nie chciała się tego podjąć, bo nie jest w stanie zagwarantować, że tynk znowu nie odpadnie. A tak przecież nie da się mieszkać, zwłaszcza, że mamy małe dziecko – dodaje jej mąż.

Państwo Żyłkiewicz, podobnie jak inni mieszkańcy bloku, od lat zabiegają o remont dachu. Napisali już setki podań i wniosków do Zarządu Mienia Komunalnego, do którego, do niedawna, należał budynek. Jednak dotychczas wszystkie ich wysiłki niewiele dały. Dach jak przeciekał, tak przecieka!

Jednak wszystko wskazuje na to, że ta sytuacja wreszcie się zmieni. I to być może już niedługo! A to dlatego, że mieszkańcy budynku kilka miesięcy temu odłączyli się od ZMK. Ich nowa administracja, jak zapewnia, planuje rozpoczęcie generalnego remontu całego dachu jeszcze w tym roku.

– Jeszcze przed zakończeniem formalności związanych z oddzieleniem się od ZMK rozpoczęliśmy procedury związane z remontem dachu. Wyłoniliśmy już nawet wykonawcę. Teraz czekamy tylko na ostatnie, niezbędne pozwolenia i zakończenie procedur, które przeciągają się nie z naszej winy – mówi Elżbieta Puciłowska, prezes administracji DOMRED, która zapewnia, że po zakończeniu procedur, o ile pogoda pozwoli, roboty ruszą jeszcze w grudniu. Reszta prac, m.in. dodatkowe ocieplenie dachu, zostanie wykonana wiosną przyszłego roku. ▲

B. Mdleszewska



– Tynk pęka i odpada. Z wilgocią też nie możemy nic zrobić. Tak dłużej być nie może – mówi Emilia Żyłkiewicz.

pytanie dnia

Czy wy również nie możecie wymóc na swojej administracji przeprowadzenia remontu?
Czekamy na opinie pod dyżurnym telefonem bezpłatnym **0 800 127 067** (w godzinach 9-17) oraz pod adresem e-mail **dyzur@wspolczesna.pl**

promocja

NIE ZABIERAJ ORGANÓW DO NIEBA

Już 30 listopada
deklaracja zgody na przeszczep



Wypełnioną plakietkę możesz nosić w portfelu jako zgodę na ratowanie życia innych.

DYŻUR EKSPERTA

Barbara Aleksiejuk
z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, oddział w Białymstoku



Dziś przedstawiamy kolejną porcję odpowiedzi na pytania Czytelników, jakie zadali podczas zeszłotygodniowego dyżuru redakcyjnego eksperta z ZUS.

▲ **Czytelnik, Białystok**
Studiowałem w latach 1960-1968. Ile lat studiów ZUS zaliczy mi do emerytury?
ZUS zaliczy Panu okres nauki w szkole wyższej na jednym kierunku w takim wymiarze, jaki określony jest w programie studiów, pod warunkiem, że Pan te studia ukończył.

▲ **Kazimierz, Dąbrowa Białostocka**
Prowadzę działalność gospodarczą i mam spełnione warunki do emerytury. Czy w związku z tym muszę zrezygnować z prowadzenia działalności i czy mój dochód będzie podlegał ograniczeniom?
Jeśli ma Pan 65 lat i wymagany staż pracy dla mężczyzny, to może Pan złożyć wniosek o emeryturę bez potrzeby rezygnacji z prowadzenia działalności. Po otrzymaniu decyzji o przyznaniu emerytury powinien Pan dokonać wyrejestrowania z ubezpieczeń społecznych (są dobrowolne), a dokonać zgłoszenia do ubezpieczeń społecznych. Z racji osiągnięcia powszechnego wieku emerytalnego Pana dochody nie mają wpływu na wypłatę świadczenia.

▲ **Czytelniczka, Białystok**
Mam 54 lata, w 2000 roku zwolniono mnie z pracy, przepracowałam 32 lata. Kiedy mogę iść na wcześniejszą emeryturę?
Może Pani ubiegać się o to z chwilą ukończenia 55 lat. (ew)

pytanie czytelnika

– Jak mam zimą opiekować się rybkami, które wpuściłam do zrobionego wiosną oczka wodnego? – pyta **Aneta z Wasilkowa**.
Odpowiada Jerzy Gwoździej, inżynier ogrodnik: – *Z nadejściem chłodów ryby stają się mniej aktywne, pływają powoli. Nie karmimy ich aż do wiosny. Podczas dużych mrozów powierzchnię oczka wodnego stawu skuwa lód. Jeżeli oczko ma 1,5 m głębokości, w okolicy jego dna woda nie powinna zamarznąć – temperatura wynosi tam zazwyczaj ok. 4 st. C. W takich warunkach szybko ubywa tlenu, więc ryby mogą się udusić. Trzeba koniecznie zrobić otwór w lodzie. Nie należy go wyrąbywać (hałas szkodzi rybom), lecz roztopić, ustawiając garnek z wrzątkiem. Można też podłączyć grzałkę (o mocy 24 W) z pływakiem, przeznaczoną specjalnie do oczek. Inna prosta metoda dotleniania ryb to wstawienie do przerębla snopka słomy.* (uk)

redaktor odpowiedzialny
Michał Dąbrowski

Strona przygotowana na podstawie serwisów:
PAP, internetowych, radiowych i telewizyjnych

redakcja@wspolczesna.pl, bezpłatna infolinia 0 800 127 067

GAZETA WSPÓŁCZESNA
23 listopada 2007
piątek

Krótko

▲ **Warszawa >>** Premier Donald Tusk wygłosi w piątek w Sejmie expose, w którym przedstawi program działania swojego rządu. O godz. 21 posłowie zdecydują w głosowaniu, czy udzielić wotum zaufania nowemu rządowi. Z sejmowej arytmetyki wynika, że Sejm udzieli gabinetowi Tuska wotum zaufania. Koalicjant Platformy – PSL zapowiedział już swoje poparcie dla rządu Tuska. Przeciw będzie opozycja – kluby PiS i LiD.

▲ **Warszawa >>** Marek Staszak, były wiceminister sprawiedliwości w rządzie SLD-PSL, jest



nowym prokuratorem krajowym. Powołał go premier Donald Tusk na wniosek ministra sprawiedliwości Zbigniewa Ćwiąkalskiego – podał w czwartek resort sprawiedliwości. Marek Staszak ukończył studia prawnicze na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. W latach 1980-84 pracował w Prokuraturze Rejonowej w Międzyrzeczu i Poznaniu. Był prokuratorem Prokuratury Rejonowej w Środzie Wielkopolskiej (1985-89). Następnie był radcą prawnym oraz adwokatem.

▲ **Wielkopolska >>** W bazie lotniczej w Poznaniu-Krzesinach w czwartek przed południem wylądowały cztery kolejne samoloty F-16. Ter-



min lądowania samolotów kilkakrotnie zmieniano ze względu na warunki atmosferyczne. Według wojska, piloci F-16 wykorzystali „godzinę dobrej pogody" na przylot z Niemiec do Polski. W tej chwili w Krzesinach jest 31 spośród przewidzianych docelowo 32 samolotów.

▲ **Warszawa >>** Zdaniem szefa klubu PiS Przemysława Gosiewskiego, decyzja prezydent Warszawy Hanny Gronkiewicz-Waltz o zwróceniu się do prokuratury o zabezpieczenie nieruchomości, w której znajduje się siedziba PiS, to „brutalny atak" na jego partię. Gosiewski zapowiada także pozew przeciwko „Gazecie Wyborczej", która pisała o sprawie sprzedaży siedziby PiS. – Te wszystkie działania (Gronkiewicz-Waltz – przyp. red.), szczególnie takim osobom jak ja, związanym z Porozumieniem Centrum, bardzo przypominają pierwszą połowę lat 90., to, co było inwigilacją prawicy, to, co było brutalną walką wymierzoną w partie polityczne, a szczególnie w partię Porozumienie Centrum – powiedział Gosiewski na czwartkowej konferencji prasowej.

▲ **Warszawa >>** Premier Donald Tusk zapowiada prywatyzację rządowych ośrodków wypoczynkowych. Będą prywatyzowane tak szybko, jak to możliwe – zadeklarował w czwartek szef rządu. Tusk poinformował, że zlecił przeprowadzenie ewidencji „całego stanu posiadania rządu". ▲

Warszawa >> Żołnierze bronią oskarżonych o zbrodnię kolegów

Ofiary czy kaci

Akcja polskich żołnierzy w Afganistanie, w której zginęli cywile – jej przebieg, sposób zatrzymania podejrzanych, a także jej ewentualne skutki, wciąż wywołuje liczne kontrowersje.



PAP/Radek Pietruszka

Zdaniem marszałka Sejmu, odpowiedzialność za akcję ponoszą również politycy

Zastrzeżenia w sprawie sposobu zatrzymania żołnierzy – rzucania ich na ziemię w obecności rodzin i skuwania kajdankami – zgłosili m.in. Rzecznik Praw Obywatelskich i Dowódca Wojsk Lądowych gen. Waldemar Skrzypczak. Przedstawiciele prokuratury wojskowej wskazują, że o użytych „siłach i środkach" zdecydowała żandarmeria. Ta wyjaśnia, że działała zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa. Adwokaci żołnierzy poinformowali, że nie będą składać zażalenia na sposób zatrzymania.

Premier Donald Tusk zapowiedział, że jeśli potwierdzą się podejrzenia, że nasi żołnierze popełnili błąd, albo coś dużo poważniejszego – zbrodnię, to oczywiście Afganistanowi i jego mieszkańcom będą należały się przeprosiny.

Zdaniem marszałka Sejmu Bronisława Komorowskiego, w związku z akcją żołnierzy, rodzą się pytania zarówno o odpowiedzialność żołnierzy, oficerów i wyższych rangą dowódców, jak i polityków, „którzy żołnierzy lepiej lub gorzej przygotowują do trudnych misji o wojennym charakterze".

W winę żołnierzy nie wierzy dowódca Wojsk Lądowych. – Od początku twierdzę, że żołnierze są niewinni i w tym przekonaniu będę tkwił dopóty, dopóki nie będzie wyroku sądu – powiedział w RMF FM.

W związku z ostrzelaniem wioski i śmiercią cywilów, przed tygodniem zatrzymano siedmiu żołnierzy. Sześciu prokuratura zarzuciła zabójstwo ludności cywilnej, za co grozi od 12 lat więzienia do dożywocia. Siódmemu postawiono zarzut ataku na niebroniony obiekt cywilny, zagrożony karą 25 lat więzienia. Według prokuratury, żołnierze ostrzelali wioskę kilka godzin po ataku na polski patrol, a w osadzie nie było bojowników.

W rezultacie tego ostrzału 16 sierpnia sześcioro Afgańczyków zostało zabitych, dwie kolejne osoby zmarły w wyniku odniesionych ran. Wśród poszkodowanych były dzieci i kobiety. ▲

Warszawa >> Julia Pitera w rządzie

Będzie walczyć z korupcją

Premier Donald Tusk wręczył w czwartek Julii Piterze nominację na sekretarza stanu w Kancelarii Premiera. Pitera została pełnomocnikiem rządu do spraw przeciwdziałania korupcji. Jednym z jej zadań będzie szybkie przygotowanie propozycji zmian ustawowych i kadrowych w CBA.

Premier powiedział na konferencji prasowej, że Pitera „będzie przeciwdziałać korupcji (...) przede wszystkim będzie eliminować źródła, przyczyny, dla których korupcja jest ciągle bardzo dokuczliwa w naszej rzeczywistości".

Jak dodał, oczekuje też od Pitery podjęcia działań profilaktycznych w stosunku do Rady Ministrów. Tusk wyraził przekonanie, że doświadczenie Pitery, jej zaangażowanie, determinacja, będzie dobrze służyła walce z korupcją.

Pitera, odbierając nominację, podkreśliła, że urzędnicy pełnią rolę usługową wobec obywateli, dlatego – jej zdaniem – muszą służyć ludziom. ▲

Małopolska >> Kto winien tragedii

Wyskoczyła z okna w szkole

Dwunastoletnia Sandra wyskoczyła w czwartek z okna na drugim piętrze Szkoły Podstawowej w Przeciszowie koło Oświęcimia. Dziewczynka upadła na zaparkowane samochody. W stanie ciężkim trafiła do szpitala – podała oświęcimska policja.

Funkcjonariusze poinformowali, że do targnięcia się na życie dziewczynkę mogły skłonić MMS-y, które rozsyłali między sobą inni uczniowie szkoły. Na jednym z nich widać Sandrę, jak całuje się z jednym z kolegów.

– Taka jest jedna z wersji przyjętych przez nas. Obecnie wszystko badamy – powiedział PAP rzecznik oświęcimskiej policji Robert Chowaniec.

Na miejscu zdarzenia przyczyny wypadku ustalali zarówno policjanci, jak i prokurator. Nikt dotychczas nie został zatrzymany. – Nie wiemy na razie, czy był ktoś konkretny, kto skłonił dziewczynkę do takiego zachowania – stwierdził rzecznik. ▲

reklama



DO KINA ZA DARMO – Białystok
Zadzwoń w piątek, o godz. 11 pod nr tel. 085 748 74 58
Rozdajemy:
8 — biletów do kina Pokój

BIAŁYSTOK

TELEFONY DYŻURNE

Pogotowie Ratunkowe - 9790, 999, 0-85-65-26-714; Policja - 997; **Straż Pożarna** - 998; **Pogotowie Gazowe** - 992; **Pogotowie Ciepłownicze** - 993; **Pogotowie Energetyczne** - 991; **Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne** - 994; **Pogotowie Weterynaryjne** - 9283; **Pogotowie Opiekuńcze** - 0-85-741-68-46; **Pomoc Drogowa** - 9637; **Informacja Medyczna** - 9439; **Łączenie Międzynarodowe** - 9051; **Łączenie Międzymiastowe** - 9050; **Biuro Numerów** - 118913; **Straż Miejska - dyżurny** - 0-85-742-93-58, 0-85-742-93-59; **Biuro Napraw Telefonów** - 9393; **Informacja o Usługach** - 9434; **Informacja Miejska** - 9401; **Telefoniczna Agencja Informacyjna** - 0-85-664-21-63, 9477; **Bank Danych PSA** - 9493; **Informacja celna** - 0-300-900-012.

TELEFONY ZAUFANIA

Białystok - 0-85-66-41-770, czynny codziennie w godz. 18-4 poniedziałki - zwłaszcza problemy alkoholowe; dla kobiet w ciąży i rodzin - 0-85-73-22-222; **Ochotniczy Białostocki Klub „Amazonki" Stowarzyszenie do Walki z Rakiem**, 0-85-73-22-222, poniedziałki, środy, w godz. 15-18; dla dzieci - 0-85-74-25-640, czynny wtorki, piątki w godz. 14-17; **Punkt Informacyjny, dotyczący przemocy domowej**, czynny w czwartki i piątki w godz. 17-19, tel. 0-85-743-58-43; **dla ofiar przemocy domowej** - 0-85-744-50-28 - czynny całą dobę; **„Anonimowi Alkoholicy"** 0-85-664-17-70, czynny wtorki, czwartki, niedziele, w godz. 17-21;

SŁUŻBA ZDROWIA

Informacja Pogotowia - 0-85-74-22-222; **Ambulatorium Pogotowia**, ul. Polska 89; Pediatryczne - czynne w dni robocze w godz. 19-7, w wolne soboty w godz. 15-7, w niedziele i święta w godz. 7-7.

- **Internistyczne** - czynne codziennie przez całą dobę. **Gabinety zabiegowe:** - Internistyczny dla dorosłych - czynny codziennie przez całą dobę. - **Gabinet dla dzieci** - czynny w dni robocze w godz. 19-7, w wolne soboty w godz. 15-7, w niedziele i święta w godz. 7-7. - **Ambulatorium Chirurgiczne dla dorosłych**, ul. Białówny 11, tel. 0-85-746-00-10. - **Ambulatorium Chirurgii Dziecięcej**, ul. Wołodyjowskiego 3a, tel. 0-85-742-59-60. **„Hospicjum" Dom Opatrzności Bożej**, ul. Świętojańska 1c, tel. 0-85-74-15-607 - czynny cała dobę. **„Hospicjum Domowe"**, ul. Piotrkowska 2, tel. 0-85-74-21-000, godz. 15.00-17.00 (w dni robocze).

DYŻURY NOCNE APTEK (całodobowo)

ul. Suraska 2, tel. 085-742-04-53, ul. Mickiewicza 27, tel. 0-85-73-23-024.

SZPITALE DYŻURY CODZIENNE

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. centr. 0-85-74-88-100 - dyżuruje rehabilitacja oraz oddziały dziecięce: chirurgia, reanimacja, laryngologia. **Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego**, ul. Żurawia 14, tel. 0-85-7409-500 dyżurują oddziały dla dorosłych: neuroinfekcji i chorób pasożytniczych (tel. 0-85-7409-518), dermatologiczno-wenerologiczny (tel. 0-85-74-09-565 lub 0-85-74-09-575), obserwacyjno-zakaźny (tel. 0-85-7409-478), chorób wątroby (tel. 0-85-7409-488), stacja dializ (tel. 0-85-7409-471); dla dzieci - choroby płuc i gruźlicy dla dzieci (tel. 0-85-7409-507). **Klinika Perinatologii i Położnictwa SPSK AM**, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 0-85-742-11-48 - dyżuruje położnictwo. **Białostocki Ośrodek Onkologiczny**, ul. Ogrodowa 12, tel. cent. 0-85-66-46-711.

OSTRE DYŻURY

CHIRURGIA I ORTOPEDIA, CHOROBY WEWNĘTRZNE, REANIMACJA, LARYNGOLOGIA, OKULISTYKA, KARDIOLOGIA (OIOK), NEUROLOGIA, POŁOŻNICTWO I GINEKOLOGIA, DZIECIĘCE: WEWNĘTRZNY, NEUROLOGIA, OTOLARYNGOLOGIA, REANIMACJA, OKULISTYKA, CHIRURGIA, ORTOPEDIA, REHABILITACJA - **SP ZOZ Wojewódzki Szpital Zespolony.** KARDIOLOGIA INWAZYJNA - **SP Szpital Kliniczny, tel. 0-85-746-80-00.** ZAKAŹNY DOROSŁYCH, NEFROLOGIA, DERMATOLOGIA, GRUŹLICA DZIECIĘCA, DZIECIĘCY OBSERWACYJNO-ZAKAŹNY - **Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14, tel. centr. 0-85-7409-500.** ONKOLOGIA **(tel. 0-85-7450-842) - Samodzielny Dziecięcy Szpital Kliniczny, ul. Waszyngtona 17, Izba Przyjęć, tel. 0-85-745-07-47.** GRUŹLICA DOROSŁYCH - **SP ZOZ Gruźlicy i Chorób Płuc.**

KOMISARIATY POLICJI

Tel. do oficera dyżurnego

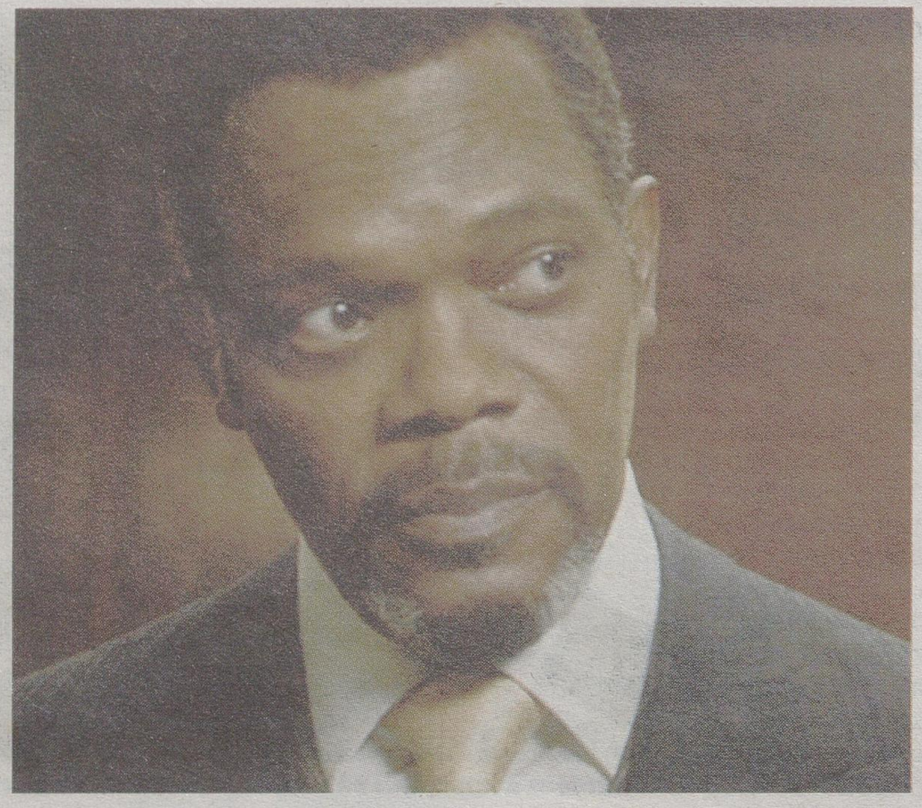
nr 1 0-85-746-07-57

nr 2 0-85-748-20-61

nr 3 0-85-654-69-63, 0-85-748-20-62

>> Horror na podstawie książki mistrza gatunku

W pokoju 1408 Stephana Kinga



▲ 1408
horror, USA, 2007
▲ **Reż.** Mikael Hafström
▲ **Wyk.** John Cusack, Samuel L. Jackson, Mary McCormack.

Ekranizacja kolejnego opowiadania króla thillerów Stephena Kinga. Główny bohater Mike Enslin jest autorem książek o zjawiskach nadprzyrodzonych. Spędzają noce w nawiedzonych miejscach, a potem opisuje to w swoich wydawnictwach. W ramach zbierania materiałów do kolejnego tytułu, decyduje się zamieszkać w cieszącym się złą sławą pokoju hotelowym numer 1408 w nowojorskim hotelu. Jego dyrektor, pan Olin, ostrzega go przed niebezpieczeństwem. Do tego pokoju boi się wchodzić nawet obsługa hotelowa. Enslin jest jednak zdeterminowany, by udowodnić, że przerażające opowieści o zdarzeniach w tym pokoju to jedynie mit i zbieg okoliczności. Jednak to, co czeka Enslina to nie mit – 1408 to pokój, z którego goście nie wychodzą, by się wymeldować.

Film został bardzo dobrze przyjęty przez widzów i krytyków. Jest jednym z nielicznych nakręconych w ostatnich latach horrorów, które da się polecić z czystym sercem, nie tylko dla miłośników tego rodzaju filmów. Atutem jest też gwiazdorska obsada. Johna Cusaka i Samulela L. Jacksona nie trzeba reklamować.

▲ **Kino:** Pokój w Białymstoku.



Film o pszczołach

▲ **Film o pszczołach**
Animowany/Komedia, USA, 2007
▲ **Reż.: Steve Hickner, Simon J. Smith**

Pszczółka o imieniu Barry po skończeniu szkoły marzy o założeniu własnej firmy produkującej miód. Podczas jednej z wypraw, zostaje uratowany przez kwiaciarkę z Nowego Jorku – Vanessę. Dla niej łamie kardynalną zasadę rządzącą światem pszczół – „Nigdy nie rozmawiać z człowiekiem!". Zawiązuje się przyjaźń między dwojgiem nowych znajomych. Barry przechodzi ekspresowy kurs radzenia sobie w świecie ludzi. Z czasem odkrywa, że produkowane w pocie i znoju pszczele bogactwo – miód stoi sobie jak gdyby nigdy nic na półkach każdego sklepu. Zaszokowany swoim odkryciem, postanawia pozwać rasę ludzką do sądu o kradzież pszczelego specjału i bezprawne zbijanie na nim fortuny.
Główni bohaterowie filmu mówią głosami m.in. Macieja Stuhra, Joanny Trzepiecińskiej i Adam Flayman.
▲ **Kino:** Forum w Białymstoku.



Tajemnica wieczoru

▲ **Wieczór**
Dramat, USA, 2007
▲ **Reż.: Lajos Koltai**
▲ **Wyst:** Glenn Close, Meryl Streep, Vanessa Redgrave.

Trzy kobiety - jedna tajemnica. Anna i jej córki. Ona ma za sobą całe życie. Nikt nie wie przez co przeszła. One gorączkowo poszukują sensu życia. Jednocześnie uciekają przed tym, co je spotyka: miłością, bliskością. Ich historie przeplatają się, by spotkać się w zaskakującym momencie rozwiązania tajemnicy Wieczoru. Wspomnienie, o którym Anna nigdy nikomu nie mówiła powraca, by odmienić to, co będzie.
Film powstał na podstawie książki Susan Minot. W głównych rolach wystepują m.in. gwiazdy Hollywood: Glen Close i Meryl Streep. Natomiast twórcą muzyki do filmu jest Polak – Jan A.P. Kaczmarek – laureat Oscara za ścieżkę dźwiękową do „Marzyciela".
▲ **Kino:** Pokój w Białymstoku.

KINA > BIAŁYSTOK

POKÓJ
(tel. 085 742 38 82) Białystok, ul. Lipowa 24

tytuł	godzina	cena
(piątek)		
Katyń	15.30, 20.15	14 i 16 zł
1408	18.30, 20.00	14 i 16 zł
Wieczór	13.15, 17.45	14 i 16 zł
Piękność w opałach	16.30	14 zł
(sobota, niedziela)		
Katyń	15.30	14 i 16 zł
1408	18.30, 20.00	14 i 16 zł
Wieczór	13.15, 17.45, 20.15	14 i 16 zł
Piękność w opałach	16.30	14 zł

TON
(tel. 085 743 53 82) Białystok, ul. Rynek Kościuszki 2

tytuł	godzina	cena
(piątek)		
Ratatuj	14.00	14 i 16 zł
Beowulf	15.45, 18.00, 20.15	14 i 16 zł
(sobota, niedziela)		
Ratatuj	11.45, 13.45	14 i 16 zł
Beowulf	15.45, 18.00, 20.15	14 i 16 zł

SYRENA
(tel. 0-85-744-58-96) Białystok, ul. św. Rocha

tytuł	godzina	cena
(piątek)		
Film o pszczołach	16.30, 18.30, 20.30	12 i 14 zł
(sobota)		
Film o pszczołach	14.30, 16.30, 18.30, 20.30	12 i 14 zł
(sobota)		
U Pana Boga w Ogródku	15.00, 17.15	12 zł
4 miesiące, 3 tygodnie i 2 dni	19.30	12 i 14 zł

FORUM
(tel. 0-85-742-23-70) Białystok, ul. Legionowa 5

tytuł	godzina	cena
(piątek, sobota)		
Jesień z Bluesem		
(niedziela)		
Film o pszczołach	12.30, 14.30, 16.30, 18.30, 20.30	13 i 15 zł

TEATRY > BIAŁYSTOK

TEATR DRAMATYCZNY im. Al. Węgierki
(tel. 0-85-741-59-90) Białystok, ul. Elektryczna 12

tytuł	godzina	cena
Muminy	scena duża, pt., godz. 10.00	13 i 16 zł
Fantom bólu	Scena w Drezynowni, pt.,sb.,ndz., godz. 19.00	15 i 20 zł

BIAŁOSTOCKI TEATR LALEK

(tel. 0-85-74-25-033) Białystok, ul. Kalinowskiego 1, Jest królik na Księżycu, pt., godz. 9.00, sb., godz. 11.00; Biegun, ndz., godz. 18.00.

KINA > BIAŁOSTOCCZYZNA

kino	tytuł	godzina	cena
Białowieża ŻUBR	Wiem kto mnie zabił	sobota, niedziela	brak
Dąbrowa Biał. LOTOS	Twarda sztuka	niedziela	brak
Łapy DOM KULTURY	Harry Potter i Zakon Feniksa	brak	brak
Międzyrzec Podl. SŁAWA	Wojownicze żółwie Ninja	brak	brak
	U Pana Boga w ogródku	brak	brak
Łosice DOM KULTURY	Halloween	brak	brak
	Po prostu razem	brak	brak
HAJNÓWKA	I Ty możesz zostać bohaterem	brak	brak
	28 tygodni później	brak	brak

KINA > SUWALSZCZYZNA

kino	tytuł	godzina	cena
Suwałki BAŁTYK	Gwiezdny pył	17.15, 19.30	10, 12 i 14zł
	Simpsonowie	(sb.,ndz.), godz. 15.30	10 i 12 zł

KINA > MAZURSKIE

kino	tytuł	godzina	cena
Ełk POLONIA	Ratatuj	(pt.), godz. 15.30, 17.30	
		(sb.,ndz.), godz. 13.30, 15.30, 17.30	
	Transfer	19.30	brak
	Noc grozy	(sb.), godz. 19.30	brak
Olecko MAZUR	7 krasnoludków - Las to za mało		brak
	Grindhouse Vol. 2	brak	brak
Giżycko FALA	Grindhouse Vol. 2	17.00	brak
	Halloween	19.00	brak
Mrągowo ZODIAK	I Ty możesz zostać bohaterem	brak	brak
	Straż dzienna	brak	brak

KINA > ŁOMŻYŃSKIE

kino	tytuł	godzina	cena
Łomża MILLENIUM	Ratatuj	(pt.), godz. 15.30, 17.30	
		(sb.,ndz.), godz. 13.30, 15.30, 17.30	
	Sztuczki	19.30	brak
Grajewo DOM KULTURY	Wojownicze żółwie Ninja	sobota, niedziela	brak
	Wszystko będzie dobrze	sobota, niedziela	brak
Kolno WRZOS	Twarda sztuka	brak	brak

KINA > OSTROŁĘCKIE

kino	tytuł	godzina	cena
Ostrołęka Jantar	Straż dzienna	16.00	brak
	Wszystko będzie dobrze	18.30	brak
	Halloween	20.30	brak
OSTROVIA	Gwiezdny pył	17.00, 19.00	12 zł

PRACA

ZATRUDNIĘ

***OSOBĘ** (z zamieszkaniem) do prowadzenia domu i opieki. 0608-325-444.

***ZATRUDNIĘ** w gospodarstwie rolnym. (085)715-55-54.

AUTORYZOWANY serwis samochodowy "Mazda" zatrudni absolwentów Szkół Średnich na stanowisko: mechanik samochodowy.(085)747-43-72, od 8-17.

BIURA kredytowe osoby fizyczne zapraszamy do współpracy -sprzedaż pożyczek. Wysokie prowizje. PROFIREAL, ul. Piekna 2, Białystok, (085)742-04-63.
000534E

DO dociepleń. 0508-340-919.

DOBRA płaca! Technolog - projektant odzieży damskiej. (085)663-18-45, 0694-517-239.
003212A

ELEKTROMONTERÓW - ELBLOCK ŁÓDŹ, UL. PAPIERNICZA 7. TEL. 0607-760-573. ZAPEWNIAMY ZAKWATEROWANIE.
003160A

FARMACEUTĘ, Suwałki, 0601-803-255.

FIRMA dystrybucyjna zatrudni od zaraz. (0-87)610-01-26.

FUNDUSZ Emerytalny zatrudni przedstawicieli na etat i inne formy współpracy CV e-mail: a.stanczyk@bankowy.com.pl 0604-646-594.

GRAFIK komputerowy z bardzo dobrą znajmością 3D MAX - CV - Kursor, ul. Octowa 2b.
003151A

GRAFIKA komputerowego z dobrą znajomością Corell Draw i Photoshop. 0501-286-101.

HYDRAULIKÓW, SPAWACZY GAZOWYCH. 0602-350-480, 0602-355-132.
002655A

KIEROWCĘ kategori C, w ruchu krajowym, Ełk. 0601-369-446.

KIEROWCÓW C+E, na autotransportery (lory), na kraj, zagranicę, wolne weekendy, atrakcyjne zarobki. 0509-111-444.

KIEROWCÓW C+E, staż min. 1 rok. 0-600-079-527.
000434A

KIEROWNIKA apteki, mgr farmacji po stażu. tel. 516-407-047.

KIEROWNIKA punktu aptecznego, samochód lub mieszkanie, okolice Sokółki. 0602-668-097.

KLUB Nocny w Londynie zatrudni tancerki z zakwaterowaniem. 0507-720-747, 0511-539-954.

MECHANIKA, 0-600-079-527.
000434B

MĘŻCZYZNĘ w gospodarstwie. (086)275-33-96.

MONTERÓW instalacji sanitarnych, izolarzy i spawaczy. (085)675-48-14.

MURARZY, dekarzy, praca za granicą. 0722-104-100, 0032-486-333-198.

ORIFLAME - współpraca. 0507-093-267.

OSOBY na stanowisko kierownicze do prowadzenia sklepu z odzieżą , sprzedawców (mile widziana grupa inwalidzka) oraz emerytów policjantów do kontroli sklepu. Na terenie Hajnówka, Bielsk Podlaski, Sokołów Podlaski. 0604-303-294, 0602-515-247.

POMOC w gospodarstwie, na stałe. 0665-335-783.

PORTIERÓW, dozorców, pracowników ochrony (Białystok, Ełk, Suwałki, Łomża) 0607-369-593.

POSZUKUJĘ producenta damskich bluzek koszulowych - do sprzedaży detalicznej. (086)272-89-16.

POSZUKUJĘ stolarza i pomocnika, stolarni w Skindzierzu, gmina Korycin. 0600-179-550.

POTRZEBUJĘ opieki do starszej Pani. 0609-109-107-, (085)653-07-76 po 20.

PRACA fizyczna dla mężczyzn, bardzo trudne warunki. Wynagrodzenie 12 tys. zł miesięcznie. 0604-850-636

PRACA koparko-ładowarką. 0601-944-396.

PRACOWNICE do sklepu mięsnego, Białystok, Pietkiewicza. 0506-143-693.

PRODUCENT BIELIZNY DAMSKIEJ FIRMA "KINGA" ZATRUDNI SZWACZKI/GORSECIARKI NA DOBRYCH WARUNKACH. KONTAKT TELEFONICZNY POD NUMEREM: (085)676-18-21, (085)653-93-45, BĄDŹ W SIEDZIBIE FIRMY, PRZY AL. 1000-LECIA P.P. 6, V PIETRO.
003167A

PRZEDSIĘBIORSTWO Budownictwa Komunikacyjnego Sp. z o.o. w Łomży zatrudni inż. budownictwa, tel. (086)216-01-42.
000493B

SPRZEDAWCĘ do sklepu z alkoholem - Łapy. 0509-111-555.

SPRZEDAWCĘ -Galeria, z doświadczeniem sprzedaży odzieży męskiej. 0602-117-555.

STEKOP zatrudni kobiety i mężczyzn do pracy przy sprzątaniu. (085)748-90-20, 746-13-49

TECHNIKA farmacji lub magistra farmacji. 0602-668-097.

TECHNOLOG, konstruktor - obróbka metali i tworzyw sztucznych. CV - Kursor, ul. Octowa 2b.
003151B

WŁOCHY - zatrudnię opiekunkę. 0039-085-8958002.

SZUKAM PRACY

CHEMIK + doświaczenie. 0603-361-831.

MĘŻCZYZNA 40-letni, biegły angielski, po długim pobycie na emigracji poszukuje stałej pracy. 0508-954-498.

AUTOMOTO

KUPIĘ

AUTA powypadkowe do wyrejestrowania, każde. 0506-427-705.

AUTA powypadkowe skupuję. 0501-328-434.

SAMOCHÓD osobowy powyżej 2000 roku - od pierwszego właściciela. 0696-738-469.

SKUP aut powypadkowych. Zaświadczenia do wyrejestrowania. 0604-95-95-99. Sprzedaż części (www.czesci.ambit.pl). (085)719-75-42.
000225A

SKUP ZŁOMOWANIE, ZAŚWIADCZENIA DO WYREJESTROWANIA, CRS BIAŁYSTOK. (085)869-14-31.

SPRZEDAM

AUDI A4, 1.9TDI, 110KM, (1997), klima, 20.000,-. 0508-051-574.

BMW 525 TDS, (1992). 0506-139-552.

BMW 525, 2.5D, pełne wyposażenie, (1999), do rejestracji. 0510-404-810.

CHRYSLER Pacyfica, 3,8/6V, 2005, sprowadzony z USA, zarejstrowany, 65.000 zł. 0663-158-603.

CHRYSLER TC 3.3, benzyna, (2002). 0660-073-267.

CHRYSLER Voyager (2000), 2,5 turbo dizel, I-właściciel, salon. 0600-153-630.

FIAT Stilo van, 1,9D, serwisowany, I właściciel, rok 2004. 0605-951-311.

FIAT Uno, 900, (2000), 6.700,-. Golf 1.8 benzyna, (1990), 4.200,-. 0603-562-152.

FORD Galaxy 2.0B, automat, (1996), 15.000,- lub zamiana. 0608-246-375.

FORD Windstar, (1995), gaz, uszkodzony silnik. 0502-265-181.

KAMAZ wywrotka (1998/99). 0604-076-957.

KAWASAKI ER5 (2000), cena do uzgodnienia. 0509-698-933.
001993A

ŁADOWARKA Ł-220, (1988). 0604-076-957.

MERCEDES 209 Bus, 300D, (1985). 3.500,-(085)719-60-98.

MERCEDES Benz 200D, (1987), 5.500,-. 0887-797-410.

MERCEDES Bus Vito, (2001), 2,2 CDI, 6-osobowy, czerwony. 31.000,- 0609-166-656.

MRECEDES 307-D, izoterma, (1981), 6.500,-. 0509-712-748.

NACZEPA "Trailor- - 938EL", 1989, 5.000 zł. (086)272-46-79, 0607-927-977.

NISSAN almera 1.6GX, 1999, bezwypadkowy, garażowany, kupiony w salonie, 11.900,-. (087)615-03-60, 0605-882-503.

OPEL Astra 1,4, (1998). (085)675-08-66.

OPEL Astra kombi, 1.7 diesel, (1995), stan dobry, 8.500,-. 0785-521-588.

OPEL Omega 2,0B (1996), 12.500 zł. 0785-230-237.

OPEL omega 2,5TD (1996), kombi. 0501-121-645, 0601-543-388.

OPEL Vectra -B, 1,6/8V, (1996). 0505-173-269.

OPEL Vectra, 2.0DTI, (1999), 0608-246-375.

PASSAT (2004), 1,8T, full opcja. 0660-073-267.

PLONEZ 1.6, (1989), gaz, badania techniczne. 0783-037-110.

QUAD Yamaha Grizzly, (2005). 0602-501-380.

RENAULT Megan, (2004). 0607-275-327.

SEAT Cordoba Signo 1.4, (2003), 67 tys km., bezwypadkowy. 0602-209-438.

SHARAN 1,9TDI, (2000). 0668-132-033.

SKODA octavia, 2001, 1.9TDi, 110 KM, 28.000,-. 0500-091-105.



SPYCHARKA gonsiennicowa, regulowany pług. 0604-076-957.

TANIO busa diesel, 2.5, 0692-277-466.

TOYOTA Carina 2.0D, (1994), 8.700,-. 0885-352-448.

TRANSPORTER blaszak (1994), 0609-789-027

VOLKSVAGEN Polo, (2001). 0607-275-327.

VW Golf III kombi 1.8B (1995), 2x airbag, 7.500 zł. (0-87)610-18-56.

VW Transporter po tuningu, 3.900,-. 0515-419-404.

CZĘŚCI

AUTO -skup, sprzedaż, +części. 0506-427-705.

DAEWOO, Fiat -Sienkiewicza 77. (085)654-53-35.

ZAKUPY

HURTOWNIE

"M&M" Hurtownia Angielskiej Odzieży - Końcówki Kolekcji, Niesort, Krem, Białystok Przędzalniana 60, 0608 200 924.

Termitech
CENTRALNE ODKURZANIE
KOMINKI
BIAŁYSTOK, UL. I Armii W.P. 8d
TEL. (085) 662-37-47
R52107wwbhb

ANGLIA, Irlandia, Niemcy- odzież używana, importer. Hurtownia MARS, Białystok, Kleeberga 22. (085)664-72-11.

NOWA Hurtownia angielskiej odzieży używanej IMPORTAL. Księżyno, Przemysłowa 7. 0665-600-017, (085)663-20-05.

NIERUCHOMOŚCI

KUPIĘ

DZIAŁKĘ budowlaną 800 do 1000 mkw w Topilcu nad Narwią. 0600-498-799.

KUPIĘ las i papierówkę, 0692-092-525.

MIESZKANIE 2-pokojowe, nowe budownictwo, okolica Pogodnej. 0514-732-187.

STARY dom z bali. 0691-779-775.

ZIEMIĘ, siedlisko. 0790-531-486.

SPRZEDAM

2-POKOJOWE -Chrobrego, 40 mkw, Ip. (085)743-38-41, 791-044-304.

3-POKOJOWE, Ignatki, stan deweloperski, bezpośrednio, nowe. 0504-322-526.

41 mkw, 2-pokojowe, Ip, cegła, architekt wnętrz, wyposażone, komfortowe, do zamieszkania, bez pośredników. 199.900,- 0602-393-013.

INDECO
SZAFY
• GARDEROBY
• POKOJE DZIECIĘCE
RABATY
MEBLE KUCHENNE
Dobra jakość • Dobra cena • Indywidualne projekty
IMEX www.imex.bialystok.pl
SPRZEDAŻ HURTOWA I DETALICZNA
Hurtowa 9, tel. 742-66-70
Wasilkowska 22c, tel. 675-01-90
Sokółka, ul. Grodzieńska 18 (Ip.) tel. 0602-835-174
R13652f7qvbhc

ZAKŁAD PRZEMYSŁU DRZEWNEGO SP. Z O.O.
TARTAK SUPRAŚL
BIAŁOSTOCKA 13
tel. 085 718 30 70
fax 085 718 33 55
• elem. budow. szkielet.
• więźby i łaty
• podłoga
• szalówka imitująca bale - różne wzory
• impregnacja ciśnieniowa
• transport
SUSZENIE TARCICY
RATY
pon.-pt. 7.00-16.00
soboty 8.00-13.00
S52007wwbh

UHSP „Rolnik" w Łomży
Al. J. Piłsudskiego 48, tel. 086 218-62-07

ogłasza przetarg ustny nieograniczony na nieruchomość, który odbędzie się **5.12.2007 r. o godz. 11.00.**
W skład nieruchomości wchodzi budynek konstrukcji żelbetonowej o pow. 1909 m² i działki o pow. 3229 m².
Cena wywoławcza 550 000 zł.
Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 5% do dnia 4.12. 2007 r.
Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
R50607wlbl

ELMiR
SZAFY Z DRZWIAMI SUWANYMI
RATY RABATY
STUDIO KUCHENNE
ZAŚCIANKI, SZ. BARANOWICKA 64/1, tel./fax 746-62-06, fax 746-62-07
DH KORAL
ul. WYSZYŃSKIEGO 2/1, lok. 111
tel. 744-44-30
R51807wwbh

STIHL®
MS 170 Moc 1,8 KM Ciężar 3,9 kg
749,-
PROMOCJA
MS 230 Moc 2,7 KM Ciężar od 4,6 kg
od 1.355,-
w cenie pilarki
Promocja trwa do 21.12.2007 r. lub do wyczerpania zapasów.
Podane ceny są sugerowanymi cenami detalicznymi.
W promocji również inne modele pilarek. SPRAWDŹ!

Autoryzowani Dealerzy zapraszają:

Augustów - Wierzbna 11, tel. 0-87 643 62 48; **Białystok** - Dworzec PKS, pawilon 17, tel. 0-85 745 14 02, Ciołkowskiego 99, tel. 0-85 746 16 13, Kawaleryjska, paw. 1, tel. 0-85 742 24 49, Zwycięstwa 10, tel. 0-85 651 49 65; **Bielsk Podl.** - Mickiewicza 18, tel. 0-85 730 75 25; **Brańsk** - Witosa 20, tel. 0-85 737 56 35; **Czyżew** - Strażacka 6, tel. 0-86 275 57 55; **Dąbrowa Białostocka** - Wesoła 30, tel. 0-85 712 25 57; **Ełk** - E. Orzeszkowej 15, tel. 0-87 621 5937; **Giżycko** - Wodociągowa 3, tel. 0-87 429 27 94; **Gołdap** - Wolności 24, tel. 0-87 615 34 60; **Grajewo** -Wojska Polskiego 53, tel. 0-86 272 33 44; **Hajnówka** - Armii Krajowej 32, tel. 0-85 682 28 86; **Jedwabne** - M.C. Skłodowskiej 2, tel. 0-86 217 26 11; **Kolno** - Kolejowa 3, tel. 0-86 278 19 74; **Łapy** - Mostowa 4, tel. 0-85 715 48 34; **Łomża** - Kierzkowa 1, tel. 0-86 216 44 66; **Rudka** - Wola 3/1, tel. 0-85 739 40 99; **Rutki** - Rynek 1A, tel. 0-86 270 10 14; **Siemiatycze** - Wysoka 45A, tel. 0-85 655 29 42; **Sokółka** - Pl. Kościuszki 7, tel. 0-85 711 46 86; **Suwałki** - Wojska Polskiego 56, tel. 0-87 566 61 91; **Szczuczyn** - Kilińskiego 49, tel. 0-86 272 58 12; **Wydminy** - Grunwaldzka 82, tel. 0-87 421 04 68; **Wysokie Maz.** - 1000-lecia 4, tel. 0-86 275 23 16; **Zambrów** - Wilsona 10, tel. 0-86 271 69 07.

Andreas STIHL Sp. z o.o., Sady, Poznańska 16, 62-080 Tarnowo Pdg., tel. 061 816 62 16, www.stihl.pl
A19867080gvbdG

okna i drzwi
DELTA
Rok zał. 1991

Okna greenline
SYSTEM BEZOŁOWIOWY
bezołowiowe i wyjątkowe
• Oryginalny niemiecki profil TROCAL pięciokomorowy, superciepły o podwyższonej sztywności
• okucia z elementami antywłamaniowymi
• szyba ultraciepła U=1,0
ministerstwo greenline ostrzega
Ołów szkodzi Tobie i Twojemu środowisku
Okien bezołowiowych szukaj w biurach handlowych firmy Delta z certyfikatem greenline
TROCAL OKNA I DRZWI Z PVC
S65207wwbh

Augustów, ul. Słowackiego 58,	643 14 42	**Sejny**, ul. Strażacka 35,	516 23 84
B-stok, ul. Legionowa 9/1, lok.103,	744 13 77	**Sokółka**, ul. Białostocka14,	711 95 86
Ełk, ul. Woj. Polskiego 10a,	610 00 17	**Suchowola**, ul. Nowozielona 25,	712 40 48
Grajewo, ul. Woj. Polskiego 41a,	273 89 35	**Suwałki**, ul. Bakałarzewska 21,	566 64 19
Łomża, Al. Legionów 52,	219 95 55	ul. Puławska 32c,	567 75 17
Ostrołęka, ul. Piłsudskiego 34,	760 45 95	**Zambrów**, Al. Woj. Polskiego 7,	276 10 05

ATRAKCYJNA cena garaży blaszanych -transport. Montaż gratis. 0501-231-350.

BLASZAKI garaże -tanio i solidnie. (085)730-18-00, 0694-052-905.

BLASZAKI garaże -tanio i solidnie. (085)730-18-00, 0694-052-905.

BLASZAKI garaże -tanio, transport montaż gratis. 0506-900-520, (052)348-71-48, (041)26-32-742.

CENTRUM, 34 m2. 0513-248-804.

CENTRUM, 4 -pokojowe, 72 m2, Waszyngtona. 0508-903-384, (085)744-11-48.

CENTRUM, 60 m2, 3- pokojowe, III -piętro, płyta. 0604-997-784, 0694-221-794.

DWUPOKOJOWE 49 m2, 180.000,-. Białystok Stroma. 0660-428-955.

DWUPOKOJOWE, Wiejska, 42 m2, nowe do wykończenia, 236.000,-. Amicus (085)743-63-36.

DZIAŁKA budowlana 1073 mkw., Fasty k. Białegostoku, przy szosie Ełckiej. 0696-474-592.

EŁK, działki budowlane. 0604-500-800, www.bocianiegniazdo.elk.pl

GARAŻE blaszaki- tanio. 0505-126-033.

GARAŻE blaszaki- tanio. 0505-126-033.

GARAŻE blaszane, bramy garażowe- konkurencyjne ceny! Transport, montaż- gratis. Raty! (018)332-14-37, (089)741-38-75, 0503-073-111. www.konstal.tit.pl

GRAJEWO, dom (12x12m.), poddasze użytkowe, garaż, działka 692 mkw. (086)272-36-18.

GRAJEWO, M-4, 60 mkw. 0507-338-405.

GRAJEWO, Wilczewo 35, dom parterowy jednospadowy, działka 390 mkw. (086)272-36-18.

HOTEL osiemsetmetrowy, 990.000,-. 0601-748-251.

JEDNOPOKOJOWE, Gruntowa, III piętro. 83.000,-. Amicus (085)743-63-36.

LUB wynajmę -Rajgród, kamienica, działka budowlana 1ha. (022)663-94-97, 0603-522-011.

NOWE domy szeregowe tel. 085 6545567, godz.8-16

OKAZJA! 44 m2, II piętro, Broniewskiego. 0502-355-897.

PAWILON handlowy na bazarze w Suwałkach, Sejneńska, dobry punkt, 0500-091-106.

RAJGRÓD, działka rolna 5800mkw, możliwość przekwalifikowania, 11 zł/mkw. 0608-127-563.

RAJGRÓD, działki rolne 3x 3200mkw, możliwość przekwalifikowania, 11 zł/mkw. 0608-127-563.

SPRZEDAM salon solarium w Sokółce wraz z całym wyposażeniem w tym łóżko Ergoline 600, nowe lampy 160/200 wat, istnieje od lat 4, posiadamy stałych klientów, wystawiam Fakturę Vat. 0669-846-755.

WYPOSAŻENIE gabinetu kosmetycznego, solarium. 0602-432-324.

WYNAJMĘ

1 -pokojowe, Kręta 56. 0790-222-728.

BIAŁYSTOK M-3, 0606-416-991.

GRAJEWO, Sosnowa 6, M-3. (086)273-85-49.

KAWALERKA, 37.5 mkw. (085)663-17-85.

KAWALERKA, cena 500 zł. tel. 0692-409-883.

LOKAL użytkowy o pow. 66 mkw Automobilklub. Branickiego 19. (085)732-76-85.

NOWA hala 400 mkw pod dowolną działalność, wybuduję i wydzierżawię -trasa główna na Bobrowniki od czerwca 2008. 0601-927-104. 002803A

NAUKA

KOREPETYCJE

ANGIELSKI. Kilka lat w Ameryce Północnej. 0511-731-085.

FIZYKA, matematyka. 0508-934-494.

NIEMIECKI. 0507-632-315, (085)679-27-44

KURSY

AUTOMOBILKLUB- prawo jazdy. (0-85)732-76-85. 000043A

TURYSTYKA

****BELGIA,** Holandia, Niemcy -soboty, niedziele - DVD. (085)747-00-01, 0602-664-771.

****SOBOTA** -Belgia, Holandia, Niemcy. Sprinterem, DVD. (085)739-41-79, 0606-379-966.

***BELGIA,** Niemcy -wtorek, sobota, sprinter. (085)663-56-24, 0602-697-881.

ANDRZEJKI, (087)516-52-95, 0604-190-168. 000676B

ANDRZEJKI, Sylwester -gospodarstwo agroturystyczne. 0512-270-289.

BELGIA -czwartek, środa, wtorek. (085)676-36-27.

BELGIA CZWARTEK. 0502-701-966. 002095A

BELGIA, Niemcy, Holandia, DVD. (085)661-09-94, 0880-516-043.

OKĘCIE +odbiory. 0507-195-507.

SYLWESTER W GOŁDAPI -NARTY, PŁYWALNIA, OGNISKO, KULIG. (087)615-49-35, 0(502)644-599, WWW.JURAND.GOLDAP.NET 002929A

SYLWESTER, (087)516-52-95, 0604-190-168. 000875A

SZTOKHOLM linia autokarowa. 0602-292-604, (085)748-94-18, www.malbo.pl. 002227A

USA wizowanie, www.USAinfo.pl, 085-741-70-74.

MATRYMONIALNE

***"STOKROTKA",** Ełk, 0662-956-673.

40- letek, pozna Panią. 0512-736-046.

MARIAŻ. (085)675-13-15, 0604-167-379.

ZWIERZĘTA

BYDŁO pourazowe do 6,-/kg wagi bitej ciepłej, 0509-335-167.

KNURY, lochy skupuję, młode loszki, knurki rozprowadzam. (087)567-52-05, 0604-860-609.

STARE knury skupuję. Młode knury, loszki hodowlane sprzedam, (087)644-63-26.

SZCZENIĘTA rodowodowe owczarka niemieckiego. 0602-344-577.

SZNAUCERKI miniatura czarno-srebrne, (087)566-66-51.

BIZNES

SPÓŁKĘ z o.o sprzedam. 0511-996-415.

SPRZEDAM stacje benzynowe: Hajnówka, Wasilków, Mikołajki, Węgorzewo,: gazową- Sielachowskie, rozlewnię gazu: autocysterny LPG. 0605-889-936.

POŻYCZKI

POTRZEBUJESZ pieniędzy? Jesteś z terenu Łomży? Zadzwoń. PROFIREAL (085)742-04-63, (0801)700-999. 000534O

POŻYCZKI!!! SZYBKO SPŁACISZ NIC NIE PŁACISZ! 0801-080-500, 0512-080-500 001767A

PROWADZISZ działalność, jesteś rolnikiem, potrzebujesz pieniędzy? Zadzwoń. PROFIREAL (085)742-04-63, (0801)700-999. 000534N

ROLNICTWO

KUPIĘ

**********SKUP** bydła, maciory, knury. Formalności, wyższe ceny niż u konkurencji. 0515-419-263.

**********BYDŁO** pourazowe, powypadkowe, maciory i knury, wyrejestrowanie, faktura, 0663-041-519.

**********BYDŁO** każdej kondycji. Dobre ceny. 0516-457-861.

**********BYDŁO** pourazowe, formalności, dojazd. 0514-795-390.

**********SKUP** bydła, koni pourazowych. Dojazd, formalności. 0514-794-535.

BRZOZA, ochal, gruby dąb, sosna. (085)737-70-28, 0501-179-456.

BYDŁO pourazowe. Knury, maciory. 0691-513-391. 003184A

KOMBAJN ziemniaczany Anna. 0604-104-335.

KUPIĘ jałowice hodowlane i użytkowe HF, cielne 5-8 miesięcy. Płatność gotówką. Tel. 0-606-289-298, 0-600-912-036. 000449A

KUPIMY LAS, SOSNĘ, BRZOZĘ, INNE. NAJWYŻSZE CENY! 0504-277-793. 002599A

LAS (wyrąb i wycinka własna), drewno stosowe. Grajewo. 693-030-681.

SKUP bydła i trzody każdej kondycji. Faktura. Najwyższe ceny. 0514-795-389.

SKUP bydła pourazowego. 0515-419-263.

ZBOŻA paszowe konsumpcyjnę. 0501-546-324. 000044A

ŻYTO konsumpcyjne. (085)721-94-45, 0504-274-279.

SPRZEDAM

30 używanych ciągników: Zetor 7211, 7245, 7745, 8145, 12145, 16245; Ursus 912, 914, 1224, 1634; tury, pługi, talerzówki hydrauliczne, wały cembrydza, agregaty, kultywatory, przetrząsaczo- zgrabiarki do siana. Raty 0%, Przasnysz 0692-999-007.

4 jałówki mleczne, byka "Limuse" (ponad 500kg), Grajewo. 0604-125-954.

50 kombajnów zbożowych: Class, Ferguson, Volvo, Fahr, New Holland, Fortschritt; prasy zwijające, kostkujące, zgniotownik i żmijki do zboża, rozrzutnik obornika. Raty 0% Przasnysz 0692-999-007.

AGREGAT uprawowy 2,5 m z silnikiem Amazone D7. 8.500,- 0609-264-609.

AGROTECHNIKA, przyczepy do sianokiszonki, beczkowozy, wycinaki, prasy, zbiorniki do mleka, zgrabiarki, inne. Transport gratis. Raty. Pisz, ul.Warszawska 41. (087)423-25-17, (087)425-00-59, 0603-703-243.

AUTOHOLOWANIE -transport maszyn rolniczych. 0602-505-623.

BECZKOWOZY 6000 L -11.500,-, 8000 L -16.500,-, 10.000 l -17.000,- 0609-264-609.

BECZKOWOZY od 3000 L do 6000 L, tanio, 0601-787-601. 000483A

BECZKOWOZY, ciągniki, prasa kostkująca Fahr, siewniki, inne. Grajewo. 0602-505-623.

BECZKOWOZY, mieszadła, pługi, siewniki, przyczepy samo zbierające, inne maszyny, dowóz. 0604-270-922. 000183A

BELARKA, owijarka "Sipma", 35.000,-. (086)273-64-24.

CIĄGNIK C-360. (085)719-70-10.

CIĄGNIKI rolnicze z importu, pługi "Kverneland", agregaty uprawowo-siewne. 660-818-515, (087)642-56-67.

CIĄGNIKI rolnicze ZETOR, URSUS, używane. (086)216-63-76, 0607-379-824.

CYKLOP polski, 8.500 zł. 0694-228-739.

FENDT 308, napęd, orginalny Tur. 38.000,- 0609-264-609.

JAŁOWICE cielne hodowlane w ciągłej sprzedaży na bazie w Krasowie Wielkim 8 koło Piekut. (065)572-73-36, fax (065)573-86-31, 0602-666-196, (086)476-16-91. 001335A

JAŁOWICE HF: z Niemiec od 5700; z Polski od 4500; krowy pieerwiastki; jałowice mięsne limousine. W ciągłej sprzedaży. P.H. "KONRAD", ul. Poligonowa 28c, Łomża. Tel. (086)215-11-15. 000449B

JAŁÓWKĘ wysokocielną (086)219-19-60

JAŁÓWKI HF, LIMOUSINE, SIMENTAL, W CIĄGŁEJ SPRZEDAŻY. CATTLEX, KARWOWO 12, 18-520 STAWISKI, tel./fax (086) 474-23-04, 505-703-446. 000224A

KWOTA mleczna Mlekpol, 33.300kg, 65gr/kg. 0608-522-918.

KWOTĘ mleczną. (087)563-61-05.

MASZYNY rolnicze: pługi, kombajny, sieczkarnie, ciągniki, rozrzutniki i inne.

MATY DLA BYDŁA. 0604-169-938. 002385A

MF 75 Koni, napęd. 26.000,- 0609-264-609.

NAWOZY, otręby, 0604-190-168. 000675C

OTRĘBY, nawozy, węgiel. Pełen asortyment. Tel. (086)472-08-07, 0-600-074-966. 000433A

OWIJARKA "Sipma", mało używana. 0668-085-594.

OWIJARKI do bel. 0512-052-888.

PHU ROL-MIX oferuje jałowice hodowlane z dolewem HF oraz jałówki mięsne. Dowóz zwierząt do odbiorcy. 0602-731-229, (0-61)437-75-27. 000503A

PŁUG Kverneland, 4-skiby, resor. 8.500,- 0609-264-609.

PŁUG Kwerneland 4-skiby, obrotowy, 16 cali, (2001), stan idealny. 15.000,- 0609-264-609.

PŁUG polny 2-skibowy, motylek do nawozów, wóz żelazny "16". 0508-317-171.

PRZYCZEPY do sianokiszonki; Beczkowozy; Traktory; Wycinaki; i inne maszyny. Podgórze. 501-545-878,

PRZYCZEPY rolnicze używane. 0698-647-458.

PRZYCZEPY wywrotki 8T i 6T. 0609-264-609.

PRZYCZEPY wywrotki -różne. 602-118-639.

SAME 95 Koni, napęd. 0609-264-609.

SIEWNIK do kukurydzy Becker, 12.000 zł, (086)278-58-36.

SPRZEDAM kwotę mleczną 31885 kg, cena do uzgodnienia. (085)749-39-97.

SPRZEDAŻ maszyn rolniczych: kombajny zbożowe, sieczkarnie, ciągniki rolnicze, rozrzutniki, 0505-975-221. 000367A

TRAKTORY, kombajny, sieczkarnie, itp. -bezpośrednio z zachodu. 0663-303-475, (085)754-37-38.

URSUS 3512, 0501-327-479.

WIĘKSZĄ ilość prosiąt sprzedam. Tel. (059)847-11-67, 0698-854-827.

ZETOR 8145, 1988, 0507-553-320.

ZETORY, ursusy, z importu, typ 7245, 7045, 6245, 6045, 7745, 8045, 9540, 10145, 385, 914, 1224, inne. Kołakowski, Bartołdy 19/k Przasnysza. 0606-350-668, (023) 676-26-16.

RÓŻNE

KUPIĘ

AKACJA, olcha, iglaste, dłużyce, (087)731-90-11.

BRZOZĘ, olchę. 0661-921-290.

DŁUŻYCE olchowo-sosnowo-brzozowo-świerkowe, (087) 565-01-77, 0502-064-908.

DREWNO tartaczne, sosna, świerk. 0660-001-347.

GARAŻ blaszak. 0506-427-705.

MASZYNY STOLARSKIE. TEL. 0607-377-866. 002286A

OLSZYNA, sosna, topola, własna wycinka 0510-317-663.

ŚWIERK, sosnę. 0513-132-518.

TOPOLE -las. 0606-364-870.

SPRZEDAM

BRZOZĘ, olchę. 0693-431-888.

GARAŻE- blaszaki najtaniej! www.blaszaki.com (089)542-83-71, (058)762-95-12, (018)334-08-10.

GRZEJNIKI -wyprzedaż. 0515-159-723.

NAJSOLIDNIEJSZE garaże blaszane, różne wymiary, montaż, transport gratis, raty. 0500-585-111, (085)652-47-85.



W GAZECIE WSPÓŁCZESNEJ ZNAJDZIESZ OGŁOSZENIA I INFORMACJE Z WOJEWÓDZTWA PODLASKIEGO ORAZ Z ZAZNACZONEGO OBSZARU WOJEWÓDZTW WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO I MAZOWIECKIEGO

Biuro Reklam i Ogłoszeń "Gazety Współczesnej"

Białystok, ul. Św. Mikołaja 1, tel. (0-85) 748-74-30, tel./fax (0-85) 748-74-32,

OGŁOSZENIA I REKLAMY przyjmują:

- **Augustów** *ul. Żabia 3 A, tel. 0-87-643-06-72 - "THEO"*
- **Augustów** *ul. Wojska Polskiego 42c, tel. 0-87-643-19-97 - "PERFEKT"*
- **Białystok** *Biuro Ogł. ul. Św. Mikołaja 1, tel. 0-85-748-74-30, fax 0-85-748-74-32*
- **Bielsk Podlaski** *ul. Mickiewicza 60, tel./fax 0-85-730-19-20 - "ABA Plus"*
- **Bielsk Podlaski** *ul. Mickiewicza 65, tel. 0-85-730-67-86 - Oddział "GW" - obsługa podmiotów gospodarczych*
- **Ełk** *ul. Pułaskiego 24, tel./fax 0-87-610-85-05 - Oddział "GW"*
- **Grajewo** *ul. Osiedle Centrum 7a, tel./fax 0-86-272-89-15 - Oddział "GW"*
- **Hajnówka** *ul. 3 Maja 45, tel./fax 0-85-682-46-03 - "Sobex Nowy"*
- **Łomża** *al. Dmowskiego 1E, tel./fax 0-86-216-56-97 - Oddział "GW"*
- **Łomża** *ul. Stary Rynek 13, tel./fax 0-86-216-74-44 - TV ŁOMŻA*
- **Mońki,** *ul. Białostocka 29, tel. 0-85-716-21-91 - BT "KURIER"*
- **Olecko** *ul. Zielona 37, tel./fax 0-87-520-02-30 - "WIR"*
- **Ostrów Mazowiecka** *ul. Broniewskiego 56a, tel. 0-29-745-34-12 - "BORAM"*
- **Sokółka** *Os. Centrum 21, tel. 0-85-711-25-28 - "Biuro Usług Doradczych"*
- **Suwałki** *ul. Kościuszki 62, tel./fax 0-87-566-57-26 - Oddział "GW"*
- **Wysokie Mazowieckie** *ul. Długa 22, tel. 0-86-275-24-08, "VIDKING"*
- **Zambrów** *al. Wojska Polskiego 22, tel./fax 0-86-271-25-25 - "GLOBTOUR"*

oraz nasi przedstawiciele handlowi - Białystok tel. 748-74-41 do 44.

GAZETA WSPÓŁCZESNA

OGŁOSZENIA Z OSTATNIEJ CHWILI

PRACA

ZATRUDNIĘ

MĘŻCZYZNĘ w gospodarstwie. (086)476-18-03, 0604-211-735.

OSOBĘ do sprzątania bloków. 0698-650-888, (085)878-94-92.

POMOC domowa- praca w domu Księży Emerytów ul. Skorupki 6, 16-300 Agustów. 0508-163-278.

ROZNOSZENIE ulotek. Sokółka, Białystok, Bielsk Podlaski, Wasilków, Zambrów. 0609-333-610.

SZUKAM PRACY

DO sklepu spożywczego w Stanisławowie. 0602-573-891.

AUTOMOTO

SPRZEDAM

COROLLA, (2000). 16.000,- 0691-722-050.

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

56 MKW., CEGŁA - TUWIMA. 200.000,- (085)652-40-11.

NOWE Miasto, Zachodnia, 31 m2, 41 m2, nowe Współnota- bezpośrednio. 0601-390-641.

WYNAJMĘ

M-2. Tel. 0505-628-177.

POKÓJ. 0662-131-131, 0502-941-775.

SAMODZIELNE, 1-pokojowe, Suraska. (085)732-51-51.

ZWIERZĘTA

YORKI -sprzedam. 0694-460-897.

ZDROWIE

URODA

AKRYLE -tanio. 0660-665-016.

QIGONG -gimnastyka chińska. 0509-775-195.

SKUTECZNE odchudzanie, mikrodermabrazja. (085)652-68-31, 0600-390-258.

PIANINO "Białoruś". 0608-145-135.

WIEŻĘ Samsung, tanio. 0694-252-244.

WITRYNA chłodnicza, sklepowa, 1.500,-. 0608-145-135.

WYPOSAŻENIE szmateksu, tanio. 0694-252-244.

INNE

PRZYJMĘ ziemie i gruz. Złotoria gm. Choroszcz. 0502-147-292.

WRÓŻKA Elleni- zdejmowanie klątw, uroków, tarot, podlaskie, (085)744-00-02, 0600-114-369.

ZDROWIE

GINEKOLOG

GABINET ginekologiczny. 0602-170-344.

GINEKOLOG. Bezzabiegowe, bezbolesne przywracanie cyklu miesiączkowego. 0696-284-660.

PSYCHIATRA

****ALKOHOLOWE ODTRUCIA (CAŁODOBOWO, TAKŻE DOMOWE), ESPERAL (PRZEZ CHIRURGA). NERWICE, DEPRESJE, ZABURZENIA PSYCHIIATRYCZNE. W IELOLETNIE DOSWIADCZENIE. DR CHOROSZUCHA, UL. PODLEŚNA 16, (085)732-77-35.

****SEKSUALNE ZABURZENIA. DR CHOROSZUCHA, UL. PODLEŚNA 16, (085)732-77-35, 0502-445-555.

***ALKOHOLOWE odtrucia (także domowe). Esperal, kroplówki, nerwice, depresje. Psychiatrzy, psycholog, terapeuta. NZOZ-VIRTUS, Upalna 88, Białystok. Całodobowo. (085)661-53-33, 0698-335-897.

ODTRUCIA alkoholowe profesjonalnie, dyskretnie - także domowe. 0604-847-051.

ODTRUCIA alkoholowe w domu Pacjenta poleca dr Ireneusz Pawłowski. 0694-657-868.

REUMATOLOG

REUMATOLOG Doc. Klimiuk -"ESKULAP" (085)742-63-42, "LEKMED" (085)732-75-15.

DERMATOLOG

BADANIE włosów. (085)874-22-22.

ŁUSZCZYCA, bielactwo. (085)874-22-22.

OKULISTA

GABINET okulistyczny. Komputerowy dobór soczewek kontaktowych (kolorowych, torycznych i progresywnych) i szkieł okularowych. Płyny pielęgnacyjne. Leczenie dzieci i dorosłych. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyńskiego) (085)744-44-19.

LUPY do czytania, okulary lupowe, filtry poprawiające kontrast widzenia. Refundacja NFZ. (085)744-45-95.

ALERGOLOG

ALERGIA. Bezbolesne testy i leczenie. 2500 alergenów. Odczulanie na urządzeniach najnowszej generacji, ul. Rzymowskiego 43/28. (0-85)746-59-02.

GASTROLOG

GASTROLOGICZNA DIAGNOSTYKA, endoskopia, USG, leczenie, dr Orest Hnidec, Ogrodowa 19, rejestracja 8.00-18.00 (085)732-75-15, www.gastrologia.bialystok.pl

GAZETA WSPÓŁCZESNA www.wspolczesna.pl

INNE

***RZUĆ** palenie, ul. Rzymowskiego 43/28. (0-85)746-59-02.

MASZYNY I URZĄDZENIA

SPRZEDAM

AGREGAT tynkarski. 0603-521-387.

AGREGATY tynkarskie. Mixokrety do posadzek betonowych, 0600-036-953, (0-58)550-76-21 od poniedziałku do piątku, godz. 8-16.

KOPARKĘ EO4321, stan bardzo dobry. 0604-219-429.

MIGOMATY, używane. 0604-227-205.

ROLNICTWO I OGRODNICTWO

MASZYNY I URZĄDZENIA

CIĄGNIK c55, 12.000 zł, ok. Siemiatycz, (0-85)656-84-13.

PRODUKTY ROLNE

KWOTY: Ogólnopolska Giełda Kwot Mlecznych, www.kwotymleczne.com Barwiki 8, 19-213 Radziłów, (086)273-60-26.

MATERIAŁY BUDOWLANE

SPRZEDAM

BETON komórkowy -tanio 0(600)929-851.

KSZTAŁTOWNIKI stalowe, tanio 0(85)66-49-620.

PUSTAK ceramiczny Lewkowo -tanio 0(600)929-851.

STAL zbrojeniowa -tanio 0(85)66-49-620.

WEŁNA mineralna -tanio 0(600)929-851.

USŁUGI

AUTOMOTO

AUTO holowanie. 0506-427-705.

TYNKARSKIE

TYNKI agregatem, gipsowe -cementowe, dobrze. 0660-044-387.

BUDOWA, REMONT

BUDOWA domów, więźby, stolarstwo. (085)710-88-59.

BUDOWLANE, tynki, hydraulika, Grajewo. 0885-352-448.

CATAPILER, koparko -ładowarka. 0604-076-957.

CYKLINOWANIE, szpachlowanie, malowanie (086)216-62-88, 0608-014-410

DOCIEPLANIE budynków, 0605-300-397.

PRODUCENT SPRZEDA KOSTKĘ BRUKOWĄ wszystkie wzory i kolory z certyfikatem CE

Listopad- promocja cen!

Bruk Polska, ul. Komunalna 3, Białystok 085 653-88-22, 0505-18-13-13

DŹWIGAMI, RUSZTOWANIA. (085)653-94-00, 0502-265-825.

FIRMA "Stako" usługi: -remonty: biór, domów, -układanie parkietów. VAT. 0608-600-049.

FIRMA budowlana przyjmie zlecenina budowy oraz wykończenia. 0512-098-988.

GIPSOWANIE, szpachlowanie, układanie paneli, 0785-199-873.

JA Wam wykończę fachowo, Suwałki, 0606-588-365.

KLINKIEROWE ogrodzenia. 0606-816-533.

KOMPLEKSOWE wykończenia wnętrz mieszkalnych. 0502-748-103.

KOMPLEKSOWO- remonty, wykończenia wnętrz, glazury, terakoty, sufity podwieszane, mozaiki, szpachlowanie, wiele innych. Posiadamy 20% rabatu na zakupione przez nas materiały. 0667-143-206, (087)563-01-54.

KOPARKO -ładowarką -tanio. 0602-344-179.

KORDULA. Ogrodzenia, bramy, drzwi, szlabany, automatyka, serwis. (85)663-26-39, www.kordula.com.pl

MALOWANIE szpachlowanie, glazura, terakota, solidnie, pod klucz, tanio. 0506-089-280.

MALOWANIE, szpachlowanie, glazura, panele. 0513-611-900.

DOMY POGRZEBOWE W BIAŁYMSTOKU

Centrum Pogrzebowe Komarnicki Jacek

ul. M. Skłodowskiej-Curie 22, tel. 085 744 33 88

ul. Wojskowa 3/1, tel. 085 744 74 53 - Biuro

Dom Pogrzebowy A. J. Matowiccy

ul. Żabia 11, tel. 085 652 49 11, 085 651 58 48

MALOWANIE, szpachlowanie. 0668-141-137.

POSADZKI agregatem, solidnie. 0607-688-187.

POSADZKI agregatem. 0507-489-436.

POSADZKI agregatem. 0604-400-174.

PROFESJONALNE wykończenia wnętrz, remonty. 0668-220-248.

REMONTOWO- wykończeniowe. (085)661-27-87 po 16.

REMONTY mieszkań. Solidnie, tanio. 0501-564-471.

REMONTY, docieplenia. 0603-424-784.

REMONTY, tanio. 660-276-305.

REMONTY, wykończenia, adaptacja poddaszy. 0516-312-292.

REMONTY, wykończeniówka kompleksowo 0790-417-961, 0511-100-035.

STUDNIE wiercone. 0504-320-592.

STUDNIE, pompy ciepła. (085)654-70-00, 0604-651-727.

SUCHY tynk, szpachlowanie, malowanie, adaptacja poddasza. 0509-114-550.

SZPACHLOWANIE, glazura, terakota, poddasze oraz inne prace wykończeniowe. 0693-121-622.

SZPACHLOWANIE, malowanie, suche tynki. 0507-861-444.

SZPACHLOWANIE, malowanie. 0665-063-930.

SZYBKO, tanio, kompleksowo, dokładnie. 0513-280-679.

USŁUGI remontowo -budowlane, 0605-300-397.

WIMAR - producent, bramy i drzwi. Kombatantów 7, (085)675-11-71.

WYKOŃCZENIA wnętrz i elewacje. 0694-323-894.

WYKOŃCZENIA, ocieplenia, inne. (0-87)732-29-67, 0512-492-986.

WYPOŻYCZALNIA, sprzedaż sprzętu budowlano - remontowego, "PUH" Partner, Suwałki, Bakałarzewska 21, 0604-708-420, (087)566-52-38.

CYKLINOWANIE

CYKLINOWANIE. 0662-686-057, (085)743-32-21.

HYDRAULICZNE

INSTALACJE CO, wod. -kan., wentylacja. 0501-608-165.

STUDNIE wiercone. 0504-320-592.

USŁUGI hydrauliczne -niedrogo, solidnie. 0502-907-365.

ANTENY

SATELITARNE -montaż, naprawa. (085)675-40-24.

AGD, RTV

TELEWIZORY. Fabryczna 111. (085)675-40-24.

NAPRAWA AGD

AUTOMATYCZNE pralki. (085)742-03-96, 0507-864-413. Myśliński.

PRALKI, lodówko-zamrażarki. (085)742-40-49, 0601-970-083 Kuzyka.

NAPRAWA RTV

NAPRAWA telewizorów, magnetowidów. (085)661-76-31, 0602-120-966.

CZYSZCZENIE DYWANÓW

CZYSZCZENIE, obrębianie dywanów, futrzaków, tapicerki, żaluzji. Odbieramy, odwozimy., podlaskie, podlaskie, 0607-149-302, (085)732-60-62.

PRZEPROWADZKI

PROFESJONALNIE. (085)742-15-28, www.przeprowadzki.bialystok.pl

OKNA I DRZWI

OKNA PCV -najniższe ceny, zimowe rabaty profesjonalny, montaż. (085)746-14-46, 0600-380-772.

SENATOR www.senator.bialystok.pl

MEBLE NA WYMIAR POKOJE DZIECIĘCE SYPIALNIE, SZAFY PRZEDPOKOJE PROJEKT GRATIS!

Białystok, ul. Grochowa 4, tel. 742-38-49
Bielsk Podlaski, ul. Dąbrowskiego 3, tel. 730-95-53
HURTOWNIA: ul. Narodowych Sił Zbrojnych 23, (Szosa Ełcka) tel. 66-39-424

OKNA, DRZWI - RABATY do 40%, (085)652-58-56.

OKNA, drzwi, bramy, rolety- najniższe ceny, montaż, raty! 0512-592-142.

ŻALUZJE- czyszczenie. 0607-149-302, (085)732-60-62.

DACHY

KRYCIE blachą, dachówką, ocieplenie domów, 0501-564-471.

ŚLUSARSKIE

BALUSTRADY, kraty, ogrodzenia. 0664-414-147.

KOWALSTWO, balustrady, ogrodzenia. (085)741-96-56.

OGRODZENIA, Łomża, 0692-148-426.

TRANSPORT

TRANSPORT, Suwałki, do 1,5 t. 0500-580-991.

USŁUGI ziemne koparko-ładowarką Cat, (odśnieżanie). 0664-065-888.

INNE

POMNIKI. Solidnie! 0694-747-192.

WANNY -malowanie. 0603-753-973.

ROLNICTWO

BUDOWA silosów na kiszonkę, 0605-300-397.

NAPRAWA pomp do beczkowozów. 0692-443-733.

NAPRAWY ciągników, wózków -silników. (085)741-26-06.

OBORY, zbiorniki, płyty gnojowe. 0501-774-974.

WYKONYWANIE zbiorników na gnojowicę, własne szalunki, 0605-300-397.

IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE

WYNAJMĘ samochód, Volvo XC-90, białe, na imprezy okolicznościowe (wesela). 0660-276-305.

INFORMACJA O OCHRONIE DANYCH OSOBOWYCH

Wydawnictwo Prasa Podlaska Spółka z o.o. informuje, że dane osobowe Ogłoszeniodawców (osób fizycznych) są przetwarzane przez wydawcę „Gazety Współczesnej" wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszeń i reklam, wystawienia faktury VAT i sprawozdawczości finansowej. Dane osobowe nie są udostępniane osobom trzecim ani przetwarzane w innych celach. Ogłoszeniodawcy mają prawo do wglądu i poprawiania danych.

KUPON NA OGŁOSZENIE DROBNE

Dla osób fizycznych nie prowadzących działalności gospodarczej — Dla osób fizycznych nie prowadzących działalności gospodarczej

wyd. codzienne 5 słów (ogł. za 5 zł) lub 9 słów (ogł. za 6 zł),
wyd. magazynowe 5 słów (ogł. za 10 zł) lub 9 słów (ogł. za 12 zł),
łącznie z adresem (telefonem), nie licząc ceny:

cena: telefon: Cena zawiera podatek VAT.

GAZETA WSPÓŁCZESNA

Ilość publikacji

☐ x 5 zł ☐ x 10 zł

☐ x 6 zł ☐ x 12 zł

dane klienta: _____

adres, kod pocztowy: _____

Upoważniam Wydawnictwo Prasa Podlaska Sp. z o.o. do wystawiania faktur bez mojego podpisu.

1. Kupony przyjmują nasze biura ogłoszeń i współpracujące agencje (adresy w gazecie). Kupon wraz z dowodem wpłaty na konto w Deutsche Bank Polska SA nr 78188000090000001101214002 można również przesłać pod adresem: Gazeta Współczesna, 15-419 Białystok, ul. Św. Mikołaja 1 z dopiskiem Biuro Ogłoszeń.
2. Publikacja pierwszego ogłoszenia nie później niż w ciągu 7 dni od daty otrzymania kuponu.
3. Ogłoszenia za 5 zł i 6 zł publikowane są w wydaniach gazety poniedziałek - czwartek.
4. Ogłoszenia za 10 i 12 zł publikowane są w wydaniach magazynowych (piątek).
5. W cenę został wliczony podatek VAT 22%.

Podane dane osobowe będą przetwarzane przez Wydawnictwo Prasa Podlaska Sp. z o.o. wyłącznie dla potrzeb realizacji zamówienia.

Zakreśl wybraną rubrykę

☐ UBEZPIECZENIA
☐ NAUKA
☐ TURYSTYKA
☐ WETERYNARIA
☐ USŁUGI
☐ budowa, remont
☐ AGD, RTV
☐ transport
☐ inne
☐ MEBLE

PRACA: ☐ zatrudnię ☐ szukam pracy

NIERUCHOMOŚCI: ☐ agencje ☐ kupię ☐ sprzedam ☐ poszukuję ☐ zamienię ☐ wynajmę ☐ stancje

AUTO MOTO: ☐ kupię ☐ sprzedam ☐ naprawy ☐ autoalarmy ☐ inne

☐ MATRYMONIALNE ☐ ZDROWIE ☐ ZWIERZĘTA ☐ BIZNES

ROLNICTWO: ☐ kupię ☐ sprzedam

RÓŻNE: ☐ kupię ☐ sprzedam ☐ inne

ZAKUPY: ☐ hurtownie ☐ sklepy ☐ producenci ☐ antykwariaty

☐ KOOPERACJA ☐ HYDRAULIKA

Wyrazy żalu i współczucia

Pani **JADWIDZE PIECZYWEK**

z powodu śmierci

MATKI

Składają:
Dyrekcja II Liceum Ogólnokształcącego w Łomży wraz z Nauczycielami i Pracownikami Szkoły

OTWIERAMY KASĘ

ZASADY GRY

1.

Aby wziąć udział w zabawie, musisz posiadać kartę do gry.

2.

Codziennie do 21 grudnia drukujemy ponumerowane kupony zawierające różne zestawy liczb.

3.

Codziennie uczestnik loterii powinien odnaleźć na swojej karcie do gry opublikowane na kuponie liczby, usunąć srebrną farbę z pól, na których liczby te są wydrukowane. Po usunięciu farby ukażą się symbole.

UWAGA!

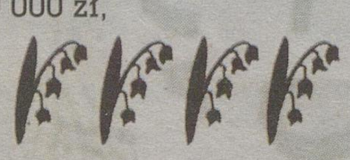
Srebrną farbę wolno usuwać wyłącznie z pól oznaczonych liczbami opublikowanymi na kuponie. Karta z usuniętą srebrną powłoką na innych polach jest nieważna.

4.

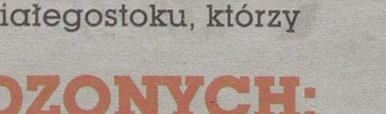
Wygrywasz nagrodę, gdy zgodnie z regulaminem usuniesz srebrną farbę i odnajdziesz w określonych diagramach następujące zestawy symboli:



– cztery jednakowe serca w diagramie „20 000 zł" oznaczają nagrodę główną w wysokości 20 000 zł,



– cztery jednakowe kwiatki w diagramie „1 000 zł" oznaczają nagrodę w wysokości 1 000 zł,



– cztery jednakowe gwiazdki w diagramie „50 zł" oznaczają nagrodę w wysokości 50 zł,



– cztery jednakowe słoniki w diagramie „upominek" oznaczają nagrodę upominek.

5.

Otrzymasz nagrodę tylko wtedy, jeśli w ciągu 7 dni od opublikowania zestawu liczb pozwalających na wygranie nagrody skontaktujesz się osobiście lub telefonicznie z Biurem Loterii znajdującym się w siedzibie redakcji „Gazety Współczesnej" (tel.: 085 748-74-50, adres: Białystok, ul. św. Mikołaja 1) od poniedziałku do piątku, w godz. 10.00-15.30, w celu zgłoszenia wygranej i jej odbioru. Aby odebrać nagrodę, musisz okazać kartę do gry z kompletem oryginalnych kuponów, które ukazały się w „Gazecie Współczesnej" od początku trwania loterii do dnia odbioru wygranej. Regulamin dopuszcza możliwość braku czterech kuponów. Nagrody nieodebrane w przewidzianym terminie wezmą udział w losowaniu dodatkowym. Uczestnikom loterii spoza Białegostoku, którzy telefonicznie zgłoszą wygraną w terminie braku czterech kuponów. Nagrody nieodebrane w przewidzianym terminie wezmą udział w losowaniu dodatkowym. Uczestnikom loterii spoza Białegostoku, którzy telefonicznie zgłoszą wygraną w terminie i prześlą do redakcji kartę loterii z wymaganą liczbą kuponów, organizator loterii nagrodę prześle pocztą.

DROGI CZYTELNIKU!

Twój udział w loterii oznacza, że znasz i akceptujesz regulamin loterii oraz że w przypadku, gdy zostaniesz jej laureatem, wyrażasz zgodę na publikację w „Gazecie Współczesnej" swojej fotografii, imienia, nazwiska i miejsca zamieszkania oraz że wyrażasz zgodę na przetwarzanie swoich danych osobowych na potrzeby loterii. Pełny regulamin loterii „Otwieramy kasę" jest do wglądu w Biurze Loterii „Gazety Współczesnej", na stronie internetowej www.wspolczesna.pl oraz w oddziałach „Gazety Współczesnej": w Łomży przy ulicy Dmowskiego 1E i w Suwałkach przy ulicy Kościuszki 62.

LISTA NAGRODZONYCH:

27. Waldemar Tokarzewski, Białystok
28. Ryszard Boguszewski, Białystok
29. Teresa Modzelewska, Białystok
30. Jarosław Bielkiewicz, Czyże
31. Teresa Sowul, Suwałki



32. Agnieszka Mieniuk, Hajnówka

OTWIERAMY KASĘ

KUPON NR 11

036	118
095	034
063	



GAZETA WSPÓŁCZESNA



zadzwoń do reportera
Miłosz Karbowski
085 748 74 80





Ze względu na skrócenie kalendarza Ligi Siatkówki Kobiet pierwsza runda play off będzie rozgrywana tylko do dwóch zwycięstw, a nie do trzech jak do tej pory.

Relaks na sportowo

Badminton
Drużynowe Mistrzostwa Polski Juniorów o puchar 500-lecia miasta Choroszcz (sobota, w godz. 9.15-20, gry eliminacyjne oraz sobota od godz. 10 półfinały i finały w hali ZS w Choroszczy).
Boks
Mecz międzypaństwowy. Polska – Irlandia (sobota, godz. 13, w hali Włókniarza przy ul. Antoniukowskiej).
Piłka nożna
Orange Ekstraklasa: Jagiellonia Białystok – Ruch Chorzów (sobota, godz. 16, stadion miejski, ul. Słoneczna1).
IV liga: MKS Mielnik – Hetman Tykocin (niedziela, godz. 12.30).
Piłka ręczna
II liga mężczyzn. MOKS Słoneczny Stok Białystok – UMKS Trójka Ostrołęka (sobota, godz. 17, hala SP 49).
XI Mikołajkowy Ogólnopolski Turniej Młodziczek (piątek od godz. 15, sobota od godz. 8.30, niedziela od 8.30 w hali gimnastycznej SP 10 przy ul. Niemcewicza 17 w Łomży).
Koszykówka
II liga mężczyzn. Tur Bielsk Podlaski – ZTS Nowy Dwór Mazowiecki (sobota, godz. 18, w hali SP 3 (wejście od ul. Kopernika) w Bielsku Podlaskim.
III liga mężczyzn. Żubry Gimbasket Białystok – Klimart Jarema Białystok (sobota, godz. 12.30, w hali PG 15 przy ul. Porzeczkowej w Białymstoku). ZSR Białystok – BIATRANS-Sokół Białystok (niedziela, godz. 14, w hali ZSR przy ul. Suchowolca w Białymstoku). UKS Technik Łomża – Dziewiątka Nemezis Łomża (piątek, 23.11, o godz. 18.30, w hali ZSTiO przy ul. Zielonej w Łomży).
Pływanie
Finały Wojewódzkie Igrzysk SZS (piątek, godz. 13.30, na pływalni Międzyszkolnego Ośrodka Sportowego przu ul. Zwycięstwa 28).
Siatkówka
II liga kobiet. AZS BTPS Białystok – Nike Ostrołęka (sobota, godz. 13, w hali II LO przy ul. Narewskiej w Białymstoku). UKS Jedynka Łomża – ŁKS Łódź (sobota, godz. 17, w hali im. Olimpijczyków Polskich w Łomży).
II liga mężczyzn. Pronar Parkiet Hajnówka – AZS UWM II Olsztyn (sobota, godz. 18, w hali DNJB w Hajnówce). Ślepsk Augustów – Pekpol Ostrołęka (sobota, godz. 17, w hali sportowej w Raczkach).
Szachy
Turniej Klasyfikacyjny „Białystok jesień 2007" (piątek-sobota, 23-25 listopada, godz. 10, w ZSI nr 1 przy ul. Łagodnej 10.
Finał Igrzysk (niedziela, godz. 10, w ODK przy ul. Hożej 2b w Augustowie).
Tenis stołowy
Finał Licealiady (sobota, godz. 10, w SP w Wasilkowie).
Finał Gimnazjady o Puchar „Semi Line" (niedziela, godz. 10, w hali PG w Suchowoli).

(mark)

Siatkówka >> W środę w Bydgoszczy wystartowała Liga Siatkówki Kobiet

Kilka miesięcy wielkich emocji

W środę nastąpił wyczekiwany start ekstraklasy siatkarek. Pierwsza kolejka potrwa do... następnej środy.

Miłosz Karbowski, PAP
mkarbowski@wspolczesna.pl

Pięć polskich drużyn występuje w europejskich pucharach, dlatego tak rozbito inaugurację. Nasz Pronar-Zeto Astwa AZS Białystok zagra w Pile z Farmutilem dopiero w poniedziałek. Rozgrywki LSK zakończą się szybko, 30 kwietnia lub 30 maja. – Terminy są uzależnione od wyników kobiecej reprezentacji – powiedział prezes Profesjonalnej Ligi Piłki Siatkowej SA Artur Popko. – Skończymy 30 kwietnia, gdy ona będzie musiała grać w turnieju interkontynentalnym w maju w Japonii.

Pierwszym liderem został Centrostal Bydgoszcz po pokonaniu u siebie Energi Gedanii Gdańsk 3:2. Bydgoszczanki, choć tworzą silny zespół, nie zaliczają się do faworytów. Muszynianka Muszyna, Aluprof Bielsko-Biała, Farmutil oraz Winiary Kalisz to drużyny, które pretendują do mistrzowskiego tytułu. Każda z wymienionych ekip ma w składzie obecne i byłe reprezentantki Polski.

Lista nazwisk Muszynianki wygląda najbardziej imponująco. Izabela Bełcik, Joanna Mirek, Mariola Zenik, Sylwia Pycia czy Kamila Frątczak w tym roku lub niedalekiej przeszłości stanowiły o sile narodowego zespołu.

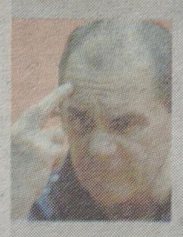
– Naszym celem jest walka o pierwszą lokatę – mówi trener Muszynianki Bogdan Serwiński. – Jesteśmy świadomi swojej wartości. Jednak przestrzegałbym przed wcześniejszym rozdawaniem trofeów w ekstraklasie.

Tytułu bronią Winiary. Kaliszanki do końca roku rozegrają aż 10 spotkań w LSK i Lidze Mistrzyń. – Najbliższe sześć tygodni pokaże, na jakim jesteśmy etapie i po tym okresie postawimy przed zespołem konkretne cele – zapowiada Igor Prielożny, szkoleniowiec kaliskiej drużyny.

Pronar-Zeto Astwa w sobotę wyjeżdża do Piły. Spotkanie, które odbędzie się w poniedziałek, na żywo transmituje Polsat Sport (g. 18.30).

1. kolejka: Centrostal Bydgoszcz – Energa Gedania Gdańsk 3:2 (25:22, 21:25, 25:16, 22:25, 15:9), MKS Dąbrowa Górnicza – Winiary Kalisz (piątek, 23.11, g. 18.30), Farmutil Piła – Pronar-Zeto Astwa AZS Białystok (poniedziałek, 26.11, g. 18.30), Muszynianka Muszyna – AZS AWF Poznań (środa, 28.11, g. 17.00), Aluprof Bielsko-Biała – Stal Mielec (środa, 28.11, g. 18.00).

Za dużo pieniędzy



Jerzy Matlak (trener Farmutilu Piła): *Zawodniczki, z którymi rozmawialiśmy przed sezonem, ostatecznie znalazły się w Bielsku czy Muszynie. Ale nas po prostu nie stać na płacenie kontraktów rzędu 300-400 tysięcy złotych za sezon. Zresztą nigdy bym im takich pieniędzy nie dał.*



PAP

Alicja Malinowska z Centrostalu została zablokowana przez Kingę Kasprzak z Gedanii. Ekstraklasa siatkarek już gra!

promocja

Tylko w Gazecie Współczesnej

Płyta z muzyką disco polo
Słoneczne przeboje na jesień

Kolejne płytki już:
26 listopada
27 listopada
28 listopada



Płytę z gazetą kupisz za jedyne 4,99 zł

Siatkówka >> II liga. Wszystkie zespoły grają u siebie.

BTPS łata drużynę, a Jedynka dach

Szlagierem 6. kolejki II ligi mężczyzn będzie konfrontacja w Raczkach. Trzeci w tabeli augustowski Ślepsk gości wicelidera, Pekpol Ostrołęka. W sparingach przed sezonem raz lepszy był Ślepsk (3:0), raz Pekpol (3:1).

– Ekipa z Ostrołęki ma silny, równy skład, praktycznie bez luk. Dysponuje dużą siłą ataku, dlatego szczególnie ważne będzie odrzucenie ich od siatki serwisem – mówi trener Ślepska Adam Aleksandrowicz. Augustowianie zagrają w najsilniejszym zestawieniu.

Pronar Parkiet Hajnówka, po porażce w Pucharze Polski, o ligowe punkty powalczy u siebie z AZS UWM II Olsztyn. Przeciwnik to niebezpieczny, ale podopieczni Pawła Blomberga są faworytami sobotniego meczu.

Siatkarki Jedynki Łomża mogą przerwać passę trzech porażek. Przeciwnikiem zespołu prowadzonego przez Mirosława Skawskiego będzie ŁKS Łódź. – To drużyna w naszym zasięgu – podkreśla opiekun Jedynki.

Słabe wyniki to nie jedyny problem. Kolejnym jest przeciekający dach w Hali im. Olimpijczyków Polskich, gdzie Jedynka rozgrywa swoje mecze. – Boję się, że w kolejnym spotkaniu sędzia przerwie grę i przyzna walkower rywalowi – martwi się Skawski. – A to oznacza dla nas nie tylko stratę punktów, ale także 3 tys. zł kary.

Pomoc w naprawie zapowiedziały władze miasta, ale remont może rozpocząć się dopiero w przyszłym roku.

O 13 lub o 17 (wczoraj bardziej prawdopodobna była ta pierwsza godzina) w hali II LO przy Narewskiej w Białymstoku BTPS podejmie Nike Ostrołęka. W zespole rywalek występują m.in. Iwona Gosko, Małgorzata Sobolewska i Urszula Iwaniuk, które przeszły do Nike z BTPS-u. Białostoczanki mają wreszcie wzmocnić siatkarki z pierwszej drużyny, Pronaru-Zeto Astwa: Marta Kulik i Emilia Sekutowską. W sprawę zaangerował jednak polski związek.

– Podobno, według nowych przepisów, ponieważ nie jesteśmy jednym klubem: mamy oddzielne zarządy i księgowość, BTPS nie jest naszymi rezerwami – mówi menedżer Pronaru-Zeto Astwa AZS Wojciech Piotrowski. – Siatkarki z drużyny LSK nie mogą więc grać w II lidze w BTPS. Na razie PZPS nie podjął wiążącej decyzji i wierzymy, że w sobotę zawodniczki zagrają przeciwko Nike. Tak czy owak, na pewno będziemy się odwoływać.

(mtlk, lis)

zadzwoń do reportera
Mariusz Klimaszewski
(085) 748 74 80





Były trener piłkarzy Chelsea Londyn Portugalczyk Jose Mourinho jest jednym z głównych kandydatów do objęcia stanowiska trenera Anglii.

Eliminacje ME

Grupa A
Armenia – Kazachstan 0:1 (0:0). Ostapienko 64.
Azerbejdżan – Belgia 0:1 (0:0). Pieroni 52.
Serbia – Polska 2:2 (0:1). Zigić 69, Lazović 70 – Murawski 28, Matusiak 47.
Portugalia – Finlandia 0:0.

1. Polska	**14**	**28**	**24-12**
2. Portugalia	**14**	**27**	**24-10**
3. Finlandia	14	24	13-7
4. Serbia	13	21	21-11
5. Belgia	14	18	14-16
6. Kazachstan	13	10	11-20
7. Armenia	12	9	4-13
8. Azerbejdżan	12	5	6-28

Grupa B
Gruzja – Litwa 0:2 (0:0). Ksanavicius 52, Kalonas 90+5.
Włochy – Wyspy Owcze 3:1 (3:0). Benjaminsen 10 samobój, Toni 36, Chiellini 41 – Jacobsen 83.
Ukraina – Francja 2:2 (1:2). Woronin 14, Szewczenko 46 – Henry 20, Govou 34.

1. Włochy	**12**	**29**	**22-9**
2. Francja	**12**	**26**	**25-5**
3. Szkocja	12	24	21-12
4. Ukraina	12	17	18-16
5. Litwa	12	16	11-13
6. Gruzja	12	10	16-19
7. Wyspy Owcze	12	0	4-43

Grupa C
Malta – Norwegia 1:4 (0:3). Mifsud 53 – Iversen 25, 28 z karnego, 45, Pedersen 75.
Turcja – Bośnia i Hercegowina 1:0 (1:0). Kahveci 43.
Węgry – Grecja 1:2 (1:1). Buzsaky 7 – Salpigidis 22, Basinas 56 z karnego.

1. Grecja	**12**	**31**	**25-10**
2. Turcja	**12**	**24**	**25-11**
3. Norwegia	12	23	27-11
4. BiH	12	13	16-22
5. Mołdawia	12	12	12-19
6. Węgry	12	12	11-22
7. Malta	12	5	10-31

Grupa D
Cypr – Czechy 0:2 (0:1). Pudil 11, Koller 74.
San Marino – Słowacja 0:5 (0:1). Cech 57, 83, Michalik 42, Holosko 51, Hamsik 53.
Niemcy – Walia 0:0.

1. Czechy	**12**	**29**	**27-5**
2. Niemcy	**12**	**27**	**35-7**
3. Irlandia	12	17	17-14
4. Słowacja	12	16	33-23
5. Walia	12	15	18-19
6. Cypr	12	14	17-24
7. San Marino	12	0	2-57

Grupa E
Izrael – Macedonia 1:0 (1:0). Barda 35.
Anglia – Chorwacja 2:3 (0:2). Lampard 56 z karnego, Crouch 65 – Krancjar 8, Olic 14, Petric 77.
Andora – Rosja 0:1 (0:1). Syczew 39.

1. Chorwacja	**12**	**29**	**28-8**
2. Rosja	**12**	**24**	**18-7**
3. Anglia	12	23	24-7
4. Izrael	12	23	20-12
5. Macedonia	12	14	12-12
6. Estonia	12	7	5-21
7. Andora	12	0	2-42

Grupa F
Hiszpania – Irlandia Północna 1:0 (0:0). Xavi 52.
Szwecja – Łotwa 2:1 (1:1). Allback 1, Kallstroem 57 – Laizans 26.
Dania – Islandia 3:0 (2:0). Bendtner 35, Tomasson 45, Kahlenberg 59.

1. Hiszpania	**12**	**28**	**23-8**
2. Szwecja	**12**	**26**	**23-9**
3. Irlandia Płn.	12	20	17-14
4. Dania	12	20	21-11
5. Łotwa	12	12	15-17
6. Islandia	12	8	10-27
7. Liechtenstein	12	7	9-32

Grupa G
Rumunia – Albania 6:1 (1:0). Dica 21, 72 z karnego, Niculae 63, 65, Tamas 53, Marica 69 z karnego – Kaplani 65.
Białoruś – Holandia 2:1 (0:0). Bułyga 50, Korytko 65 – van der Vaart 89.
Słowenia – Bułgaria 0:2 (0:0). Georgiew 81, Berbatow 84.

1. Rumunia	**12**	**29**	**26-7**
2. Holandia	**12**	**26**	**15-5**
3. Bułgaria	12	25	18-7
4. Białoruś	12	13	17-23
5. Albania	12	11	12-18
6. Słowenia	12	11	9-16
7. Luksemburg	12	3	2-23

(mark)

Piłka nożna >> Polacy pierwsi w grupie. Euro-2008 bez Wielkiej Brytanii.

Anglia nie może uwierzyć

Eliminacje mistrzostw Europy dobiegły końca. Polacy awansowali na Euro-2008 z pierwszego miejsca w grupie. Na boiskach Austrii i Szwajcarii zabraknie Anglików.

Krzysztof Sokólski
ksokolski@wspolczesna.pl

Remis 2:2 w Belgradzie z Serbią i jednocześnie bezbramkowy wynik w meczu Portugalii z Finlandią spowodowały, że biało-czerwoni zachowali pozycję lidera grupy A eliminacji ME. Obok Polaków na boiskach Austrii i Szwajcarii zagrają Portugalczycy. Trener Luiz Felipe Scolari spotkał się jednak z falą krytyki.

Podczas konferencji prasowej po pojedynku z Finlandią dziennikarze zwrócili uwagę na słaby poziom gry, prezentowany przez reprezentację podczas eliminacji. – Portugalia zakwalifikowała się na Euro, a ja jestem głupi? Jestem jedynym, który nie jest dobry? – mówił Scolari, zanim opuścił salę konferencyjną.

Ale prawdziwy koszmar przeżywają Anglicy. Do awansu potrzebowali remisu z mającą zapewniony już awans Chorwacją. Na Wembley doszło jednak do sensacji. Anglia przegrała 2:3. W tej sytuacji na Euro-2008 Wielka Brytania nie będzie miała ani jednego przedstawiciela!



PAP

Załamany kapitan reprezentacji Anglii Steven Gerrard, a w tle radość chorwackich kibiców na Wembley

Londyn nie może ochłonąć po porażce. Porównywalna jest ona do remisu 1:1 z Polakami, który spowodował, że Anglicy nie zagrali w mistrzostwach świata w 1974 roku w Niemczech. Steve McClaren został zwolniony z funkcji trenera ze skutkiem natychmiastowym. – To jeden z najsmutniejszych dni w mojej karierze – powiedział szkoleniowiec.

Na jego miejsce przymierzany jest były trener Chelsea Londyn Jose Mourinho. Obok Portugalczyka w gronie kandydatów do objęcia angielskiego zespołu wymieniani są: Martin O'Neill, Fabio Capello, Guus Hiddink oraz... wspomniany Scolari.

A sprawcy całego zamieszania – piłkarze Chorwacji – powitani zostali w czwartek na lotnisku w Zagrzebiu przez tysiące szczęśliwych kibiców. – Jesteśmy małym krajem z wielkim duchem do walki – powiedział trener reprezentacji Slaven Bilic.

– To było najpiękniejsze zwycięstwo Chorwacji, które zapamiętam do końca mojego życia. W reprezentacji jest cudowna atmosfera. Wierzę, że w Austrii i Szwajcarii możemy pokusić się o mistrzostwo Europy – stwierdził napastnik Eduardo da Silva.

Koszyki ME 2008

Polska znajdzie się w czwartym koszyku przed losowaniem finałów piłkarskich mistrzostw Europy w 2008 roku. Losowanie odbędzie się 2 grudnia w Lucernie.
Podział na koszyki:
1: Szwajcaria, Austria (gospodarze), Grecja (mistrz), Holandia
2: Chorwacja, Włochy, Czechy, Szwecja
3: Rumunia, Niemcy, Portugalia, Hiszpania
4: Polska, Francja, Turcja, Rosja

Koszykówka >> II liga

Po sąsiedzku

Siedem kilometrów dzieli Gniewkowo od Inowrocławia. W Gniewkowie zagrają drugoligowi koszykarze Mostostalu Białystok z Bonduelle, a w Inowrocławiu przecież o tej samej porze (sobota, godz. 18) wystąpią Żubry.

– Nie jedziemy jednak tym samym autokarem. Spróbujemy z marszu podbić Gniewkowo, wyruszając w dniu spotkania – powiedział nam trener Mostostalu Jerzy Karpiuk.

Na własnym parkiecie zobaczymy innego drugoligowca. Tur Bielsk Podlaski w sobotę o godzinie 18 podejmie ŻTS Nowy Dwór Gdański. W spotkaniu tym nie zagra jeszcze w barwach Tura Przemysław Zadykowicz. Bielscy działacze bliscy są porozumienia z Żubrami w sprawie przejścia koszykarza z białostockiego klubu do Tura. **(mark)**

Koszykówka >> Mispol Żubry Białystok zagra z trzecią drużyną I ligi

Jadą sprawić niespodziankę

Siedem zwycięstw i tylko trzy porażki ma na swoim koncie sobotni rywal koszykarzy Mispolu Żubrów Białystok w I lidze. Sportino Inowrocław, bo z nim potykać się będą na wyjeździe podopieczni trenera Marka Kubiaka, w tabeli zajmuje trzecie miejsce i jest jednym z kandydatów do awansu do DBE.

– Na pewno to rywal z górnej półki, ale jedziemy sprawić niespodziankę. Dla nas każda wygrana na wyjeździe jest sukcesem – mówi trener Żubrów.

– W mojej drużynie ciągle drzemią niewykorzystane możliwości. Np. Alka Olszewskiego na pewno stać na lepszą grę. Jeżeli on poprawi swoją dyspozycję, to na tym tylko zyska drużyna jako całość – dodaje Kubiak, który nie uważa, by jego zespół przeżywał jakiś kryzys. – Ostatni mecz z Rybnikiem wygraliśmy dość szczęśliwie, ale gra nie układała nam się z różnych powodów i nie była spowodowana jakimś załamaniem formy moich podopiecznych – twierdzi.

W meczu ze Sportino Inowrocław na pewno będzie chciał pokazać się z jak najlepszej strony Brahima Konare. Przed przyjściem do Żubrów Konare przebywał na testach właśnie w Inowrocławiu. W oczach trenera Jacka Winnickiego nie znalazł jednak uznania i trafił do Białegostoku. W naszym mieście odbudował formę i teraz jest jednym z kluczowych graczy pierwszoligowego zespołu Żubrów. – I jest zadowolony, że wybrał właśnie nas – dodaje trener Kubiak.

Spotkanie Sportino Inowrocław – Mispol Żubry Białystok rozpocznie się w sobotę o godz. 18.

(mark)



B. Malieszewska

Brahima Konare w Inowrocławiu ma coś do udowodnienia

W związku z sobotnim meczem Jagiellonii, w godz. 13.00-21.00 zostanie zamknięta dla ruchu ulica Wiosenna na odcinku od ul. Ciołkowskiego do Słonecznej.

Boks >>

„Hetmańscy" na Irlandię

Zapowiada się niezwykle ciekawe widowisko – mówi przed meczem z Irlandią Stanisław Wąsowski, trener pięściarzy Hetmana Białystok i asystent szkoleniowca polskiej kadry narodowej Ludwika Buczyńskiego.

Po miesiącach posuchy, znowu zobaczymy w Białymstoku dobry boks. W towarzyskim meczu międzypaństwowym formę biało-czerwonych sprawdzą ambitni pięściarze z Zielonej Wyspy.

W polskiej kadrze nie zabraknie zawodników Hetmana. – Przygotowuję do pojedynku Pawła Głażewskiego, Mirosława Nowosadę oraz Kamila Szeremetę. Z reprezentacją trenują natomiast Marcin Łęgowski, Andrzej Liczik i Krzysztof Zimnoch. Przy czym Irlandczycy nie obsadzili kategorii ciężkiej, więc Zimnoch nie ma z kim walczyć – wyjaśnia Wąsowski.

Mecz Polska – Irlandia rozpocznie się w sobotę o godz. 13.00 w hali Włókniarza przy ul. Antoniukowskiej.

(KS)



A. Zgiet

W ringu powinniśmy zobaczyć Marcina Łęgowskiego (z lewej)

Piłka nożna >> Jagiellonia spotka się ze znajomym z drugiej ligi

Stare porachunki



B. Maleszewska

W poprzednim sezonie, w drugiej lidze Jagiellonia (przy piłce Mariusz Dzienis) dwukrotnie pokonała Ruch po 1:0

Na początku sezonu Ruch określany był najlepszym z pierwszoligowych beniaminków. Teraz nazywa się tak Jagiellonię.

Krzysztof Sokólski
ksokolski@wspolczesna.pl

Niebiescy kilka miesięcy temu wygrali drugą ligę i z pierwszego miejsca awansowali do ekstraklasy. Wicelidera tabeli Jagiellonię wyprzedzili o sześć punktów. Po dobrym starcie w najwyższej klasie rozgrywkowej stracili jednak impet. Obecnie to Jaga góruje nad Ruchem, posiadając sześć punktów przewagi.

Zwolnimy Radolskiego?

Po sobotnim meczu żółto-czerwoni mogą powiększyć dystans i zapewnić sobie duży komfort przed następnymi spotkaniami. Z kolei sytuacja Ruchu jest bardzo trudna, a w przypadku porażki stanie się dramatyczna. Przegrana prawdopodobnie pociągnie za sobą dymisję trenera Dusana Radolskiego. Należy spodziewać się, że niebiescy w Białymstoku będą „gryźć trawę" i zrobią wszystko, żeby nie wrócić do domu z pustymi rękoma.

Zresztą jagiellończycy spodziewają się trudnego pojedynku. – Moim zdaniem, dorobek punktowy Ruchu nie jest adekwatny do jego możliwości – ocenia trener Artur Płatek. – Nasi zawodnicy muszą włożyć w ten mecz dużo zdrowia i umiejętności, żeby wygrać, bo przecież interesuje nas zwycięstwo.

W kadrze białostockiego zespołu jest trochę problemów. Za żółte kartki pauzuje Aleksander Kwiek. Kontuzjowany jest Brazylijczyk Everton. Po urazie do pełnej sprawności nie doszedł jeszcze Vuk Sotirović, choć w przypadku Serba kwestia występu może rozstrzygnąć się w ostatniej chwili. Poza tym kilku zawodników jeszcze niedawno narzekało na przeziębienie. W tym gronie był Mariusz Dzienis.

– Ale nie dajemy się chorobie. Zbliża się finisz piłkarskiej jesieni i fajnie byłoby pierwszą część sezonu zakończyć miłym happy endem – mówi Dzienis.

Pojedynek z Ruchem jest pożegnalnym tegorocznym ligowym występem przed własną publicznością. Potem żółto-czerwonych czekają jeszcze dwa wyjazdowe mecze z rundy wiosennej, które rozegrane zostaną awansem oraz dwa spotkania Pucharu Ekstraklasy w Krakowie z Cracovią oraz w Białymstoku z Koroną Kielce.

Oczywiście priorytetem jest liga. Piłkarze grają w niej nie tylko o punkty. Zawarli z trenerem Płatkiem umowę, że jeśli w ostatnich trzech meczach (Ruch, Polonia Bytom, Groclin Grodzisk) zdobędą przynajmniej cztery „oczka", będą mieli o tydzień dłuższe zimowe urlopy.

Jest zatem dodatkowa motywacja do walki o zwycięstwo z chorzowianami. Chociaż i tak każdy zdaje sobie sprawę z wagi konfrontacji.

– Od poniedziałku trwa w klubie „akcja Ruch". Musimy w sobotę wygrać! – podkreśla kapitan drużyny Jacek Markiewicz. – Niebiescy myślą podobnie. Liczą na wyższą pozycję w ekstraklasie. Przecież wywalczyli awans w roli mistrza drugiej ligi, a teraz tracą do nas sześć punktów. My zrobimy wszystko, żeby w sobotę powiększyć tę przewagę.

Dwa razy po 1:0

Dodatkowym optymizmem może napawać fakt, że nawet jak Ruch wkraczał w efektownym stylu do ekstraklasy, to i tak nie potrafił sprostać Jagiellonii. W poprzednim sezonie, w drugiej lidze dwukrotnie musiał uznać wyższość białostoczan. Jaga wygrała oba mecze po 1:0, a za każdym razem bramki strzelał Remigiusz Sobociński.

Mecz Jagiellonia – Ruch rozpocznie się w sobotę o godz. 16.00 na stadionie miejskim w Białymstoku.

Program spotkań

Piątek: Górnik Zabrze – Widzew Łódź (godz. 20.00)
Sobota: Jagiellonia Białystok – Ruch Chorzów (16.00), Polonia Bytom – Legia Warszawa (16.00), Cracovia Kraków – GKS Bełchatów (16.00), Korona Kolporter Kielce – Zagłębie Lubin (16.00), Dyskobolia Groclin Grodzisk Wielkopolski – Odra Wodzisław Śląski (16.00), ŁKS Łódź – Lech Poznań (16.00)
Niedziela: Zagłębie Sosnowiec – Wisła Kraków (17.00)

1. Wisła Kraków	14	38	36:6
2. Korona Kielce	14	31	21:15
3. Legia	14	28	22:6
4. Lech Poznań	14	26	28:19
5. Dyskobolia	14	25	22:16
6. Górnik Zabrze	14	23	20:19
7. Zagłębie Lubin	14	22	17:15
8. GKS Bełchatów	14	20	13:13
9. Jagiellonia	**14**	**19**	**15:21**
10. Cracovia	14	16	11:15
11. Polonia Bytom	14	14	8:22
12. Ruch Chorzów	14	13	15:23
13. Widzew Łódź	14	12	11:17
14. Odra	14	12	13:21
15. ŁKS Łódź	14	8	6:12
16. Zagłębie S.	14	3	12:30

sonda www.wspolczesna.pl

Jaki rezultat uzyska Jagiellonia w meczu z Ruchem Chorzów?



liczba głosów: 127

Piłka nożna >>

Kto na mundial?

Losowanie zasadniczej fazy eliminacji piłkarskich mistrzostw świata w 2010 roku w RPA odbędzie się w niedzielę w Durbanie. O 31 miejsc w turnieju finałowym rywalizować będzie 200 drużyn, co jest rekordem w historii tej imprezy. Z Europy na mundial pojedzie 13 zespołów.

W pierwszym etapie rozgrywek na Starym Kontynencie 53 zespoły (w tym Polska) zostaną podzielone na 9 grup – osiem po 6 drużyn i jedną z 5 zespołami. Zwycięzcy automatycznie zakwalifikują się do MŚ.

W drugim etapie osiem zespołów z najlepszym bilansem spośród dziewięciu, które zajmą drugie miejsca w poszczególnych grupach, utworzy cztery pary barażowe i systemem „mecz i rewanż" wyłoni czterech kolejnych finalistów.

Podział na koszyki przed losowaniem odbędzie się na podstawie najnowszego notowania rankingu FIFA, które zostanie ogłoszone w piątek. Wszystko wskazuje na to, że Polska znajdzie się w drugim koszyku.

(PAP, opr. mark)

WIELKIE OTWARCIE

Białystok, ul. Czesława Miłosza 2

JUŻ WKRÓTCE

80



Media Markt
PIASTOWSKA
CZ. MIŁOSZA
BRANICKIEGO
MICKIEWICZA

NAJBARDZIEJ KUSZĄCE CENY! • NIESAMOWICIE KUSZĄCA OFERTA!

Media Markt®

Nie dla idiotów!

GW magazyn tydzień

23 listopada 2007
piątek
228 (16402)



Fot. PAP

Po ostatnich sportowych wydarzeniach Holender Leo Beenhakker stał się naszym narodowym bohaterem. Sprawił, że polska drużyna po raz pierwszy w historii wystąpi w piłkarskich mistrzostwach Europy. Dla wielu drużyn jesteśmy wymarzonym rywalem. Pewnie dlatego, że nie potrafimy utrzymać sukcesu. Ale od czego jest Leo? Skoro udało mu się zmienić naszą mentalność do tej pory i przekonać, że mamy świetnych piłkarzy, jak każdy inny kraj, włączając w to piłkarskie mocarstwa, to może i dokona kolejnego cudu. A nasza drużyna nie przypomni nam, jakimi jesteśmy marudami, już po pierwszym meczu

>>6

Leo zmienia naszą mentalność

moim zdaniem

Agnieszka Żero
azero@wspolczesna.pl

Nikt się temu nie dziwi, że niemówiący słowa po polsku Leo Beenhakker stał się naszym polskim bohaterem narodowym. Dlaczego? Bo tylko jemu udało się wykrzesać z nas, Polaków, tyle umiejętności, by pokonać rywali w drodze do mistrzostw Europy. Tylko on zaczął zmieniać mentalność naszych zawodników, a co za tym idzie, mentalność całej rzeszy polskich kibiców. Tak bardzo, że chcemy mu przyznać medal. Mało tego, zdaje się, że ciągle niewielu potrafi uwierzyć w jego słowa, że mamy tyle samo dobrych piłkarzy, co inne kraje Europy czy świata. Może trzeba czasu, byśmy to zaakceptowali, a na pewno potrzeba kolejnych sukcesów. Głodni ich jesteśmy, jak nie wiadomo czego jeszcze. Głodni sukcesów, pochwał, budujących motywacji. Kilka słów takiego Holendra i proszę, jaki jest skutek. Aż się łza w oku kręci ze wzruszenia.

I całe szczęście, że się kręci. Całe szczęście, że potrafimy ulegać takim emocjom. Jesteśmy wtedy tak z siebie dumni, taka bije z nas duma narodowa, jakby samo bycie Polakiem gwarantowało sukces. Co prawda, wystarczy później mała porażka, byśmy w nagłym zwątpieniu stoczyli się na dno rozpaczy. Urodzeni malkontenci, skorzy do narzekania i wytykania błędów. Wystarczy niewiele i znów jesteśmy sobą. Polakami ze wszystkimi naszymi narodowymi wadami. Dlatego ciągle potrzebujemy cudów. Choćby takich malutkich i oczywistych. Cudów, które gdzie indziej wcale cudami nie są, tylko wynikają z ciężkiej pracy, umiejętności i włożonego wysiłku. U nas jak coś się uda, nawet jak jest poprzedzone ciężką pracą, to i tak jawi się cudem. Bo chociaż ciężko pracowaliśmy, to pewnie nic z tego nie wyjdzie, nie uda się osiągnąć celu, ktoś inny, z większym fartem życiowym i zdolnościami, nas wyprzedzi. A gdy się już coś nam naprawdę uda, jesteśmy zdumieni. To cud. Jakbyśmy nie mogli uwierzyć, że przy takim wysiłku miało prawo się nie udać. Ale niech i tak będzie. Ja sama wierzę w takie cuda i ogromnie lubię, gdy się zdarzają. I oczywiście, że bym chciała, by zdarzały się jak najczęściej. ▲

Cała radość jej życia



>> Jak ocierając się przez całe życie o śmierć zachować radość życia – opowiada Francesca Michalska

>>4

PiS wciąż mocny. Co zrobi PO



>> Wciąż mocny przynajmniej w naszym regionie, bo w całym kraju już rządzi Platforma. Czy to się zmieni?

>>5

Znani z tego, że są znani



>> Bracia Mroczkowie, Kasia Cichopek i Agnieszka Frykowska. Na czym polega ich gwiazdorstwo...

>>8

Niech się ludzie tańcem cieszą



>> Rozmowa z Piotrem Gałczykiem, gwiazdą programu „You can dance", który odpadł, ale nie narzeka

>>9

Urodziny świętują dwa razy



>> Ci wszyscy, którzy w wyniku przeszczepu dostali drugie życie. Dlatego: nie zabieraj organów do nieba

>>12

przegląd regionalny

Agnieszka Żero
azero@wspolczesna.pl

Dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie w Białymstoku ma zarzuty prokuratorskie w związku z pełnioną funkcją. Ale wystąpiła o ministerialną nagrodę dla MOPR-u i siebie. Jej wniosek podpisał prezydent Białegostoku, który jeszcze niedawno miał duże zastrzeżenia co do jej pracy. Teraz pani dyrektor pojedzie osobiście po odbiór nagrody. Może nie byłoby w tym nic zaskakującego, gdyby nie pewna sprzeczność. Pracownicy są skołowani. To oni skarżyli się nam na postępowanie pani dyrektor. Wiedzą, co prawda, że wyróżnienie przypadnie również i im, bo to nagroda zbiorowa „za wybitne nowatorskie rozwiązania w zakresie pomocy społecznej". Ale pozostaje pewne zażenowanie, że po nagrodę wystąpiła i jedzie ją odebrać dyrektor z zarzutami prokuratorskimi.

Wójt Michałowa nagminnie nie korzystał z przysługującego mu urlopu. Od trzech lat pracował praktycznie bez przerwy. I chwała mu za to. Sęk w tym, że za niewykorzystany urlop należy mu się ekwiwalent, który – jak wynika z naszych obliczeń – może sięgnąć 30 tys. zł brutto. Zdaniem Okręgowego Inspektoratu Pracy w Białymstoku rada gminy powinna zmobilizować wójta, by wykorzystał urlop. Radni jednak nie bardzo chcą się zajmować tą sprawą.

Sejneński radny Andrzej Szturgulewski uważa, że władze miejskie marnotrawią pieniądze i zawiadomił o tym prokuraturę. Burmistrz Stanisław Kap tłumaczy, że to nie marnotrawstwo, a ratowanie miejsc pracy. Sprawa dotyczy ponad 13 tys. zł, które w minionym roku samorząd musiał zapłacić za stosowanie praktyk monopolistycznych. Chodziło o to, że burmistrz nie wyraził zgody, by firma zajmująca się odbiorem odpadów komunalnych przekazywała je na miejskie wysypisko. I za to właśnie miasto zostało ukarane przez Urząd Ochrony Konsumentów. Burmistrz uważa, że nie popełnił błędu. Jego zdaniem wystarczy w mieście jedna komunalna firma, która zajmuje się nieczystościami. Gdyby pozwolił na wejście konkurencji, część zatrudnionych w komunalnej firmie osób musiałaby pożegnać się z pracą i przejść na garnuszek pomocy społecznej. Ciekawe, co na to prokuratura...

Sprzęgło mostu energetycznego Litwy i Polski stanie w Nowej Wsi Ełckiej. Prezydent Ełku liczy na to, że prąd będzie tańszy, a wójt – na wpływy z podatków. Prezydent Ełku Tomasz Andrukiewicz już wysłał oficjalne pismo do Kancelarii Prezydenta z pytaniami o szczegóły międzynarodowego projektu, który zakłada, że sprzęgło energetyczne tego mostu powstanie właśnie pod Ełkiem. Nie wszystkim jednak podoba się pomysł budowy sprzęgła. Dla rodziny Orłowskich to dramat. Od 20 lat mieszkają przy istniejącej stacji transformatorowej i jak twierdzą, jest to przyczyną ich chorób. Niepotrzebne im dodatkowe obciążenie w postaci sprzęgła. ▲

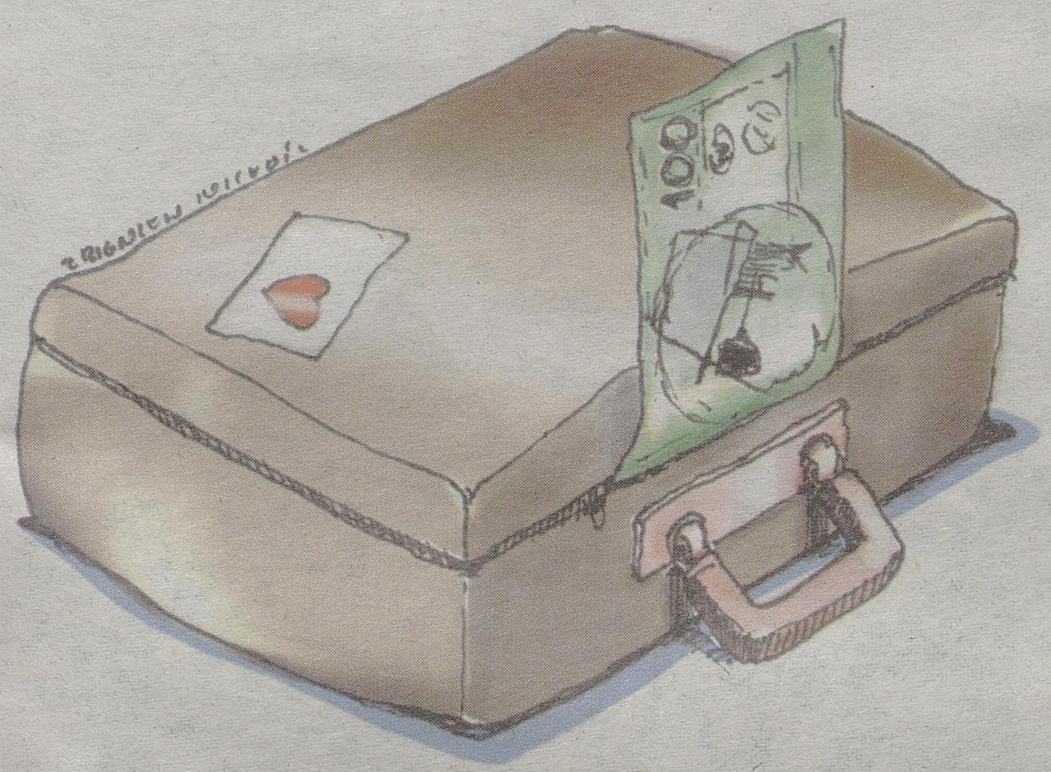
kronika wypadków umysłowych

Perfidna erekcja

Konrad Kruszewski
konrad@wspolczesna.pl

Mam taką prośbę do pań: Wystrzegajcie się facetów z ubytkami łatanymi porcelaną! Chodzi o ubytki w uzębieniu. Jak ktoś ma w nich porcelanę, to z pewnością jest agentem CBA. A zatem, jeśli już porcelana, to tylko na filiżankach. Nigdy w gębie.

Taka nauka płynie z doświadczeń pani Sawickiej, byłej posłanki PO, tej samej, która przed kamerami telewizyjnymi, łkając, osuwała się omdlona, pogrążając Jarosława Kaczyńskiego i jego ekipę. A jak ją już docucili, to udzieliła wywiadu „Newsweekowi".



Po przeczytaniu tego wywiadu wzruszyłem się tak, że do tej pory nie mogę się opanować i łkam cichutko w poduszkę nad niedolą posłanki, którą siepacze z CBA podstępem wprowadzili na złą drogę, tę, która teraz prowadzi do więziennej celi.

Bo czyż mogła Sawicka na nią nie wkroczyć, mamiona takimi pokusami? – Nie ukrywam, był przystojny. Południowy typ, z włosami do ramion. Zgrabny, wysoki, wysportowany, z wyraźnie zarysowaną szczęką. Z przepięknym uśmiechem. Każdy ubytek był łatany porcelaną. Zawsze świetnie ubrany. Jeździł trzyletnim mercedesem z białymi skórzanymi obiciami. Jego kolega, z którym prowadził firmę – terenowym porsche – powiedziała Beata Sawicka tygodnikowi o agentach, którzy w finale wręczyli jej łapówkę.

Z tym trzeba będzie zrobić porządek, bo w tym CBA są topione jakieś kolosalne pieniądze. Podejrzana Sawicka wyliczyła w tym wywiadzie, że rozpracowanie jej mogło kosztować podatników więcej, niż te marne sto tysięcy złotych łapówki, które przyjęła. – Wiem jedno – powiedziała. – CBA wynajęło specjalne biuro w wieżowcu naprzeciwko Mennicy w Warszawie. To kosztuje co najmniej 30 tysięcy złotych miesięcznie. Te drogie prezenty, restauracje, samochody. Obawiam się, że wydali więcej pieniędzy na całą operację, niż mi wcisnęli.

Pewnie, że więcej. Sam Tomek, agent, który Sawickiej zawrócił w głowie, przysyłał jej do hotelu bukiety róż owinięte perłami, wynajmował całą knajpę z Cyganami na wieczór tylko dla dwojga, podarował pióro Mont Blanc, o którym Sawicka nie wiedziała, że kosztuje 3 tys. zł, bo by nie wzięła. To wszystko, że nie wspomnę o porcelanie w gębie, kosztowało majątek.

Wyobrażam sobie, że jak już agenci wytypowali przeżywającą kryzys małżeński Sawicką na swoją ofiarę, to ich szef, pan Kamiński wezwał agenta Tomka, żeby sprawdzić, czy się nadaje do tak odpowiedzialnego zadania, popatrzył na jego ubytki w uzębieniu, na trzyletnią skodę, na ubranie z ciucholandu i powiedział: „No nie, z taką prezencją, to ty nawet nie wyrwiesz posłanki Samoobrony. Marsz mi natychmiast do stomatologa obstalować porcelanowe plomby. Bo porcelanowe plomby to jest to, co najbardziej rajcuje posłanki PO.

Gdyby CBA nie miało tak dużo pieniędzy, posłanka Sawicka do dzisiaj chodziłaby po parlamencie niewinna niczym Dziewica Orleańska, bo przecież szczerbaty agent nie sprowadziłby jej z drogi cnoty. PO będzie musiała obciąć agentom pieniądze na wydatki. Nigdy bowiem nie wiadomo, czy któraś kolejna posłanka nie będzie przeżywała małżeńskiego kryzysu.

A swoją drogą to ciekawe, że Sawicka, która bezbłędnie w uzębieniu odróżnia porcelanę od zwykłego gipsu, nie wie, ile kosztuje pióro marki Mont Blanc. Bo gdyby wiedziała, że więcej niż 15 zł 30 groszy, to by nie wzięła. Jednocześnie jednak przyjmuje 100 tysięcy, choć trzeba przyznać, że w ratach po 50 i ze wstrętem. Ona bowiem te sto tysięcy, jak mówi, traktowała nie jako łapówkę, tylko jako prezent. Tyle u niej było w głowie rozumu.

A rozum jej wyparował z powodu wzwodu. To wzwód, którego doznał przy niej agent specjalny Tomek, był przyczyną jej nieszczęścia. – Starałam się przychodzić do hotelu poselskiego wcześnie, bo zawsze mówiłam, że to jest internat – opowiada o tej podstępnej erekcji posłanka – ale raz, pamiętam, tańczyliśmy salsę do piątej rano. Całował mnie wtedy po włosach. Czułam jego podniecenie. Można mówić, że się kogoś kocha i kłamać. Ale nie można udawać, że się kogoś pragnie.

O podstępna erekcjo! O perfidny wzwodzie, który Sawickiej zabełtał błękit w głowie, tak, że dała się skorumpować! Inna, normalnie, poszłaby z agentem do łóżka, a posłanka nie, do łóżka nie poszła, tylko dała sobie wcisnąć 100 tysięcy.

Bo przecież erekcję siepacze Kamińskiego mają na pierwszym miejscu na liście swoich technik operacyjnych. Posłanka Sawicka się myli. Nie jest bowiem, z całym szacunkiem, seksbombą, na widok której facetom sztywnieją organy. Na specjalnych kursach uczą w CBA agentów, jak przy pomocy dalekowschodnich medytacji osiągnąć erekcję na zawołanie. Szczególnie opornych zaś trzymają w seksualnym poście przez rok , tak, że po tym okresie podniecenie seksualne odczuwają oni nawet na widok posłanki Sobeckiej.

„O perfidny wzwodzie, który Sawickiej zabełtał błękit w głowie. Inna poszłaby z agentem do łóżka, a posłanka nie, do łóżka nie poszła, tylko dała sobie wcisnąć 100 tysięcy. A przecież erekcję agenci CBA mają na pierwszym miejscu na liście swoich technik operacyjnych. Posłanka Sawicka nie jest bowiem, z całym szacunkiem, seksbombą, na widok której facetom sztywnieją organy. Na specjalnych kursach uczą w CBA agentów, jak przy pomocy dalekowschodnich medytacji osiągnąć erekcję na zawołanie. Szczególnie opornych zaś trzymają w seksualnym poście przez rok, tak, że po tym okresie podniecenie seksualne odczuwają oni nawet na widok posłanki Sobeckiej."

zawirowania

Chęć tygodnia

– Bardzo bym chciała poznać ojca Tadeusza Rydzyka – rozmarzyła się posłanka Nelly Rokita, żona niedoszłego premiera z Krakowa.

No to trzeba będzie kapelusz zamienić na moherowy beret.

Proste pytania

Dlaczego w PiS jest tylu rozwodników? Dlaczego tą partią rządzi klub kawalerów? – takie dramatyczne pytania zadał Tadeusz Iwiński z SLD.

Rozumiemy, że ojciec Rydzyk mógłby się o to zakłopotać, ale żeby i dla SLD miało to takie znaczenie!

Hafty na pidżamie

– Kiedy zostanie premierem, będzie mógł sobie naszyć na pidżamie: Donald Tusk, prezes Rady Ministrów – powiedział Aleksander Szczygło, były już szef Ministerstwa Obrony Narodowej.

To jeszcze pół biedy, gorzej, gdyby musiał, jak Szczygło, wyhaftować sobie na pidżamie: „Były".

Jak bokser z bokserką

Iwona Guzowska, mistrzyni świata w boksie, a obecnie posłanka PO, oceniła umiejętności bokserskie Andrzeja Leppera. – Widziałam w telewizji, co wyprawiał z tym swoim workiem – powiedziała. – Dużo do życzenia pozostawiała zarówno jego pozycja bokserska, jak i sposób wyprowadzania ciosów.

Ale pozycja seksualna była podobno bez zarzutu.

Lepszy od Napoleona

To najszybszy awans w dziejach świata. Witold Marczuk, kolega prezydenta Kaczyńskiego, w ciągu 2 lat awansował z porucznika rezerwy na generała. Nawet Napoleon, jak piszą media, tak szybko nie zdobywał szlifów oficerskich i musiał w dodatku wygrać parę bitew, żeby osiągnąć to, co Marczuk w warunkach pokojowych.

Media jak zwykle kłamią. Są generałowie, którzy od Napoleona i Marczuka awansowali w polskiej armii jeszcze szybciej. To wojskowi kapelani!!!

Szczypińska w niełasce?

– Po przegranych wyborach Jarosław Kaczyński zupełnie stracił ochotę do żeniaczki. W związku z tym wybranka serca, Jolanta Szczypińska, popadła w potworną niełaskę. Przed wyborami w Sejmie siedziała w pierwszym rzędzie, u boku podziwianego mężczyzny, a teraz została przesunięta do trzeciej ławy!

Nie wiemy, czy to coś znaczy, ale podobno jej miejsce u boku Jarosława zajął Gosiewski.

Wyścig spermy

W Warszawie, w Teatrze na Woli, wystawiono sztukę pod interesującym tytułem : „Wyścig spermy". Teatr chciał to przedstawienie reklamować na miejskich autobusach, ale Miejskie Zakłady Autobusowe nie zgodziły się na swoich pojazdach promować ścigającej się spermy.

I się nie dziwimy. Bo plemniki są szybsze od warszawskich autobusów.

(kk)

Reportaż >> Od Wołynia, przez Kazachstan aż do Polski

Cała radość życia Franceski



Fot. A. Zgieł

Francesca Michalska zawsze chciała zostać lekarzem. Zdobycie tego zawodu kosztowało ją wiele trudu.

Kiedy słucha się opowieści Franceski Michalskiej, trudno uwierzyć, że człowiek jest w stanie tyle przeżyć, że ma w sobie tyle siły. Jednak ta 85-letnia kobieta jest żywym dowodem na to, że wiara i determinacja czynią cuda.

Anna Perkowska
aperkowska@wspolczesna.pl

Spokój i szczęście kojarzy jej się z wczesnymi latami dzieciństwa. Urodziła się w Kamieńcu Podolskim na Wołyniu. Wyjechała stamtąd z rodziną bardzo wcześnie. Do Maraczówki. Dziadek Franceski miał tam majątek.

– Pamiętam zielone łąki, dużo kwiatów, wybudowaliśmy tam nowy dom przy pomocy dziadka. Zapowiadało się na to, że będzie spokojnie i dobrze – wspomina Francesca Michalaka.

Jednak jej poczucie spokoju było trochę złudne, może dlatego, że widziane oczami dziecka. Maraczówka to miejscowość, która w wyniku traktatu ryskiego z marca 1921 roku znalazła się na terenie sowieckiej Ukrainy. Polscy negocjatorzy przyjęli, że po stronie sowieckiej znalazły się ziemie historycznej Rzeczpospolitej, zamieszkane przez Polaków. Delegacja polska połasiła się na 30 milionów rubli w złocie oraz zwrot zagarniętych dzieł sztuki, czego zresztą nigdy nie dostała.

Zabili wujka

Francesca Michalska trochę pamięta, jak dorośli mówili, że te sowieckie szykany trzeba przetrwać i przeczekać. Twierdzili, że taki rząd i takie wojsko, jakie jest, nie przetrwa długo.

– Mówiło się, że trzeba przeczekać i przetrwać, bo na pewno Polacy będę chcieli odzyskać swoje ziemie i swój naród – opowiada Francesca Michalska.

Jednak sytuacja wcale nie wskazywała, że będzie lepiej. A Francesca, im była starsza, tym bardziej była świadoma całej sytuacji.

– Pamiętam, że brat mamy Piotr nie chciał wcale wierzyć, że to taki stan przejściowy i poszedł do Polski. Nie udało mu się przejść. Wtedy okoliczni mieszkańcy wiedzieli, że jak ktoś złapie Polaka, który przechodzi do Polski, to dostaje 100 rubli nagrody. Ktoś się połakomił na te pieniądze. Brat mamy, który miał przejść przez granicę, został złapany. W domu była rozpacz. Jego dostarczyli do więzienia i zaraz rozstrzelali. Zaraz po aresztowaniu wujka aresztowali też wszystkich braci mamy – stryjecznych i rodzonych. Po niektórych ślad zaginął do dziś – mówi Francesca Michalska.

Z dnia na dzień było coraz gorzej. Mieszkańcy musieli płacić coraz wyższe podatki. W Maraczówce i okolicznych miejscowościach zapanował głód. Tworzono kołchoz. Ci gospodarze, którzy się do niego zapisywali, dostawali trochę mąki i jedzenia.

– Ojciec był już skłonny się zapisać, ale mama nie ustępowała. Mówiło się, że kto zapisze się do kołchozu, oddaje duszę diabłu – opowiada Francesca Michalska.

W wiosce odbywały się licytacje. Sprzedawano sprzęty gospodarskie i całe domostwa. Na licytacji sprzedano także dom, w którym mieszkała Francesca Michalska ze swoją rodziną. Nadal mogli jednak tam mieszkać. Przyszedł rok 1936. Miejscowi coraz częściej mówili, że władza sowiecka zsyła Polaków na Wschód.

– Któregoś dnia wezwano całą naszą rodzinę. Dali nam trochę mąki, kazali piec chleb i robić suchary. Powiedziano wszystkim, żeby oddali dowody tożsamości, bo tam, gdzie pojadą, nie będą im potrzebne. Do kolei dowieziono nas furmankami. Zesłańców dowożono też z innych miejscowości. Tak przez kilka dni. W końcu załadowano transport. Podróż na wschód Kazachstanu trwała od 1 do 20 czerwca – mówi Francesca Michalska

Czerwonka dziesiątkowała Polaków

Kiedy wysiedli, dookoła zobaczyli żółtą, suchą trawę. Na stepie spędzili noc. Następnego dnia przyjechało dwóch Kirgizów. Przywieźli dla nich namioty.

– Było ciasno. Poza tym byliśmy głodni, a najbardziej chciało nam się pić. Ktoś znalazł studnię. Postanowiono ją oczyścić, bo w środku znajdowały się kości padłych zwierząt. I chociaż woda była koloru mocnej herbaty, ludzie byli tak spragnieni, że zaczęli ją pić. Długo nie trzeba było czekać. Ludzie zaczęli umierać jeden po drugim na czerwonkę – mówi Francesca Michalska.

Do dziś pamięta widok: pełno odchodów dookoła namiotów, śluzu i krwi. Na rękach matek umierały przede wszystkim małe dzieci.

– Jedna z nich płakała, gdzie może pochować dziecko, ubolewała, że nie ma trumny i cmentarza. Wtedy usłyszała od jakiegoś komendanta, że niedługo będzie tu cmentarz. I rzeczywiście – ludzie zaczęli umierać jeden za drugim – opowiada Francesca Michalska.

Tymczasem Polacy budowali lepianki, w tym miejscu powstawała wioska. Sowieci mówili, że Polaków trzeba od początku wyedukować. Jednak Francesca próbowała się wydostać z Kazachstanu. Dojrzewała do decyzji, że chce zostać lekarką. Pierwszym krokiem była szkoła dla pielęgniarek. Później za pomocą podrobionej przepustki przedostała się do Ałma Aty. Tam w Instytucie Medycznym ukończyła pierwsze dwa lata studiów medycznych. Następnie przedostała się do Charkowa, gdzie ukończyła piąty semestr. W Charkowie dowiedziała się też, że w Czerniowcach (miasto wcześniej należało do Rumunii, obecnie – do Ukrainy) powstaje również Instytut Medyczny. Tam zaliczyła szósty semestr studiów. Postanawia też przedostać się do Polski. Z trudem uzyskała status repatrianta.

Żyje chwilą

Studia medyczne skończyła we Wrocławiu już po wojnie. Tam też poznała męża. Ona jako lekarz pediatra, on jako stomatolog, ponad pięćdziesiąt lat temu przyjechali do Siemiatycz. Mąż zmarł piętnaście lat temu. A Francesca postanowiła spisać swoje losy w wydanej niedawno książce: „Cała radość życia". Dlaczego taki tytuł?

– Widziałam umierających ludzi, patrzyłam każdego dnia na ich śmierć i myślałam sobie, że może ja też jutro umrę, ale dzisiaj żyję. Dlatego każda z tych chwil była moją radością – mówi Francesca Michalska.

Polityka >> Władza zmieniła się na razie tylko w kraju. Bo w regionie...

PiS wciąż mocny. Co zrobi PO?

Chociaż w kraju wszystko jest już jasne: rządzi PO, PiS odchodzi w przeszłość, to w naszym regionie sytuacja nie wygląda tak klarownie. Strefy wpływów PiS-u wciąż są rozległe. A Platforma dopiero próbuje się w nie wepchnąć.

Anna Mierzyńska
amierzynska@wspolczesna.pl

Zbudowanie strefy wpływów nie jest łatwe. Przekonał się o tym Krzysztof Putra, przez wiele lat szara eminencja podlaskiego PiS-u, potem prezes tej partii w regionie, wicemarszałek Senatu, a teraz wicemarszałek Sejmu. Zadanie miał tym trudniejsze, że przed nim własną strefę zbudował jego partyjny kolega Krzysztof Jurgiel. Obaj politycy konkurowali ze sobą wewnątrz partii, Putra musiał więc najpierw osłabić pozycję Jurgiela, co czynił systematycznie przez ostatnie lata, by w końcu samemu stać się najważniejszą postacią podlaskiego PiS-u. A wtedy zaczął budować „pod siebie".

Putra wciąż wpływowy

Jak to się robi? Najczęściej w sposób najprostszy i mało wyrafinowany – obsadzając swoimi ludźmi kolejne stanowiska w urzędach, mediach publicznych, spółkach państwowych. Można też manipulować tymi, którzy już sprawują wysokie funkcję, robiąc z nich ludzi zależnych od siebie. Można też wchodzić w układy pod hasłem: „ja dam coś tobie (np. nie zwolnię cię z pracy), a ty dasz coś mnie". Można też tak układać listy wyborcze, by większość kandydatów stanowili „swoi" ludzie.



Krzysztof Putra (z lewej) jeszcze nie stracił wpływów w regionie. Czy Robert Tyszkiewicz (z prawej) mu je odbierze?

Krzysztof Putra prawdopodobnie nie stosował wszystkich tych sposobów. Chociaż listy wyborcze były ułożone pod ludzi należących właśnie do jego frakcji w PiS-ie. Nic więc dziwnego, że w obecnym sejmiku wojewódzkim większość radnych PiS-u to osoby związane właśnie z Krzysztofem Putrą, a nie z Krzysztofem Jurgielem. Wielu może dziś pochwalić się niezłymi stanowiskami w spółkach podległych Skarbowi Państwa oraz Urzędowi Marszałkowskiemu, Znalezienie im wysokich stołków nie było trudne, bo marszałek województwa jest z PiS-u, i to z odpowiedniej frakcji partyjnej, a do wyborów parlamentarnych wojewodą także był człowiek Krzysztofa Putry (czyli Bogdan Paszkowski, były sekretarz Białegostoku).

W regionie Putra podzielił się swoimi wpływami z Jarosławem Zielińskim, byłym wiceminister MSWiA, któremu zależało (i zależy) na Suwalszczyźnie. Putra pozostał przy Białymstoku, powolutku zagospodarowując także ziemię łomżyńską, choć tu akurat sporą dowolność zostawił posłom z tej części województwa.

Jednocześnie z budowaniem strefy wpływów w regionie, Putra walczył w Warszawie. Długo stał z boku, zawsze lojalny wobec prezesa Jarosława Kaczyńskiego. Najpierw się nie wychylał, z biegiem czasu robił się jednak dla prezesa człowiekiem coraz bardziej niezastąpionym. W końcu został wicemarszałkiem Senatu. To funkcja mało znacząca, bo w parlamencie Senat w ogóle ma dużo mniejsze znaczenie. Ale Putrze się udało: coraz częściej pojawiał się w ogólnopolskich mediach, by po ponad roku rządów PiS-u stać się twarzą tej partii, firmującą głównie mało popularne decyzje władz.

Po przegranych wyborach mogło się wydawać, że gwiazda Putry przygaśnie. A jednak. To on był kandydatem PiS-u na marszałka Sejmu, w końcu został wicemarszałkiem. Co prawda, jak mówią posłowie rządzącej koalicji, wicemarszałek z opozycji służy tylko po to, by prowadzić obrady Sejmu w nocy, kiedy nie dzieje się nic ważnego. A jednak wystarczy przyjrzeć się, które miejsce zarezerwowano Putrze na sali obrad... To rząd krzeseł tuż za Jarosławem Kaczyńskim, w gronie najwierniejszych współpracowników byłego premiera. Pozycja podlaskiego posła w jego własnej partii jest więc dziś bardzo wysoka. Co prawda, stała się taka, dopiero gdy PiS przegrał wybory, ale Putrze to zapewne nie przeszkadza. Obserwując jego dotychczasową działalność polityczną, można być pewnym, że marszałek spokojnie poczeka u boku lidera na lepszą koniunkturę i za kilka, a może nawet kilkanaście lat, wróci do gry jako rządzący, a nie opozycjonista. Do tego trzeba już tylko cierpliwości, a tej Putrze nie brakuje. Chyba że zbuntuje się podlaski PiS i postawi na innego człowieka. Ale na to się nie zanosi.

Test dla Tyszkiewicza

Zupełnie inną sytuację ma drugi polityczny lider w naszym regionie Robert Tyszkiewicz, szef podlaskiej Platformy Obywatelskiej. Jest w wysokiej polityce krócej niż Putra. Do tej pory koncentrował się raczej na budowaniu wpływów w regionie i we własnej partii (w Platformie też bowiem ścierają się dwie frakcje). Teraz, jeżeli chce coś znaczyć w polityce, musi powalczyć o miejsce w Warszawie. To nie znaczy, że powinien zajmować wysokie stanowisko. Miarą jego pozycji w partii będą także nominacje dla innych Podlasian. Bo to właśnie Tyszkiewicz jako szef regionalnych struktur może wykazać się wpływami w nowym rządzie i u nowego premiera. To on powinien podpowiadać, kogo z naszego regionu można mianować na jakie stanowisko. Pod warunkiem oczywiście, że partyjna góra będzie chciała go słuchać...

Jeśli uda mu się doprowadzić do tego, że wojewodą podlaskim zostanie jego kandydat, będzie to ogromny sukces. Co wciąż niestety nie jest pewne. Członkowie PO cały czas obawiają się, czy Warszawa nie narzuci im kandydata spoza regionu. Mianowanie wojewody będzie więc dla lidera PO prawdziwym testem.

Ale pierwszy sukces Tyszkiewicz ma już na swoim koncie – Barbara Kudrycka została ministrem nauki. A to właśnie Tyszkiewicz wprowadził Kudrycką do polityki. Sporym osiągnięciem, chociaż niekoniecznie od razu sukcesem, są także dwa stanowiska wiceprzewodniczących w sejmowych komisjach poselskich oraz posiadanie reprezentanta w komisji finansów publicznych i infrastruktury.

To jednak dopiero początek. W interesie podlaskiego PO powinno leżeć stworzenie jak najszerszej strefy wpływów, ponieważ bez niej nie da się skutecznie lobbować w Warszawie na rzecz regionu.

Teraz gadanie nie wystarczy

PiS-owi w tym zakresie co nieco udało się zmienić. Bo chociaż przez te dwa lata niewiele konkretnego zrobiono na Podlasiu dzięki rządowemu wsparciu, to jednak po wielu latach nasz region po raz pierwszy zaistniał w świadomości polityków krajowych. Stworzono specjalny program dla Polski wschodniej, a o budowie obwodnicy Augustowa mówiła cała Polska. Dziś najważniejsze jest nie tylko utrzymanie tego trendu, ale wzmocnienie go. Wszyscy dziś potrzebujemy tego, by o województwach wschodnich politycy krajowi nie tylko mówili, ale też działali na ich rzecz. Regionalni politycy Platformy stają więc przed trudnym zadaniem. Bo przecież nie chodzi o to, by kolejna partia obsadziła swoimi ludźmi wolne stanowiska. Do takich zmian zresztą wszyscy już się przyzwyczailiśmy... Teraz najważniejsze będzie, co ludzie PO zrobią, czy mają na tyle dużą siłę przebicia, by przeforsować swoje pomysły w Warszawie. Bo właśnie z tego przy następnym głosowaniu rozliczą ich wyborcy. ▲

reklama



Sport >> Po historycznym awansie na Euro. Z czym do Austrii i Szwajcarii?

Cudotwórca Leo

Trener Leo Beenhakker potrafił odmienić mentalność polskich piłkarzy. To głównie dzięki niemu po raz pierwszy w historii awansowaliśmy na mistrzostwa Europy i wcale nie musimy na nie jechać z duszą na ramieniu.


PAP

Leo Beenhakker obejmuje Euzebiusza Smolarka. Beenhakker postawił na Ebiego, a ten odwzajemnił się dziewięcioma bramkami w eliminacjach Euro 2008.

Krzysztof Sokólski
ksokolski@wspolczesna.pl

Kibice z Włoch marzą, żeby zagrać z Polską. Austriacy i Niemcy chcą z nami trafić do jednej grupy. Dla większości reprezentacji, które wystąpią w przyszłorocznych mistrzostwach Europy, jesteśmy łakomym kąskiem. Biało-czerwoni są lekceważeni, uważani za dostarczycieli punktów. Również bukmacherzy nisko oceniają nasze szanse. Czy rzeczywiście Polacy będą na Euro 2008 stanowić tylko tło dla najlepszych? Czy może jednak pokażą wreszcie na wielkiej imprezie lwi pazur i nie ograniczą się do roli statystów...

Historyczny awans na mistrzostwa Europy wzbudził w kraju euforię. Ale jednocześnie pytania, czy naprawdę jesteśmy tak silni, czy tylko mieliśmy szczęście w eliminacjach. Na forach internetowych – tradycyjnie już – pojawiły się złośliwe komentarze, że w zasadzie i tak nie ma się z czego cieszyć, bo w Austrii i Szwajcarii zbierzemy lanie.

Oby tylko nie powtórzył się mundial

Na pierwszy rzut oka rzeczywiście wydaje się, że sukces polskiej reprezentacji przerasta jej możliwości. Wciąż borykamy się z tymi samymi problemami – brak bazy sportowej, stadionów, piłkarze ze słabej krajowej ligi albo rezerwowi z zagranicznych klubów. Są oczywiście wyjątki. Artur Boruc posiada status gwiazdy Celticu Glasgow i uważany jest za jednego z najlepszych bramkarzy na świecie. Ale nie zmienia to ogólnego obrazu polskiego sportu i jego realiów.

Trudno przypuszczać, aby w ciągu kilku miesięcy, jakie zostały do rozpoczęcia Euro, coś się nagle zmieniło. Potrafiliśmy przebrnąć przez eliminacje w dużej mierze dlatego, że nasi rywale tracili „głupie" punkty. Na mistrzostwach będzie mniej spotkań, finaliści Euro nie pozwolą sobie na choćby chwilę rozkojarzenia i optymalnie przygotują się do imprezy. Wszystko zatem w nogach i głowach samych Polaków. A kiedy wszystko zależy tylko od biało-czerwonych, to często kończy się klęską. Tak było na mistrzostwach świata w 2002 roku w Korei i Japonii oraz w 2006 roku w Niemczech. Wtedy też przeszliśmy przez gęste sito eliminacji. Za kadencji trenera Jerzego Engela piłkarze uczynili to nawet efektowniej niż teraz. A w finałach nie mieli nic do powiedzenia. Istnieje obawa, że historia powtórzy się także za kilka miesięcy w Austrii bądź Szwajcarii.

Holenderski wyjątek

Analogie nasuwają się same, ale jest jeden wyjątek. To Leo Beenhakker! Kiedy w lipcu 2006 roku holenderski szkoleniowiec obejmował polską reprezentację, spotkał się z ogromną nieufnością środowiska. Po porażce 1:3 na początku eliminacji z Finlandią stracił także szacunek kibiców. Ale Beenhakker nie przejmował się krytyką i robił swoje. Efekty pracy nadeszły nadspodziewanie szybko. Już w październiku 2006 r. Polacy pokonali w Chorzowie 2:1 Portugalię, a każdy, kto oglądał mecz, przecierał oczy ze zdumienia. Biało-czerwoni zagrali najlepsze spotkanie na przestrzeni ostatnich lat. To oni operowali lepiej piłką od uchodzących za wirtuozów techniki Portugalczyków. Zwycięstwo było piękne, a rezultat nie oddaje przewagi, jaką posiadali gospodarze.

Jeden mecz zmienił wszystko – podejście do reprezentacji, atmosferę wokół kadry, nastawienie, a Beenhakker otrzymał nieograniczony kredyt zaufania. Holender stał się bohaterem narodowym. Wiara, że nasz występ na Euro nie skończy się porażką, zaczyna się i praktycznie kończy na jego osobie.

Co ma w sobie Beenhakker, czego nie mają szkoleniowcy znad Wisły? Leo potrafił przede wszystkim odmienić mentalność polskich zawodników. Udało mu się wyzwolić ich z okowów minimalizmu. Udowodnił swoim podopiecznym, że z każdym mogą wygrać i że to oni powinni dyktować warunki gry na boisku. Doprowadził też do sytuacji, w której każdy polski piłkarz ma prawo liczyć, że jeśli tylko będzie dobrze spisywał się w lidze, otrzyma powołanie do kadry. Wielu kibiców pukało się w czoło, gdy Beenhakker do ataku wystawiał Radosława Matusiaka, do obrony Grzegorza Bronowickiego, a liderem drużyny czynił Łukasza Gargułę. Jednak niemal wszystkie personalne ruchy okazywały się trafione. Spowodowały też, że nieznani do tej pory zawodnicy dostawali skrzydeł i nagle przemieniali się w klasowych graczy.

Możemy być potęgą

Co ciekawe, jako jedyni, w finałach Euro nie chcą spotkać się z Polakami Holendrzy. Nie to, żeby aż tak bardzo obawiali się Jacka Krzynówka „i spółki". Szanują jednak Beenhakkera i są pewni, że szczwany lis może czymś zaskoczyć.

O to akurat możemy być spokojni. W kadrze do obsadzenia zostało sporo miejsc. Leo wysłał już czytelny sygnał, powołując chociażby Tomasza Zahorskiego z Górnika Zabrze, że drzwi do reprezentacji są otwarte dla młodych zawodników. Holender na każdym kroku powtarza, że w Polsce jest mnóstwo talentów i trzeba je tylko oszlifować. Czasami nawet sami Polacy – choć ufają Beenhakkerowi – uśmiechają się pod nosem, słysząc podobne opinie.

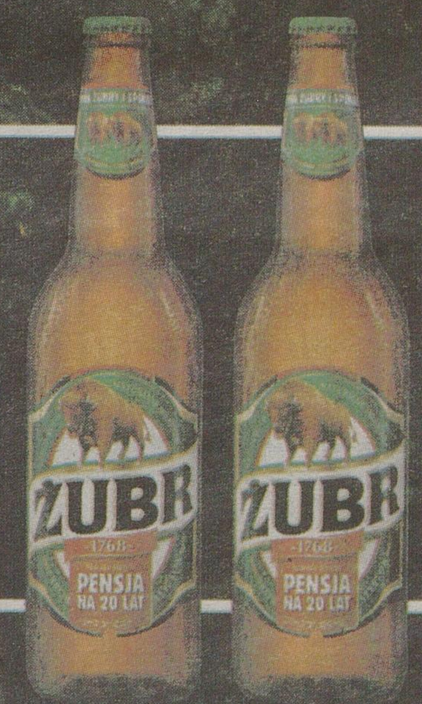
Niedawno w rozmowie z holenderskim dziennikarzem Leo stwierdził, że biało-czerwoni mają wszelkie predyspozycje, aby stać się jedną z ośmiu najsilniejszych reprezentacji w Europie. I on w to wierzy. Można odnieść wrażenie, że 65-letni szkoleniowiec jest większym optymistą od samych Polaków. A przecież skoro sam Beenhakker mówi, że możemy stać się futbolową potęgą Europy, to pewnie tak może się stać. ▲

PENSJĘ NA 20 LAT
360 000 złotych

otrzymuje **Pan KRZYSZTOF z województwa lubuskiego**

GRATULUJEMY WYGRANEJ!

DWA ŻUBRY I SPOKÓJ



EKSTRADNIÓWKI w wysokości 2000 zł otrzymują:

BABIMOST: DANIELA KACZMAREK
BEŁCHATÓW: ANETA STANOWSKA
BIAŁYSTOK: SEBASTIAN PIETRASIEWICZ
BIELSKO-BIAŁA: GRZEGORZ ZEMCZAK
CHRUSZCZOBRÓD: EDYTA NIEROBISZ
DĘBICA: RAFAŁ SZERSZEŃ
ELBLĄG: MARIUSZ WIDOMSKI
GDAŃSK: ROBERT MAJER
GIŻYCKO: ALICJA PETSCH
GLIWICE: MICHAŁ MIROCHA
GORZÓW ŚLĄSKI: KRZYSZTOF KANIA
JAWORZNO: BARBARA NITON
KATOWICE: SYLWESTER SZWESTKA
KIELCE: PAWEŁ SZAFARCZYK
KOLBUSZOWA: PIOTR KŁOSIŃSKI
KOŁBIEL: JAROSŁAW NOGAL
KONIN: LIDIA DĘBOWSKA
KOŚCIAN: WALDEMAR BARTKOWIAK
KOWARY: MAREK SKULSKI
KRAKÓW: PIOTR WÓJCIK
LUBLIN: JAROSŁAW CHARLIŃSKI
LUBLINIEC: BOGDAN PIETRUCHA
LUBOŃ: SYLWIA KARWACKA
LUBSKO: RAFAŁ DUSZCZAK
LUBSZA ŚLĄSKA: WIESŁAW KRAWCZYK
ŁABISZYN: ARKADIUSZ PIWOWARSKI
ŁOMŻA: JANUSZ PIETRASZEWSKI
ŁÓDŹ: AGNIESZKA LIBERSKA
ŁÓDŹ: DANIEL TRAWIŃSKI
NAKŁO NAD NOTECIĄ: KAZIMIERZ KAŹMIERCZAK
NAREW: ARKADIUSZ BURA
OSTROWICE: IRENEUSZ MILCZ
OSTRÓWEK: JOANNA KWAPISZ
PIŃCZÓW: MARCIN KUKLA
POLANÓW: IWONA PUCHELA
POLICE: AGNIESZKA MIKULSKA
RADZIECHOWY: JACEK GERLAGA
RUMIA: JUSTYNA CHRZĘSTAK
RUNOWO KRAJEŃSKIE: AGNIESZKA MUDYNA
RYBNIK: DANUTA BUCHALIK
SEROCK: MAREK JURKIEWICZ
SIEMIATYCZE: WIOLETTA WERTECHOWSKA
SIERAKÓW: KAMIL DUBROWSKI
STARGARD SZCZECIŃSKI: TOMASZ RYMARKIEWICZ
STĘSZEW: AGNIESZKA JANKOWSKA
STRÓŻE: MONIKA LITAWA
SZCZECIN: MAGDA WAGILEWICZ
SZCZECIN: DAWID NOWICKI
ŚREM: MARCIN TISZER
ŚRODA ŚLĄSKA: PATRYK BISS
ŚWIDWIN: ANNA SYPNIEWSKA
ŚWIĘTOCHŁOWICE: SEBASTIAN MUSTER
WAŁCZ: HUBERT KĘDZIOR
WARSZAWA: MARIUSZ KARAŚ
WIELUŃ: PAWEŁ DUCH
WŁOCŁAWEK: PRZEMYSŁAW LEWANDOWSKI
WROCŁAW: DANIEL SIWIK
WROCŁAW: JACEK ORŁOWSKI
ŻĘDOWICE: PIOTR GRACA

Gratulujemy!

Show-biznes >> Chcesz być znany i bogaty? Rozbierz się w telewizji i zatańcz!

Znani z tego, że znani

Bycie sławnym to dla coraz większej liczby osób sposób na życie i zarabianie pieniędzy. Śmieszne? Wcale nie, jeśli weźmiemy pod uwagę to, że Katarzyna Cichopek – ni to aktorka, ni to tancerka czy dziennikarka – kupiła właśnie wielką rezydencję pod Warszawą za 3,5 mln zł. Na brak pieniędzy nie narzekają też bracia Mroczkowie ani Agnieszka Frykowska...

Fot. Mwmedia



Ciekawym przykładem gwiazd show-biznesu są także bracia Mroczkowie

Jolanta Gadek
jgadek@wspolczesna.pl

Nie ma już żadnych wątpliwości: w Polsce istnieje spora grupa znanych i popularnych osób, które trudno zaklasyfikować do takich grup zawodowych, jak aktorzy, piosenkarze, dziennikarze czy tancerze. Tworzą odrębną grupę. Wydaje się, że jedyne trafne określenie tej kategorii osób to gwiazdy show-biznesu. Bo jak inaczej określić Katarzynę Cichopek, która z wykształcenia jest psychologiem, gra Kingę w serialu „M jak Miłość", wielką popularność zdobyła, pojawiając się na parkiecie w programie „Taniec z gwiazdami", a od kilku miesięcy prowadzi program „Jak oni śpiewają"? Albo braci Marcina i Rafała Mroczków, którzy studiują na warszawskiej politechnice (pierwszy inżynierię lądową, drugi budownictwo), grają w „M jak Miłość" i udzielają się we wszystkich możliwych teleturniejach i programach rozrywkowych? Albo Agnieszkę „Frytkę" Frykowską, znaną głównie z tego, że „bywa" na warszawskich salonach, w telewizyjnych programach i gości często na łamach kolorowych czasopism? Ostatnio co prawda Frykowska ogłosiła, że skończyła studia i została dyplomowaną aktorką, ale jak na razie w żadnym filmie jeszcze nie zagrała...

Jak zostaje się gwiazdą?

Najpierw przede wszystkim kandydat na gwiazdę musi stać się osobą rozpoznawalną, jego nazwisko czy przydomek musi stać się znane szerokiej publiczności. Jak to osiągnąć? Sposobów jest kilka. Pierwszy z nich to załapać się do jakiejś telenoweli czy sitcomu. Z reguły producenci, wprowadzając na rynek telenowelę, którą mają nadzieję produkować przez wiele lat, szukają nowych twarzy, osób, które będą kojarzone wyłącznie z danym „tasiemcem". Na zorganizowane przez nich castingi zgłaszają się setki osób. Ci, którzy je wygrają, dostają przepustkę do sławy. Innym sposobem na zdobycie popularności jest udział we wszelkiego rodzaju reality show, np. „Big Brother" czy „Bar". To właśnie dzięki „Big Brotherowi" popularność zdobyła Agnieszka „Frytka" Frykowska, która na oczach wielomilionowej publiczności uprawiała w jacuzzi seks z Kenem. Nikt nie słyszał o Dodzie, a tylko nieliczne grono znało zespół Virgin, dopóki Doda nie pokazała swoich wdzięków w „Barze". Tam zresztą wypatrzyli ją nie tylko naczelni pism dla panów (od tamtej pory jej rozbierane zdjęcia wielokrotnie gościły na łamach tych magazynów), lecz także znany piłkarz Radosław Majdan. Do dziś – choć ich małżeństwo właśnie się rozpadło (oczywiście w blasku fleszy fotoreporterów) – w internecie można oglądać film, w którym Radzio w ramach prezentu urodzinowego dostaje Dodę ubraną jedynie w stringi i... bitą śmietanę.

Love story na żywo

Widzowie uwielbiają też oglądać, jak rodzi się związek dwojga osób, zwłaszcza jeśli starają się być one romantyczne. Kasia Cichopek i Marcin Hakiel wygrali „Taniec z gwiazdami" nie tylko dlatego, że dobrze tańczyli, ale także dlatego, że widzom spodobało się „love story", które prezentowali na parkiecie. Dziś dzięki temu mają kilka szkół tańca, wydali kasetę z kursem tańca, Cichopek prowadzi kolejny program, a Hakiel układa do niego choreografię. I choć mają zaledwie po dwadzieścia kilka lat, stać ich na zakup rezydencji o powierzchni 500 metrów! Co prawda na kredyt, ale ponieważ świeżo upieczona pani psycholog jest jedną z najbardziej znanych Polek, ze spłatą kredytu nie powinni mieć żadnych kłopotów. Wszystko na to wskazuje, że będą kolejne edycje programu „Jak oni śpiewają". A ich szkoły tańca dosłownie pękają w szwach. Bo wszyscy chcą ich zobaczyć „na żywo"...

Póki co na drogie rezydencje nie stać co prawda Agnieszki Frykowskiej, ale opanowała ona do perfekcji zdolność czerpania zysków z tego, że jest sławna z tego, że... jest sławna! Utrzymuje się z prowadzenia drobnych imprez okolicznościowych (jak np. występ z okazji otwarcia nowej restauracji sieci Burger King, a także udzielania wywiadów dla tzw. prasy brukowej. Ciągle coś w sobie poprawia – a to zoperuje nos, a to powiększy biust i już jest o czym pisać! Póki co prowadzi swój program w Tele 5 i „bywa" na salonach. Jeszcze trochę, a napisze książkę o kulisach sławy, która oczywiście sprzeda się jak świeże bułeczki. No bo wiadomo, że wszyscy są ciekawi, jak to w tym jacuzzi było...

Bliźniacy mogą więcej?

Ciekawym przykładem gwiazd show-biznesu są także bracia Mroczkowie. Ci niczym specjalnie nie wyróżniający się bracia bliźniacy, pochodzący z Siedlec, jako nastolatki wygrali casting do serialu „M jak Miłość". Producenci uznali, że zaangażowanie prawdziwych bliźniaków będzie na tyle oryginalne (było to dużo wcześniej niż nastały rządy braci Kaczyńskich), że nie zwracali uwagi na to, że Mroczkowie to kiepscy aktorzy. Pomimo różnych wysiłków nie udało im się zdobyć żadnej innej roli. A zatem postanowili iść w ślady koleżanki z planu, Kasi Cichopek, i wystąpili w „Tańcu z gwiazdami". Rafał Mroczek zajął drugie miejsce w trzeciej edycji, a Marcin Mroczek zajął trzecie miejsce w czwartej edycji. Nie jest to zbyt wielkie osiągnięcie, zważywszy na to, że obaj od małego tańczyli w zespole „caro dance". Ale nie chodzi tylko o to, żeby zdobyć główną nagrodę. Za udział w każdym odcinku „Tańca" gwiazdy dostają przecież wysokie honorarium! Dlatego też Marcin Mroczek brał również udział w programie „Show! Time", a teraz szlifuje parkiet w ukraińskiej edycji „Tańca z gwiazdami". Jego brat bliźniak z kolei występuje w rewii TVP2 „Gwiazdy tańczą na lodzie". Trudno wyliczyć wszystkie programy telewizyjne: teleturnieje, talk show czy koncerty, w których uczestniczą. Oczywiście nie robią tego za darmo! Jeżdżą też po całej Polsce i „uświetniają" swą obecnością festyny i inne imprezy.

Rozmowa >> Z białostockim hiphopowcem „gaUą"

Niech się ludzie tańcem cieszą

Nie chcę stać w miejscu, zachłysnąć się sławą. Nie chcę być znany z tego, że jestem znany, tylko z tego, że jestem świetnym tancerzem – zwierza się gwiazda programu „You can dance – Po prostu tańcz!" Piotr Gałczyk „gaUa". O tym jak to naprawdę z nim i z Marią było i o planach na przyszłość opowiada w rozmowie z Joanną Klimowicz.

▲ Na początku programu zareklamowałeś się jako jego punkt G. Co to był za pomysł?!

– Wydaje mi się, że sprawdziłem się jako punkt G programu, gdyż po moim odejściu ludzie nie zgadzali się z tą decyzją i wspierają mnie nadal, mówiąc, że nie powinienem odpaść. Miło jest odchodzić w takiej atmosferze. Gorzej, gdyby mówili, że odpadłem, bo zwyczajnie byłem gorszy... Dla mnie pewien etap się zakończył, trzeba iść dalej.

▲ Ludzie mówią też coś o manipulowaniu SMS-ami. I chcą cię widzieć w dogrywce.

– Była jakaś afera, że raporty SMS-ów dochodziły dopiero po paru dniach. Ale ja w to nie wnikam.

▲ Nie popełniłeś w programie żadnego błędu?

– Szczerze? Nie mam pojęcia. Ja się dobrze czułem na scenie i zrobiłem wszystko tak, jak powinienem. I nie chcę tego rozpamiętywać, bo nie chcę być do końca życia Piotrkiem z „You can dance".

▲ Czułeś się swobodnie także w dyskusjach z jurorami.

– Nieważne jest, że patrzy na to trochę ludzi. Jak rozmawialiśmy, to rozmawialiśmy. Czułem się swobodnie, normalnie.

▲ Wyraźnie byłeś faworytem Agustina Egurroli.

– Tak, czułem to, to bardzo miłe. Ale to nie jurorzy decydują o tym, kto wygra.

▲ A jak to tak naprawdę było z tobą i z Marią?

– Nie zgrałem się z Marią.

▲ Ale to dobra tancerka...

– Nie mnie to oceniać. Po prostu nie podobał mi się jej charakter. Ja stawiam na szczerość i bycie sobą. Tyle w tym temacie.

▲ Rafał „Roofi" przyznał, że wsparcie fanów bardzo go cieszy, ale są sytuacje, kiedy „przeginają", a jego dziewczyna źle to znosi. Ty też to odczułeś?

– Tak, poprzez np. podawanie się za mnie na forum, pisanie jakichś podziękowań itp. No dobrze, że nikt nie pisał złych rzeczy! Zawsze trzeba się z tym liczyć, że znajdą się osoby, które mnie lubią i takie, które nie lubią.

▲ Trzymasz za Rafała „Roofiego" kciuki, ale tak naprawdę wolałbyś, żeby został w Białymstoku.

– Gdyby wygrał, mielibyśmy trzy miesiące przerwy. A wspólnie moglibyśmy dużo zrobić. Myślę, że szybciej osiągniemy to, co jest do wygrania, jak będziemy razem. Pieniądze – rzecz nabyta i to bardzo łatwo można zrobić, będąc osobą wykreowaną w mediach. Ale to nie jest najważniejsze. A do Stanów wybieramy się tańczyć tak czy siak, w wakacje. Wcześniej chcemy szkolić się w Londynie. Mamy takie założenie w Fair Play Crew, by z grupą Fresh 'n' Funky – jedną z najlepszych w Polsce, z którą się bardzo przyjaźnimy – lecieć w styczniu do Londynu. Chcemy się tam rozwijać, by wrócić tutaj i robić jeszcze lepsze rzeczy. Potem w wakacje planujemy wylot do Los Angeles. W międzyczasie może do Francji. Teraz stawiamy na taniec i na rozwój, żeby nie stać w miejscu, żeby nie zachłysnąć się sławą. Powtarzam to od dawna, że nie chcę być znany z tego, że jestem znany, tylko z tego, że jestem świetnym tancerzem.

▲ A co takiego musisz jeszcze poprawić w swoim tańcu? Tysiące ludzi uważa, że jest idealny.

– Muszę być na bieżąco i poznawać inne style. Żeby mój hip-hop był dobry, muszę rozwijać jazz, klasykę.

▲ Ten „darmowy lans" na pewno się przydał.

– Lans trochę źle się kojarzy. Może lepiej – reklama. Niesamowita reklama. Jeżeli chciałoby się kupić taką reklamę w telewizji, to słono by kosztowała. A jeśli mogę pojawić się w takim programie za darmo i pokazać, co tak naprawdę robię najlepiej, to bardzo przyjemne.

▲ Jakie momenty tego programu będziesz wspominał najlepiej, a jakie najgorzej?

– Dobrych było wiele. Na drugim castingu, w Warszawie, kiedy dostałem bilet do Paryża, to był fajny moment. Potem w Paryżu, kiedy przez eliminacje przechodziłem dalej i dalej, aż w końcu zakwalifikowałem się do finałowej szesnastki...

▲ I od razu dałeś się zauważyć, w tym nieco transseksualnym stroju i makijażu.

– A tak, zrobiliśmy parodię ładnego amerykańskiego teledysku i wyszedł taki teledysk bardziej undergroundowy. To była świetna zabawa. A potem bardzo ważne momenty, kiedy z każdego odcinka przechodziłem dalej. I kiedy mogłem zatańczyć solówkę, bo to było dla mnie wyróżnienie, a nie kara.

▲ Duety to raczej te gorsze momenty?

– Bo choreografowie w tym programie nie stawiają według mnie na taniec, tylko na show. Jedynie Justyna Lichacy, Anthony Kaye, Krzysztof Mazur, Filip Czeszyk robili naprawdę dobrą robotę. Nie stawiali nas, żeby to ładnie wyglądało: 10 salt, 15 podnoszeń, tylko żeby sam taniec zachwycał.

▲ No locking z Dianą zachwycał.

– Tak, locking bardzo mi się podobał, przyjemnie się go tańczyło. Ale w tym programie nie czułem takiego rozwoju jak po Paryżu. Tydzień w Paryżu dał mi zdecydowanie więcej niż miesiąc w programie.

▲ A złe momenty?

– Jak trzeba było wstać wcześnie. Ale i wcześnie kładliśmy się spać. Troszeczkę jak koszary. Wędrowaliśmy sobie do Złotych Tarasów na kolacje, na zakupy, ale nie bardzo mieliśmy czas i siły.

▲ Jak teraz wygląda twoje życie, gdzie można cię spotkać?

– W Studiu Tańca Fair Play, gdzie prowadzę zajęcia, mam grupę w poniedziałki i czwartki, zapraszam.

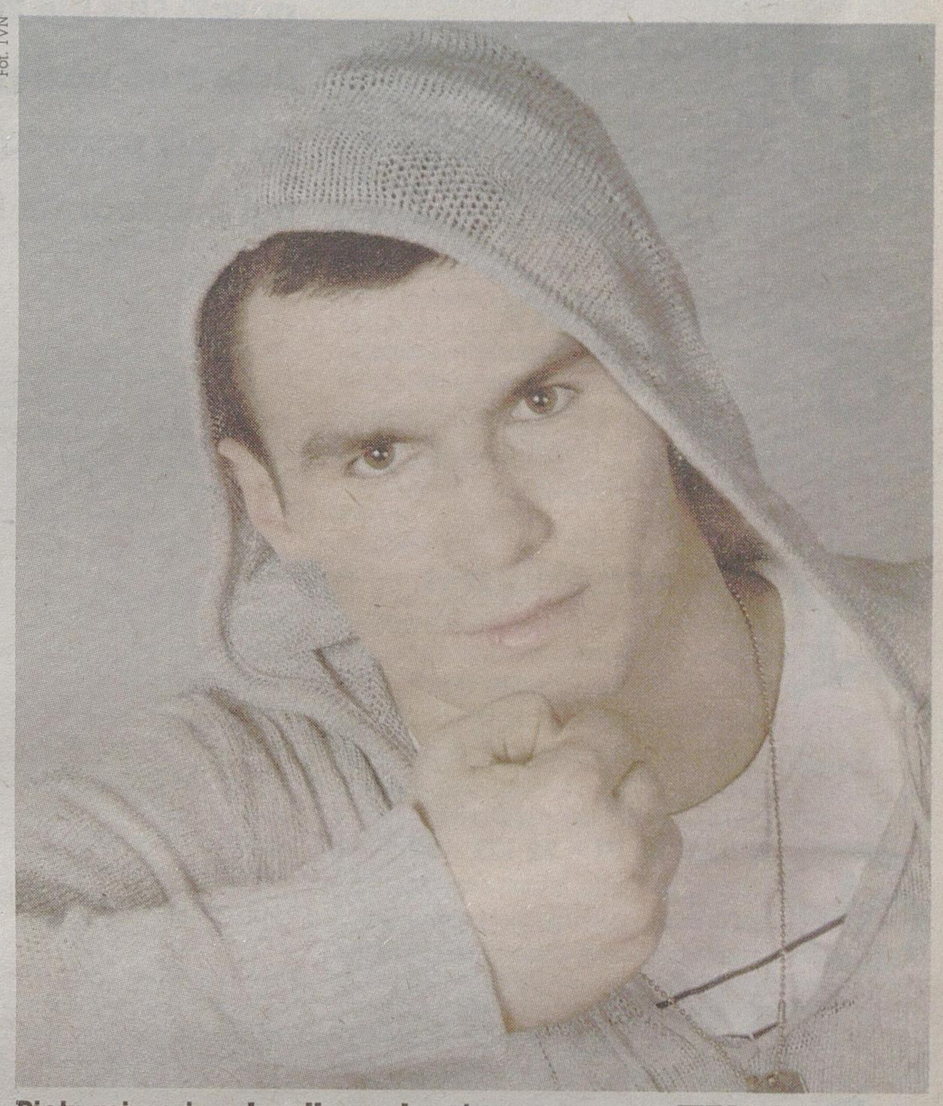
▲ No to już drzwi się nie zamkną.

– I tak się nie zamykają. I dobrze. Niech ludzie poznają taniec, niech się jarają tańcem, bo to wspaniała rzecz.

▲ A poza pracą?

– Praca kojarzy się z czymś, co trzeba odbębnić. A ja tutaj idę, świetnie się bawię i nie czuję tego, że to praca. Kiedy mogę zarabiać pieniądze robiąc to, co uwielbiam, wtedy czuję największą przyjemność...

Fot. TVN



Piotr, mimo że odpadł przed metą programu w TVN, zdobył najwięcej fanów

▲ Duże pieniądze?

– No na pewno są większe możliwości po takiej reklamie. Nie ukrywam, że teraz jest więcej do roboty.

▲ Wracając do twoich prywatnych rewirów...

– Jeżeli mam czas w weekend, jestem w Białymstoku, to idę spotkać się ze znajomymi do Loftu.

▲ Trzymasz specjalną dietę?

– Przy mojej szybkiej przemianie materii i trybie życia, czyli tańcu wiele godzin dziennie, to, co jem nie jest ważne. Dlatego jem to, co lubię i tyle, ile chcę, nawet czasem za dużo.

▲ Zdarza ci się wyrywać dziewczyny na taniec?

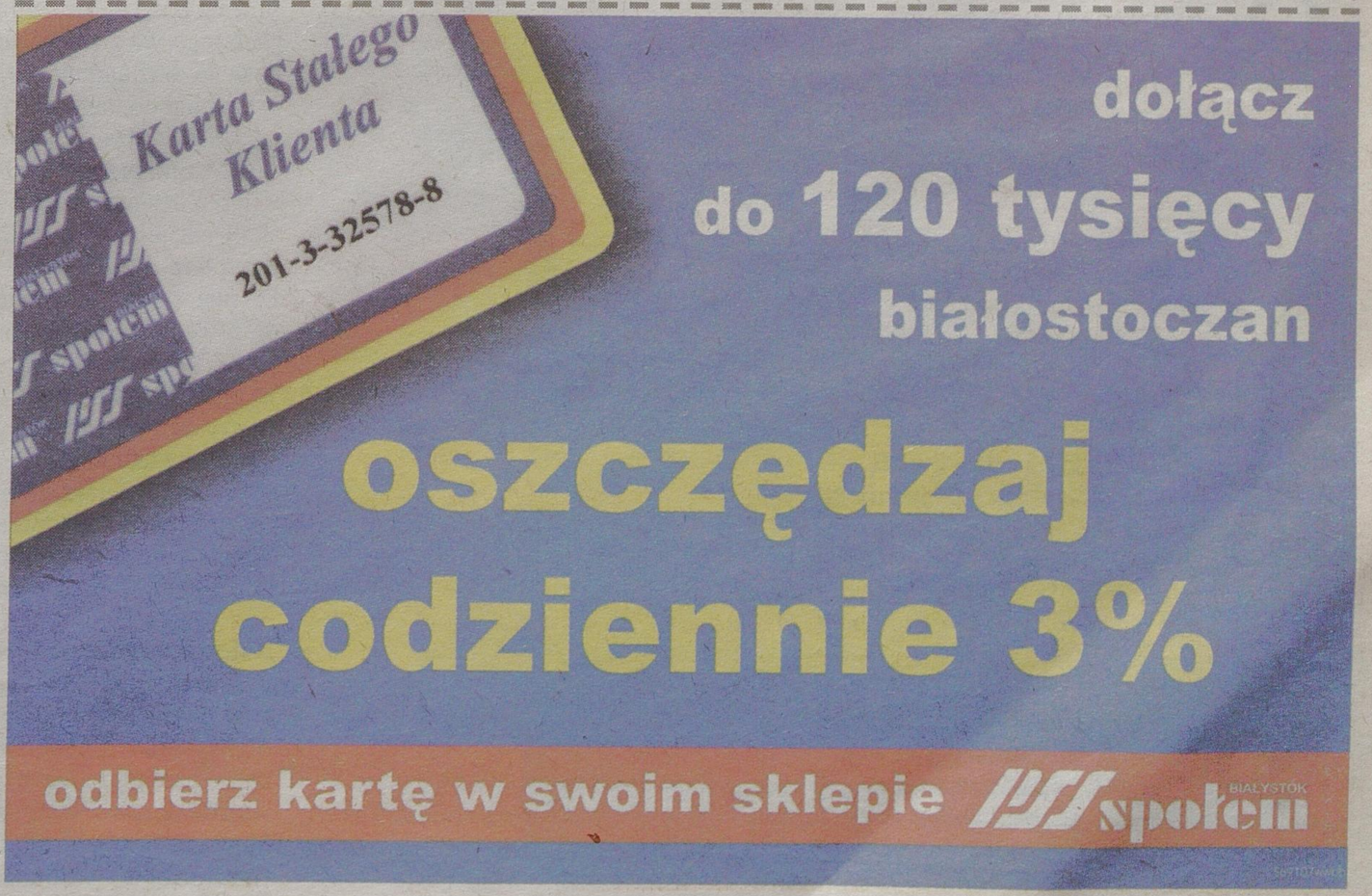
– Nigdy nie potrzebowałem wyrywać dziewczyn, to raczej ja byłem wyrywany, głupia sprawa. Jak tańczę w jakimś klubie, to robię to, bo mam ochotę, a nie żeby komuś zaimponować. A ostatnio w klubie rzadko kiedy tańczę, w związku z tym, że wszyscy mnie o to proszą.

▲ Powiedz, czy przy tym tempie życia dasz radę skończyć szkołę?

– Właśnie wybieram się z papierami do szkoły zaocznej, na normalny tryb nauki nie mogę sobie pozwolić. Ale ogarnę ten temat na pewno. Edukacja jest bardzo ważna. Tańczyć nie będę całe życie, trzeba mieć zabezpieczenie w postaci wykształcenia.

▲ Dziękuję za rozmowę.

reklama



Horoskop

▲ WODNIK 21 I – 19 II
Dopadła cię jesienna chandra. Postaraj się ją zwalczyć: wybierz się na spacer, spotkaj się ze znajomymi, unikaj samotnego przebywania w domu.

▲ RYBY 20 II – 20 III
Jeśli nie wyciszysz emocji, wkrótce tego pożałujesz: ostra kłótnia z bliską ci osobą na długo wytrąci cię z równowagi. Dlatego postaraj się do niej nie dopuścić.

▲ BARAN 21 III – 20 IV
Koniecznie zadbaj o swoje zdrowie. Jeśli nie ograniczysz czasu spędzanego w pracy i nie zmienisz diety, dopadną cię infekcje i inne dolegliwości.

▲ BYK 21 IV – 21 V
Jak zwykle martwisz się na zapas. Jeszcze nic się nie stało, a ty już wszystkim dokuczasz swoim czarnowidztwem. Postaraj się być większym optymistą.

▲ BLIŹNIĘTA 22 V – 22 VI
Uwielbiasz zmiany, więc zapewne ucieszy cię wieść, że szykują się one w twoim życiu. Niektóre z nich mogą ci się nie spodobać, z innych będziesz zachwycony.

▲ RAK 23 VI – 22 VII
Trudne zadanie, które przydzieli ci szef, zdopinguje cię do pracy. Postanowisz się wykazać i to od razu na wszystkich frontach.

▲ LEW 23 VII – 23 VIII
Serce nie sługa – choć bardzo się starasz kierować rozumem, w najbliższych dniach raczej nie będzie to możliwe. Daj ponieść się emocjom.

▲ PANNA 24 VIII – 23 IX
Nie słuchaj plotek, jakie wkrótce do ciebie dotrą, ale zwróć uwagę na to, kto ci je opowiada. Niewykluczone, że ma w tym jakiś interes.

▲ WAGA 24 IX – 23 X
Wygląda na to, że wkrótce skończą się twoje kłopoty finansowe. Wszystko za sprawą dodatkowego zlecenia, które wkrótce dostaniesz.

▲ SKORPION 24 X – 22 XI
W tym tygodniu będziesz po prostu rozrywany towarzysko. Wykorzystaj to i postaraj się zrelaksować w miłym gronie.

▲ STRZELEC 23 XI – 22 XII
W najbliższym czasie otrzymasz propozycję wyjazdu za granicę. Zanim podejmiesz decyzję, głęboko się zastanów, rozważ wszystkie za i przeciw.

▲ KOZIOROŻEC 23 XII – 20 I
W najbliższych dniach los będzie ci sprzyjał. Może warto wykupić los na loterii? Albo wypełnić kupon toto-lotka?

▲

Świat >> Więzień króla Francji Ludwika XIV

Człowiek w

Kim był więzień króla Francji Ludwika XIV skazany na wieczne życie w masce i samotności? Czy był zbyt podobny do następcy tronu i czy prawdą jest, iż był przyrodnim bratem króla?



Twierdza św. Małgorzaty, gdzie człowiek w masce spędził bardzo wiele ze swoich 34 lat uwięzienia

Mirek Błach
studio@wspolczesna.pl

Tajemnica ta stała się kanwą głośnej powieści Aleksandra Dumasa, choć powieść ta nie przybliżyła nas do rozwikłania tej zagadki. Jaką tajemnicę wagi państwowej znał więzień stanu?

Koniec drogi w Bastylii

18 września 1698 roku porucznik Etienne du Junca z Bastylii sporządził niezwykły wpis w księgach tego więzienia. Odnotował w nim przybycie nowego komendanta Benigne Saint-Mars, który przyjechał do Paryża z południa Francji, gdzie dowodził twierdzą św. Katarzyny, nad zatoką Cannes. Wraz z nim przybył do Bastylii niesiony w lektyce więzień bez nazwiska, zwany maską z powodu zasłonięcia jego twarzy maską z czarnego pluszu, przypiętą do ubrania metalowymi klamrami. Do swej śmierci nie opuścił on Bastylii. 19 listopada 1703 roku zmarł on o 22 wieczorem. Jeszcze tej samej nocy usunięto wszelkie ślady jego pobytu w Bastylii: zniszczono meble, spalono wszystkie rzeczy osobiste, a w celi położono nowy tynk. Kilka dni potem tajemniczego człowieka w masce pochowano na cmentarzu św. Pawła. Jak odkrył to porucznik du Junca, w parafialnych księgach odnotowano zmarłego jako M. de Marchiel. Kim zatem był tajemniczy osobnik w masce?

Książkowy bohater

Każdy z nas czytał książkę „Trzej muszkieterowie". Tymczasem główny bohater tej powieści Aleksandra Dumasa był postacią realną, zaczerpniętą przez pisarza z dokumentów dotyczących więźniów stanu francuskiego króla Ludwika XIV. Mowa tu oczywiście o kawalerze D`Artagnan. To właśnie on w styczniu 1665 roku dowodził eskortą stu muszkieterów, odwożącą skazanego ministra finansów Nicolasa Fouqueta do więzienia w twierdzy Pinerolo, położonego na granicy z włoskim Królestwem Sabaudii. O historyczności postaci z książek Dumasa świadczy list króla do naczelnika twierdzy w Pinerolo, kapitana Saint-Marsa. Król pisze w nim m.in.: „Jego Majestat nie przepisuje nic szczególnego, ufając w jego mądre i wyrozumiałe postępowanie i w to, że pan D`Artagnan, który czuwał nad nim zarówno w Bois de Vincennes, jak również w Bastylii, przekazał wszystkie informacje. Jego Majestat poleca kapitanowi Saint-Mars bardzo wyraźnie nie wstępować w jakikolwiek kontakt, ani ustny, ani pisemny ze wspomnianym Fouquetem, nie należy składać mu wizyt ani pod jakimkolwiek pretekstem pozwolić mu wyjść z pokoju choćby raz na spacer". Surowość wykonywania kary, choć mniejsza niż w przypadku człowieka w masce sprawiła, iż w przyszłości wiele razy mylono te dwie osoby. Natomiast Dumas, oczarowany tą historią, napisał kontynuację „Trzech muszkieterów", którą to zatytułował „Człowiek w masce".

Więzień specjalnej troski

W 1664 roku Benigne Saint-Mars został mianowany komendantem twierdzy Pinerolo. 5 lat potem otrzymał on pod swoją bezpośrednią opiekę więźnia wraz z listem od ministra wojny markiza de Louvoisa. „Król zarządził, bym przysłał mężczyznę, o nazwisku Eustache Dauger do twierdzy Pinerolo. Dla jego Majestatu jest sprawą najwyższej wagi, by był on pilnie strzeżony i by nie podawał informacji o sobie ani nie mógł wysłać do nikogo żadnych listów. Proszę uważać na to, by okna celi nie wychodziły na plac, z którego ktoś mógłby go widzieć. Cela ma mieć podwójne drzwi, aby strażnicy niczego nie mogli usłyszeć. Musi pan raz dziennie troszczyć się o jego potrzeby i nie powi-

masce

Każdy z nas czytał książkę „Trzej muszkieterowie". Tymczasem główny bohater tej powieści Aleksandra Dumasa był postacią realną, zaczerpniętą przez pisarza z dokumentów dotyczących więźniów stanu francuskiego króla Ludwika XIV.

nien pan pod żadnym pozorem wysłuchiwać niczego, co on będzie chciał panu wyjawić. Proszę grozić mu w każdym przypadku, że zostanie zabity, jeśli będzie chciał rozmawiać o czymś więcej niż o codziennych potrzebach" – pisał markiz w swym liście. Jaką tajemnicę państwową musiał znać tajemniczy więzień, skoro podjęto w stosunku do niego większe środki ostrożności niż w przypadku więzionego w tej samej twierdzy byłego ministra finansów Nicolasa Fouqueta? Kim był ten człowiek, skoro Saint-Mars traktował go z najwyższym szacunkiem, spełniał jego zachcianki, co do ubrania, jedzenia i książek do czytania, a nawet dostarczył mu gitarę? Kapitan zmieniając twierdze, którymi dowodził, zawsze zabierał tajemniczego więźnia ze sobą i zawsze podczas tych przeprowadzek miał on na twarzy maskę z materiału uniemożliwiającą jego rozpoznanie przez postronne osoby.

Kto był ojcem Ludwika XIV?

W 1637 roku Ludwik XIII i jego żona Anna Austriaczka od 22 lat byli małżeństwem, ale od 14 lat żyli w separacji. Nie posiadali dzieci. Mówiono po cichu, że król jest impotentem. Mimo to Francja musiała mieć następcę tronu. Kardynał Richelieu zaaranżował pojednanie między królem a królową. Spotkali się oni w wiejskim domku kardynała i krótko potem obwieszczono, iż królowa jest w błogosławionym stanie. Syn Ludwika XIII bardziej niż do niego czy kardynała był podobny do Louisa markiza de Cavoye, syna Francoisa de Cavoye będącego w 1637 roku kapitanem gwardii kardynała Richelieu. Czy kardynał zmusił swego oficera, by ten czynił honory pana domu, którym był król? W 1930 roku historyk Maurice Duvivier podczas swych prac we Francuskiej Bibliotece Narodowej odkrył, iż Eustache Dauger, czyli więzień w masce, był synem kapitana Francoisa noszącego również imię Eustache! Dodajmy, iż były więzień Bastylii, a zarazem znany filozof francuski Wolter już w 1771 roku twierdził, że człowiekiem w masce był przyrodni brat króla. Ludwik XIV nie był okrutnikiem i nie chciał więzić swych przyrodnich braci. Przykład młodszego z nich, Louisa, któremu nadał tytuł hrabiego i uczynił nadzorcą królewskiego budżetu świadczy zupełnie o czymś innym. Dlaczego zatem tak okrutnie postąpił z Eustachym? Po prostu nie miał innego wyjścia. Starszy brat był typem hulaki, który przepuścił cały swój majątek i popadł w nędzę. To i jego nieodpowiedzialny tryb życia groził ujawnieniem przez niego tajemnicy. Czy zamiast prosić króla o finansowe wsparcie postanowił zdobyć pieniądze ujawniając tajemnicę królewskiego pochodzenia? Czy w tym celu wyruszył do Anglii, by drogo sprzedać ją królowi Karolowi I? Ludwikowi XIV nie pozostało nic innego jak tylko nieodpowiedzialnego przyrodniego brata odizolować od ludzi na resztę jego życia. To zaś z biegiem lat stało się legendą o człowieku w masce. Historycy nie ustają w poszukiwaniach i być może kiedyś dostaniemy kolejne dowody dające nam pewność, iż tak było naprawdę.

kącik samotnych serc

Kochani!

Dziś wyjątkowo piszę do Elżbiety. Nie dlatego, by nie zależało mi na Was wszystkich. Ale Elżbieta napisała do mnie bardzo szczery list, który mnie ujął. Dlatego chciałabym na łamach Kącika dać Jej znać, że przeczytałam, rozumiem i przede wszystkim trzymam kciuki, żeby się ułożyło. Co więcej, jestem pewna tego, że się ułoży, bo jesteś Elu bardzo ciepłą, wrażliwą, a przy tym wyważoną osobą. Taką, którą chce się mieć przy boku na dobre i złe chwile, na której można polegać i z której jest nie tylko interesująca kobieta, ale i świetny kompan. To przebija z każdej linijki Twego listu. Nie rozumiem tylko na jakiej podstawie twierdzisz, że na pewne marzenia – np. dzieci – już za późno. Wiek nie jest przeszkodą. Na pewno nie Twój! Nie rezygnuj. Nic Cię w życiu nie ominie! To dobrze, że nie rzucasz się w pierwsze lepsze ramiona, czekasz na ten najważniejszy impuls i na tę najważniejszą osobę. Życzę Ci z całego serca spełnienia marzeń, bo na nie zasługujesz.

Wasza Sara

Napisz do nas, podaj adres i numer telefonu, dołącz 3 znaczki. Jeśli zainteresował Cię anons, napisz list do wybranej osoby, podaj jej nr porządkowy. Adres: „Gazeta Współczesna", 15-419 Białystok, ul. św. Mikołaja 1, „Kącik Samotnych Serc".

EUGENIUSZ
Jestem 58-letnim szatynem, rozwiedzionym, mam stałą pracę i mieszkanie, jestem spokojnym i pracowitym człowiekiem. Oczekuję listu od pani w wieku 54-60 lat, która zamieszkałaby u mnie. Możliwość pracy: kucharka lub praca fizyczna. Proszę o bardzo poważne oferty i podanie numeru telefonu.
89923

SZCZEPAN LAT 29
Chciałbym poznać panią w wieku 20-35 lat z Białegostoku lub okolic. Mieszkam na wsi, prowadzę gospodarstwo rolne. Jestem wyznania katolickiego. Cechy charakteru: szczerość, zaufanie, zrozumienie. Nie posiadam nałogów. Mile widziana fotografia. Numer telefonu przyspieszy kontakt.
89924

WESOŁY KAWALER LAT 42
Wzrost średni, bez nałogów. Prowadzę małe gospodarstwo rolne, a do tego zajmuję się handlem. Poznam uczciwą pannę w odpowiednim wieku, która chętnie zamieszkałaby ze mną na wsi. Wyznaję prawosławie.
89925

WOLNA LAT 50
Niezależna, bez zobowiązań pozna pana w podobnym wieku, kulturalnego, zadbanego, bez zobowiązań i nałogów, najchętniej z Suwałk. Odpowiem na mądre listy.
89926

JAREK LAT 46
Jestem bardzo samotnym, spokojnym i opanowanym realistą bez zobowiązań. Mam w sobie dużo ciepła, którym się chętnie z kimś podzielę. Szukam bratniej duszy do lat 50, może być po przejściach. Najlepiej z Suwałk lub okolic. Proszę, napisz do mnie, może to Ciebie szukam?
89927

SAMOTNY JANUSZ LAT 68
Jestem człowiekiem spokojnym, zrównoważonym, katolikiem, bez żadnych nałogów i zobowiązań, mam średnie wykształcenie, jestem wdowcem emerytem, bardzo samotnym. Mieszkam w Białymstoku. Poznam panią – wdowę, emerytkę do lat 65, samotną. Cenię szczerość i uczciwość. Mam średni wzrost, wagę i urodę. Czekam na listy z numerem telefonu od pań, które traktują poważnie znajomości, myślące o wspólnej przyszłości.
89928

WDOWA LAT 44
Z Ełku, katoliczka, bez nałogów, godna zaufania, zrównoważona, o pogodnym usposobieniu, czuła, delikatna. Z obawy przed kolejnymi samotnymi świętami i sylwestrem podaję S.O.S. dla pana bez rażących nałogów, z podobnym charakterem, do lat 60.
89929

ADAM SZUKA EWY
„Jedynie miłość nadaje sens życiu. Dlatego im bardziej zdolni będziemy do miłości i dawania siebie innym, tym bardziej sensowne będzie nasze życie". Wdowiec lat 51, o łagodnym usposobieniu, bez nałogów, poszukuje miłej pani, z którą mógłby przeżyć resztę życia. Proszę o listy z Suwałk lub okolic.
89930

SAMOTNA
Chciałabym poznać sensownego mężczyznę powyżej 35 lat i powyżej 180 cm wzrostu, o normalnej sylwetce, chętnie wdowca, samotnie wychowującego dzieci, Chciałabym, by był to ktoś, dla kogo ma znaczenie ślub kościelny i kto nie ma ku niemu przeszkód. Jestem wysoką (175 cm), ciemnowłosą osobą o miłej powierzchowności, z wadami, które nadają się do wybaczenia. Proszę o przemyślaną odpowiedź.
89931

PAMELA
Jestem samotną blondynką. Mam 168 cm wzrostu. Poznam uczciwego, przystojnego Pana do lat 65.
89932

SZUKAJĄCY KOLEGÓW LAT 30
Właściwie od całkiem niedawna mieszkam w Białymstoku i chciałbym powiększyć grono znajomych. Ponieważ przyjaźń z kobietą niektórzy uważają za niemożliwą, inni, że zazwyczaj kończy się w łóżku – więc chcę czegoś trwalszego oraz pewniejszego. W tej chwili zależy mi najbardziej na poszerzeniu męskiego grona przyjaciół. Jestem uważany za dobrego, uczciwego, życzliwego i wrażliwego człowieka, któremu naprawdę można zaufać. Lubię czytać, chodzić do teatru, kina oraz uprawiać sporty (tenis stołowy, piłka nożna, siatkówka, jazda rowerem). W chwili obecnej nie mam za bardzo z kim tego realizować, a samemu trudno o mobilizację. Przeszkadzają mi też sporadyczne stany depresyjne. Nie toleruję palenia w mojej obecności, ale czasami lubię się upić, choć naprawdę rzadko. I żeby było jasno i klarownie: upodobania mam wyłącznie heteroseksualne.
89933

KOZIOROŻEC LAT 59
Jestem wdową, średniego wzrostu, blondynką, oczy niebieskie. Lubię spacery we dwoje, dokucza mi samotność. Poznam pana w stosownym wieku, uczciwego, któremu dokucza samotność.
89934

WDOWIEC LAT 64
178 cm wzrostu, wykształcenie zawodowe, emeryt. Żadnych nałogów nie posiadam, wad fizycznych też. Mam wszechstronne zainteresowania. Dzieci mieszkają na stałe za granicą. Posiadam domek na wsi, ale też mieszkanie w gminnej miejscowości. Poznam inteligentną Panią w odpowiednim wieku, najchętniej z Olecka z mieszkaniem, ale to nie warunek. Odpowiem na wyczerpujące, poważne oferty z pobliskich miasteczek, ze wsi też. Proszę, aby nie pisały Panie materialistki, znerwicowane.
89935

EŁCZANKA
Atrakcyjna, zgrabna, blondynka o niebieskich oczach, rozwiedziona, ze średnim wykształceniem, 165 cm wzrostu, 68 kg wagi, pozna pana kulturalnego, o dobrym serduszku, bez nadwagi, powyżej 175 cm wzrostu, zmotoryzowanego, w wieku do 55 lat. Pragnę kochać i być kochaną.
89936

WDOWA PO 30-TCE
Poznam pana wdowca 38-48 lat. Wysokiego, znającego życie, pewnego siebie i tolerancyjnego. Z poczuciem humoru i wiary w ludzi, z okolic Augustowa. Rozwodnikom i kawalerom stanowczo dziękuję.
89937

SAMOTNY LAT 77
Domator, szczery, opiekuńczy, bez nałogów, mieszkanie w Białymstoku własnościowe, zainteresowania wszechstronne. Poznam panią puszystą, średniego wzrostu, w stosownym wieku, niepalącą papierosów, bez obowiązków rodzinnych. Stan cywilny i majątkowy nie ma znaczenia.
89938

reklama

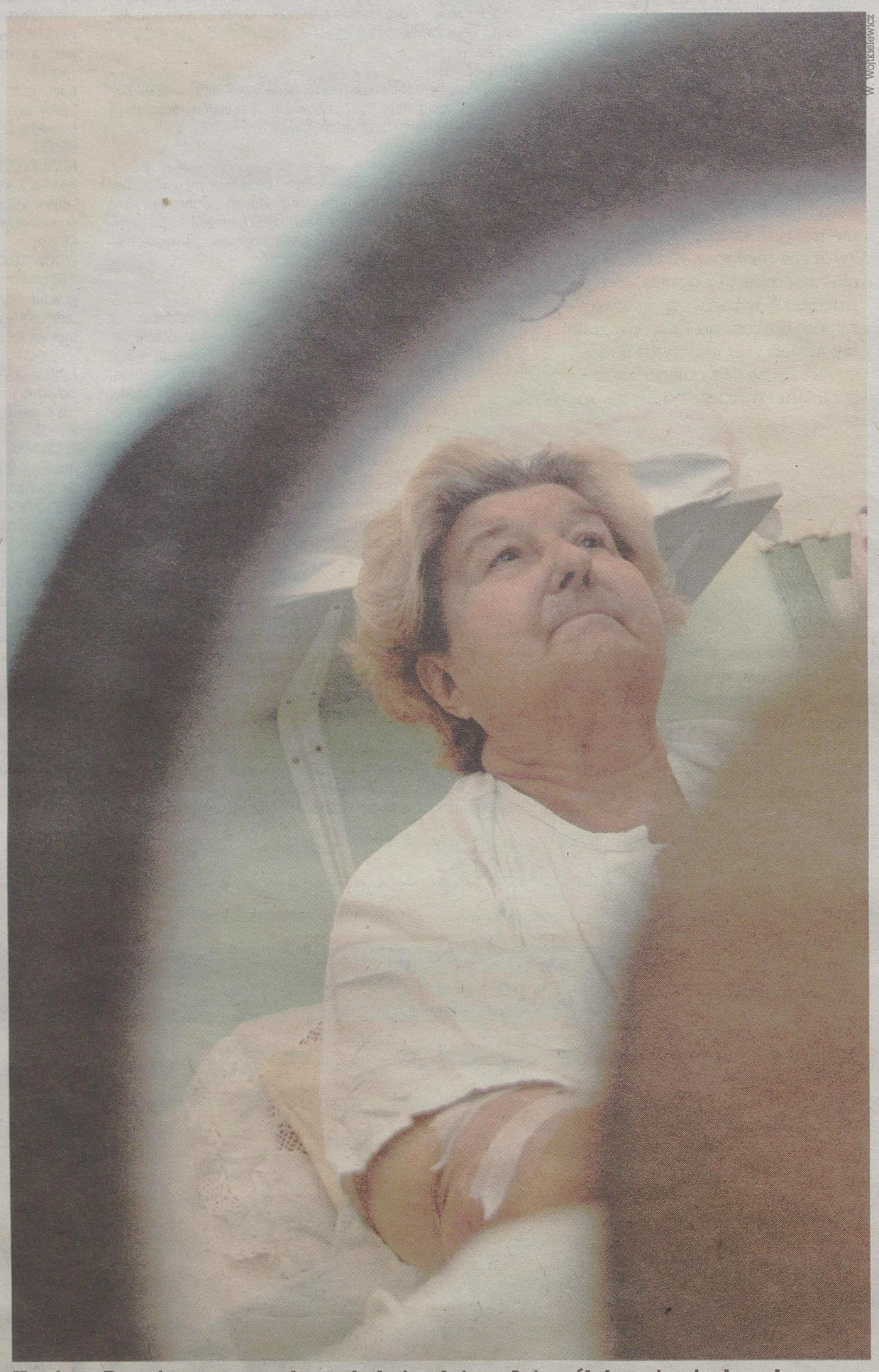


Społeczeństwo >> Nie zabieraj organów do nieba – uratuj życie innym



Urodziny świętują dwa razy

Około stu osób z Podlasia czeka obecnie na przeszczep organu: nerki, wątroby, serca i płuc. Dla tych chorych tylko taka operacja jest szansą na normalne życie i zdrowie. Ale kiedy uda im się doczekać kolejki i czy w ogóle – nie wiadomo.



W. Wojtkiewicz

Krystyna Dunaj na nową nerkę czekała trzy lata. – Już myślałam, że nie doczekam – mówi. – Teraz jestem bardzo szczęśliwa.

Urszula Ludwiczak
uludwiczak@wspolczesna.pl

Średni czas oczekiwania na nową nerkę u chorego z naszego województwa wynosi dwa i pół roku. Jeszcze dłużej czeka się na inne organy. Chociaż przeszczepianie narządów w miejsce chorych i niedziałających należycie to najlepsza i najtańsza metoda leczenia, w Polsce od lat mamy wielki problem z pozyskiwaniem dawców. Teraz chcemy to zmienić.

„Gazeta Współczesna" włączyła się w ogólnopolską akcję „Nie zabieraj organów do nieba". 30 listopada do wydania gazety dołączymy specjalną plakietkę – oświadczenie woli o zgodzie na pobranie narządów w przypadku śmierci. Taki dokument warto zawsze nosić przy sobie. Pamiętajmy, że godząc się na pobranie organów własnych albo od kogoś zmarłego z rodziny, możemy komuś uratować życie!

Czekają na dar życia

Obecnie na Krajowej Liście Oczekujących organów zarejestrowanych jest blisko 100 osób z Podlasia, czekających na nowy narząd. Wśród nich jest 5 osób czekających na przeszczep wątroby 4 – serca i jedna osoba, której potrzebny jest przeszczep serca i płuca. W rejestrze jest też 81 osób potrzebujących nowej nerki. Kiedy będą mieć tak oczekiwaną operację, nie wiadomo.

– Zasada jest taka, że to biorca dojeżdża do organu, który ma mieć przeszczepiony – mówi doc. Marek Gacko, kierownik Kliniki Chirurgii Naczyń i Transplantologii Akademii Medycznej w Białymstoku. – W naszej klinice przeszczepiamy tylko nerki, mamy pacjentów, którzy dojeżdżają do nas na zabieg z całej Polski. Wszystko zależy od tego, czy jest zgodność tkankowa między dawcą a biorcą.

W tym roku białostoccy lekarze przeszczepili 15 nerek. To bardzo mało, bo np. w roku ubiegłym zabiegów było 40. Na szczęście w ostatnim czasie rodziny zmarłych już nie stawiają tak dużego oporu przed pobraniem organów od ich bliskich zmarłych, jak jeszcze kilka miesięcy temu. Ale marzeniem lekarzy, a przede wszystkim chorych na niewydolność nerek, byłoby całkowite zlikwidowanie kolejek na przeszczep. Ale tak może stać się, tylko jeśli zwiększy się liczba potencjalnych dawców.

Jesteśmy szczęśliwi

Dariusz Gąsowski z Warszawy i Krystyna Dunaj z Białegostoku to pacjenci, którym ostatnio białostoccy lekarze przeszczepili nerki. Operacja odbywała się w nocy z 20 na 21 października.

– Choruję na nerki ponad 20 lat – opowiada pan Dariusz. – Dializy miałem od 1996 roku. Zostałem wtedy zakwalifikowany do przeszczepu. Dawcą była moja żona, z którą miałem zgodność tkankową. 10 marca 1998 roku był przeszczep, ale tamta nerka się nie przyjęła. Znowu wróciłem na dializy. Gdy teraz dostałem wiadomość, że znowu jest dla mnie nerka, byłem w rozterce. Na pierwszy zabieg szedłem z uśmiechem na ustach, ale po tym, co przeszedłem, kolejnego zabiegu trochę się bałem.

Dzisiaj pan Dariusz jest jednak szczęśliwy. Kilka tygodni po operacji wszystko jest na dobrej drodze. Nowa nerka pracuje jak trzeba, mężczyzna wkrótce opuści szpital. – Jak wyjdę, nareszcie będę żył normalnie, wrócę do pracy. Tylko leki immunosupresyjne będzie trzeba brać do końca życia – mówi. – Ale jestem szczęśliwy i oby tak zostało.

Drugą nerkę od tego samego dawcy, co pan Dariusz, dostała pani Krystyna.

– Już myślałam, że nigdy nie doczekam operacji – mówi kobieta. – W czerwcu minęło 5 lat, jak się dializowałam, 3 lata temu usunięto mi dwie nerki, czekałam na przeszczep. Co to było za życie! Dializy kilka razy w tygodniu, a do tego prawie wcale nie mogłam pić – tylko kropelka po kropelce. Mam 70 lat i myślałam, że już nie doczekam. Jak usłyszałam, że jest dla mnie nerka, popłakałam się ze szczęścia. Zaraz przyszłam do szpitala, bo mieszkam niedaleko. Porobili mi jeszcze różne badania, a w nocy już był zabieg.

Osoby po przeszczepieniu organu zazwyczaj mówią, że urodziły się na nowo. Najczęściej nie wiedzą, kto był dawcą organów, jakie otrzymali w darze.

– Ja ideę transplantologii popieram całym sercem – mówi pani Krystyna. – Po co to do ziemi wszystko zakopywać, jak może się jeszcze przydać komuś innemu.

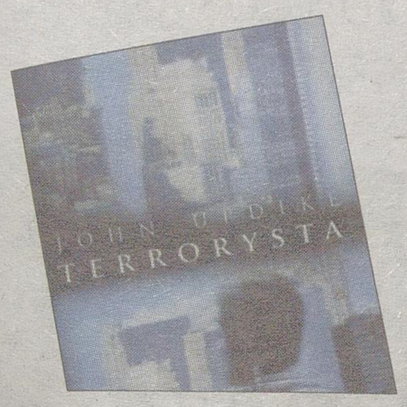
Oświadczenie pomoże

Zgodnie z przepisami, jeśli ktoś za życia nie wyraził sprzeciwu w Krajowym Rejestrze Sprzeciwów co do pobrania organów po śmierci, obowiązuje zasada, że na takie pobranie się godzi. Jednak w praktyce bardzo często opór składa rodzina takiej osoby. Dlatego noszenie przy sobie oświadczeń woli deklarujących brak sprzeciwu co do pobrania organów może lekarzom ułatwić procedury.

Ideę transplantologii popiera też Kościół. Niedawno biskupi polscy zaapelowali do wiernych, aby deklarowali wolę przekazania po śmierci swoich narządów do przeszczepienia. Zwrócili się także do rodzin osób tragicznie zmarłych, by w swoim bólu i smutku nie zapominały, że organy wewnętrzne pobrane od ich bliskich mogą uratować życie chorym czekającym na transplantację i sprawić, że ktoś inny będzie cieszył się życiem, obchodząc co roku swoje „drugie urodziny".

KSIĄŻKI

Jak się rodzi terrorysta



- „Terrorysta"
- John Upidke
- Dom Wydawniczy Rebis, Poznań 2007, s. 306, cena 39,90

Niedawna, szósta z kolei, rocznica terrorystycznego ataku na wieże WTC w Nowym Jorku przeszła właściwie bez echa. Mamy już dość informacji o działaniach islamskich terrorystów, uodporniliśmy się na relacje dotyczące kolejnych wybuchów bomb i zamachów Al Kaidy.

John Upidke, autor dwudziestu pięciu powieści, z których największą sławę przyniósł mu cykl o Króliku czy przeniesione na duży ekran „Czarownice z Eastwick", laureat prestiżowych wyróżnień, miedzy innymi Pulitzera i National Book Award, wymieniany wielokrotnie jako kandydat do literackiego Nobla, w swojej najnowszej książce mierzy się z traumą, jaka po 11 września 2001 roku stała się udziałem Amerykanów. Próbuje uświadomić sobie i swoim rodakom, jak doszło do niebywałej tragedii i jacy ludzie do niej doprowadzili.

Tłem opowieści jest zwyczajna Ameryka. W niedużym mieście żyje Sam Ahmad. Żyje z matką. Jego ojciec, Egipcjanin, zostawił go przed laty. Sam właśnie skończył szkołe średnią. Wydaje sie normalnym nastolatkiem. Jest bardzo religiny, chodzi do meczetu i szkoły koranicznej. Stopniowo oddala sie od matki i rówieśników. Pojawiają się ludzie, wyznawcy Allaha, którzy mają na niego coraz większy wpływ. Ahmad ulega presji. Z miesiąca na miesiąc przybliża się do roli męczennika-zabójcy.

Upidke realistycznie opisuje wewnętrzną przemianę bohatera ze zwyczajnego, prowincjonalnego nastolatka w fanatycznego zamachowca. Pamięta przy tym, że jednostka wyrasta z określonego społeczeństwa i ono także go formuje. Amerykańskie społeczeństwo pokazane w „Terroryście" nie napawa optymizmem. Rodzina, szkoła, polityka – te dziedziny życia społecznego w powieści Updike`a pozostawiają wiele do życzenia. Sam Ahmad jest bardzo krytyczny wobec swoich rodaków, a pełen zachwytu nad braćmi w wierze, dlatego ostatecznie zdecyduje się na atak, który ma pochłonąć życie setek, a może tysiecy mieszkańców Nowego Jorku...

„Terrorysta" to pierwsza powieść Johna Updike, która ma w sobie coś z thrillera. **(mm)**

Agentki z sekcji F



- „Agentki wywiadu w czasie II wojny światowej"
- Monika Seidentopf
- Muza SA, Warszawa 2007, s. 176, c. 29,90.

Latem 1940 roku Churchill nakazał stworzenie służb wywiadowczych SOE, dwa lata później zaczęto werbować do nich także kobiety. Nie musiały one być obywatelkami brytyjskimi, ale musiały znać świetnie język kraju, w którym miały działać oraz mieć końskie zdrowie i dużą odporność psychiczną. Przyszłe agentki przechodziły intensywne, trzystopniowe szkolenie. Wszystkie były obdarzone nieprzeciętną osobowością i wszystkie miały poważne powody, aby wziąć udział w tej niebezpiecznej służbie. Nie wszystkie przeżyły. Nie od razu też wszyscy oddali im sprawiedliwość, np. de Gaulle zarządził wydalenie wszystkich agentów z Francji... Zwracają uwagę nazwiska Krystyna Skarbek i Sonia Olschanezky. **(ajs)**

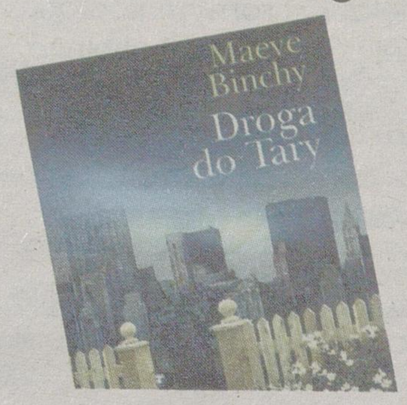
Przez nicość do Boga



- „Nic jak Bóg. Postacie iluminacji Wschodu i Zachodu"
- Jacek Bolewski SJ
- Santorski & CO, Warszawa 2007, s. 299, c. 34,90.

Profesor dogmatyki proponuje nam ciekawą wędrówkę śladami tych, którzy przeszli przez nicość. Pomiędzy niczym a Bogiem zawiera się wszystko. My wraz z autorem skupiamy się na tej drodze doświadczenia religijnego, jaką jest przejście przez pustkę. Poruszamy się niejako „po śladach" takich postaci, jak Thomas Merton, Ignacy Loyola, Mistrz Eckhard, Thomas Stearns Eliot i wielu innych. Książka skupia się na ich świadectwie wyrażonym w różnych dziedzinach – w religii, sztuce i nauce. Łączy je, prócz świadectwa iluminacji, postawa, w której chrześcijańska tradycja Zachodu spotyka się z metodą Wschodu, zwłaszcza z technikami medytacji. **(ajs)**

Nasze drogi i bezdroża



- „Droga do Tary"
- Maeve Binchy
- Prószyński i S-ka, Warszawa 2007, s. 792, c. 34,90.

Ria Lynch ma kochającego męża, udane dzieci, krąg serdecznych przyjaciół i piękny dom przy reprezentacyjnej ulicy Dublina. Kiedy jednak cały ten uporządkowany i szczęśliwy świat wali się w gruzy, Ria załamuje się, nie umie żyć w nowej sytuacji. Marilyn Vine mieszka w uniwersyteckim miasteczku w Connecticut. Odnosi sukcesy w pracy, jest ambitna, pracowita i niezależna, ale po tragedii, która ją dotknęła, zachowuje dystans wobec najbliższych. Pewnego dnia drogi obydwu kobiet krzyżują się. Ale jeszcze zanim spotkają sie twarzą w twarz, niezależnie od siebie podejmują decyzję, która w radykalny sposób odmieni ich dalsze losy. Kolejny bestseller angielskiej pisarki tradycyjnie dobrze się czyta. I bardzo dobrze, bo... jest co czytać! :-) **(ajs)**

Nadesłane

„Mity o miłości. Kłamstwa i prawdy o związkach partnerskich", Michael Mary, Santorski & Co, Warszawa 2007, s. 214, c. 24,90.

Wielu psychologów uważa, że trzymając się określonych reguł można osiągnąć dozgonną i gorącą miłość. Autor książki z tym się nie zgadza i dowodzi, że ani miłość, ani związki partnerskie nie poddają się sterowaniu.

„Stanisław Ossowski", Mirosław Chałubiński, Wiedza Powszechna, Warszawa 2007, s. 388.

W serii „Myśli i Ludzie" autor przybliża jednego z najwybitniejszych i najbardziej wszechstronnych polskich humanistów XX wieku. Znany głównie jako czołowy przedstawiciel socjologii humanistycznej, pozostawił po sobie wiele prac z dziedziny estetyki filozofii i metodologii nauk społecznych oraz psychologii społecznej. W ksiażce znalazł się wybór reprezentatywnych dla niego pism.

„Niebezpieczne infekcje odzwierzęce", Kamil Sedlak, Marketa Tomsickova, Bellona, Warszawa 2007, s. 173.

Autorzy książki nie tylko opisują grożące nam ze strony zwierząt infekcje, ale także szczegółowo tlumaczą jak im zapobiegać i jak postępować w przypadku zarażenia. Wprowadzając czytelnika w tę niełatwą tematykę nie straszą, ale rzeczowo wyjaśniają. Uzupełnieniem tekstu są realistyczne fotografie. **(o)**

Ze słuchu Ze słuchu Ze słuchu Ze słuchu

PŁYTY — dno ▲ słabe ▲▲ niezłe ▲▲▲ bardzo dobre ▲▲▲▲ doskonałe ▲▲▲▲▲

▲ Wydawało się to mało prawdopodobne, ale jednak okazało się prawdą. Zwyciężczyni programu „Jak oni śpiewają" aktorka Agnieszka Włodarczyk (na zdjęciu) nagrała swój debiutancki album, zatytułowany „Nie dla oka...". Oprócz dziewięciu premierowych utworów z tekstami Agnieszki, na płytę trafiły też dwa covery: „Brzydcy" Grażyny Łobaszewskiej oraz „Małe tęsknoty" Krystyny Prońko. Nad materiałem na „Nie dla oka..." pracowało wielu znanych



muzyków, m.in. Robert Janson, Tabb oraz Doniu i Liber. Produkcją większości utworów na płycie i masteringiem zajął się zaś nagrodzony wieloma Fryderykami Leszek Kamiński. Album „Nie dla oka..." promuje już od paru dni singiel „Zawsze byłam" autorstwa Roberta Jansona. Premiera całej płyty została ustalona na 30 listopada.

▲ Tego samego dnia do sklepów trafi składanka, której sprzedaż wesprze akcję Polskiej Akcji Humanitarnej – „Pajacyk", której celem jest dożywianie dzieci. Będzie to album zawierający zestaw zimowych ballad oraz świątecznych utworów „Gosia Andrzejewicz i Radio Eska prezentują – Zimno? Przytul mnie!". Wydawca płyty – wytwórnia My Music, Radio Eska oraz Gosia Andrzejewicz postanowili, że każdy sprzedany egzemplarz albumu oznacza obiad dla jednego dziecka. Doboru utworów na kompilację dokonała Gosia Andrzejewicz. Na albumie znajdzie się również jej najnowszy, świąteczny singiel „Magia Świąt".

▲ Nagrody amerykańskiego przemysłu muzycznego American Music Awards – rozdane! Ceremonia odbyła się 18 listopada w Los Angeles. Po raz pierwszy w 35-letniej historii nagród, o tym, kto otrzyma wyróżnienie, zadecydowali internauci, którzy głosowali na stronie www.ama.abc.com. Dwie nagrody zdobył



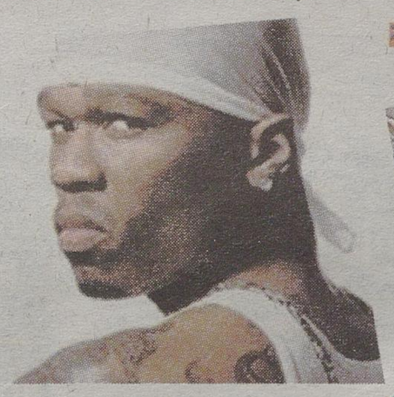
Justyn Timberlake (na zdjęciu): jako najlepszy artysta pop/rock oraz za najlepszy album w kategorii „soul/rhythm & blues" – „FutureSex/LoveSounds". W kategorii „pop/rock" najlepszą artystką została Fergie, zespół – **NICKELBACK**, a album – „Daughtry" **DAUGHTRY**. Najlepsi artyści „soul/rhythm & blues" to Akon i Rihanna, natomiast w stylu „rap/hip-hop" triumfowali **BONE THUGS-N-HARMONY** jako najlepszy zespół, a T.I. jako najlepszy artysta i jako autor albumu „T.I. vs. T.I.P.". Jennifer Lopez internauci uznali za najlepszą artystkę w kategorii „latin music", a miano najlepszego artysty grającego alternatywnego rocka zdobył zespół **LINKIN PARK**.

▲ Chociaż legenda rocka, grupa **LED ZEPPELIN** (na zdjęciu), zapowiedziała wyłącznie jeden specjalny koncert, który odbędzie się 10 grudnia w Londynie, to wokalista **THE CULT** zdradził, że „Zeps" zagrają w przyszłym roku... trasę koncertową! Ian Astbury wyjawił,



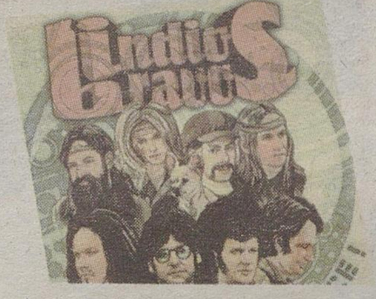
że jego grupa będzie supportować kolegów po fachu podczas występów w USA. „Będziemy tu znów w przyszłym roku, bo otwieramy koncerty zespołu, o którym pewnie słyszeliście. Jego nazwa zaczyna się na L i ma literę Z" – powiedział lider **THE CULT** podczas koncertu w Cincinnati 17 listopada. Jeden z fanów pod sceną krzyknął wtedy: „**LED ZEPPELIN**", na co Astbury zareagował, podnosząc kciuk do góry. Przedstawiciele „zespołu na L z literą Z" nie skomentowali tych rewelacji.

▲ A skoro już o **LED ZEPPELIN**... Ich wielki przebój „Stairway To Heaven", pochodzący z wydanego przed 35 laty czwartego albumu grupy... zadebiutował na 37. miejscu notowania „UK singles charts". Z uwagi na zmianę reguł dotyczących listy najchętniej kupowanych przez Brytyjczyków singli, w rankingu uwzględniane są również utwory ściągane odpłatnie z oficjalnych sklepów internetowych. W ten sposób przebój z 1971 r. pnie się na szczyt zestawienia. Niejako przy okazji Robert Plant, wokalista **LED ZEPPELIN**, od lat pytany przez dziennikarzy, jakim cudem napisał tekst do przeboju w zaledwie 15 minut, oświadczył,



że stało się to dzięki... amerykańskiej gwieździe country Dolly Parton: „Do licha, nie pamiętam, co zainspirowało ten utwór. Ale być może napisałem go dla Dolly".

▲ Czy Zeppelini zagrają w Polsce, nie wiadomo, ale pewne jest, że już 8 grudnia na warszawskim Torwarze wystąpi jedna z największych gwiazd hip-hopu – 50 Cent (na zdjęciu). Może być ciekawie nie tylko pod względem muzycznym, czego 50 Cent dowiódł niedawno w Indiach. Podczas rozmowy prowadzonej przez dziennikarza hinduskiego serwisu internetowego raper miał powiedzieć w tamtejszym języku słowa: „piękna dziewczyna". Zdecydował się jednak na coś zupełnie innego. Oświadczył: „Każdy na świecie zna mowę ciała. Nawet jeśli nie porozumiewam się w danym języku, mieszkańcy wszystkich krajów wiedzą, co mam na myśli, kiedy robię... to", po czym... rozpiął rozporek. Dziennikarz prędko przeszedł do prezentacji wideoklipu. **opr. Semi**



- INDIOS BRAVOS
- „Peace!"
- Wolna Wola/My Music

Witamy w świecie dzieci kwiatów! Tak **INDIOS BRAVOS** powinni zaczynać teraz swoje koncerty. Bo ich nowy krążek „Peace!", niewiele ma wspólnego z dotychczasowym stylem reggae. Jest po uszy zanurzony w muzyce przełomu lat 60.-70. Poczynając od strony graficznej płyty, wizerunków członków zespołu (długie włosy, przepaski, afro) przez brzmiące w stylu organów Hammonda klawisze (rewelacyjne w „Peace Blues") i przesterowane oldschoolowo gitary („Zmiana") po transowy rytm niektórych utworów („Oprócz wody i powietrza", „Jest tyle rzeczy do zrobienia"). I przede wszystkim teksty: o złej wojnie, pięknym życiu, którego nie wolno bezsensownie tracić, tolerancji dla inności i indywidualności. A gdy się dokładniej przyjrzeć spisowi utworów, to okazuje się, że mamy cały skład „elementów obowiązkowych" dla czasów, których hasłem było „Make Love not War": „Kwiatek", „Peace Blues", „Wolna wola", „Where is Your Love". Mimo że lubię reggae`owy klimat wcześniejszych nagrań **INDIOS BRAVOS**, to – jako fan klimatów o wiele lat ode mnie starszych – stwierdzam, że ta płyta jest świetna! A wokalista Gutek sprawdza się wyśmienicie: od rockowych ballad („Pieśń", „Here Where I Am", „Czego chcieć"), charyzmatycznych pieśni-hymnów („Tylko tu i teraz"), po piosenki z reggae`owym („Zmiana", „Małpa"), a nawet bluesowym (np. „Peace Blues") sznytem. Jeśli chodzi o ten ostatni klimat, to będąc na koncercie promującym tę płytę, podczas gdy zespół grał „Mówię do Ciebie i siebie", usłyszałam głos jednego z widzów: „No, to teraz podziękujmy Ryśkowi (Riedlowi), że tak ładnie śpiewa". Szczerze polecam na jesienne podróże, oderwanie się od dzisiejszych czasów i odpłynięcie w czasy naiwnej trochę, ale jednak szczerości. **kÓra**



- HIRAX
- „Chaos And Brutality"
- Selfmadegod Records

Wprawdzie „Chaos And Brutality" jest tylko singlem, zapowiadającym album „El Rostro de la Muerte", który ma się ukazać za parę miesięcy, ale – o ile całość będzie na takim poziomie jak ta próbka – jestem niemal pewien, że **HIRAX** ma w kieszeni tytuł autora najlepszej thrash metalowej płyty A.D. 2008. Tytułowy kawałek premierowy powala mocą potężnych riffów, skandowaniem i wysokim wrzaskiem Katona W. De Peny oraz stopniowo nabierającym prędkości tempem. Czysty, 100-oktanowy thrash! Reszta to smakowite, ale tylko dodatki: utrzymany w marszowym tempie, ponownie nagrany „Walk With Death" z EP-ki „Barrage Of Noise", instrumentalna miniatura „100.000 Strong" i „Lucufer`s Infierno Reprise", czyli wydłużone intro otwierające koncerty zespołu. W sumie mała rzecz (trwa 10 minut), stąd i oceny nie ma, ale zachęcam: kupcie to! **Sebastian „Semi" Michałowski**

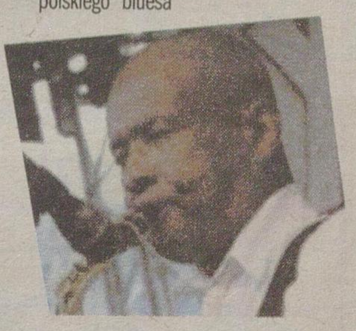


- RÓŻNI WYKONAWCY
- „Piotr Kaczkowski. Minimax.pl Jarocin 2007"
- 4 Ever Music

Piotr Kaczkowski, prezenter III Programu Polskiego Radia, zdążył nas już przyzwyczaić do wydawnictw sygnowanych nazwą „Minimax", w których prezentuje perełki zagranicznej, a od czterech lat także polskiej muzyki rockowej. Kompilacja „Minimax Jarocin 2007" powstała więc jako naturalna kontynuacja dotychczasowej „odkrywkowej" działalności Kaczkowskiego. Wiosną tego roku organizatorzy festiwalu w Jarocinie zaproponowali mu przesłuchanie... 266 płyt nadesłanych na konkurs. Spośród nich „Człowiek Głos" wybrał 20 nagrań, które trafiły na płytę – w sumie 78 minut muzyki. Nie jestem zwolennikiem kompilacji typu „the best of" czy innych „hitów lata", dlatego sceptycznie też podchodziłem do składanki „jarocińskiej". Jednak moja nieufność szybko przekształciła się w coś, co może trudno nazwać zachwytem, ale na pewno jakąś formą... uzależnienia. Ta płyta od tygodnia niepodzielnie trudzi laser mego odtwarzacza. Co szczególnie ujmuje w zestawie 20 zespołów? Nie sposób opisać tu poszczególnych wykonawców z osobna, ale jedno trzeba przyznać – „idzie nowe". Próbki twórczości utalentowanych zespołów, które podpisanie kontraktów mają jeszcze przed sobą, brzmią naprawdę obiecująco. Nie wiadomo co prawda, na ile to zasługa Kaczkowskiego, który od kilkudziesięciu lat przesłuchuje średnio 50 nowych płyt tygodniowo (i potrafi wybrać to, co wartościowe), a na ile rzeczywisty obraz tego, co w większości reprezentują wybrane zespoły. Jakby jednak nie było, kilka wyróżnień trzeba tu przyznać. Grupie **LUSTRO** za powiew świeżości w tradycyjnym rocku i dobre melodie. **TIME TO EXPRESS** za ciekawe nawiązanie do tego, co robi **INTERPOL** czy **EDITORS**. Za niepokorność i zadziorne elektroniczne brzmienia projektowi **DR LECTER**, równie niepokojącemu jak nazwa. I wreszcie **MANESCAPE** za subtelne malowanie dźwiękiem i melodią, jakże inne od kojarzącego się z Jarocinem „porykiwania". Pozostaje mieć nadzieję, że Piotr Kaczkowski z właściwym sobie „czujem" nadal będzie dawać szanse na szersze zaistnienie polskim kapelom. Panie Piotrze... Dzięki! **Mariusz „Man" Nieścior**

Gdzie ten czad?

▲ Podczas „XXIII Jesieni z Bluesem" koncerty odbywać się będą w kawiarni „Fama" i kinie Forum przy ul. Legionowej w Białymstoku. **23 listopada**, piątek, godz. 18, Forum; zagrają **MIETEK BLUES BAND**, amerykański saksofonista Monty Waters (na zdjęciu) oraz projekt „Blue True Blues", czyli pierwsza dama polskiego bluesa



Martyna Jakubowicz i goście; godz. 22, Fama; koncert polskiej formacji **BLUE SOUNDS**;

24 listopada, sobota, godz. 18, Forum; wystąpi polska grupa **DEVIL BLUES**, austriacki pianista Christoph Steinbach wraz z polską formacją **BOOGIE BOYS** oraz amerykański wokalista i harmonijkarz Frank Morey & His Band; godz. 22, Fama; koncert zespołu **SIÓDMA W NOCY**;

Bilety na koncerty w Forum kosztują 25 zł, a w Famie – 7 zł;

▲ **25 listopada**, niedziela, drzwi otwarte od godz. 19, **Białystok**, Gwint; wystąpi doskonale znany nie tylko studenckiej publiczności, jeden z najczęściej koncertujących w Polsce zespołów – **AKURAT**, łączący w swojej muzyce rocka z wpływami ska i reggae; towarzyszyć mu będzie grupa rockowa **HAPPYSAD**; bilety (w przedsprzedaży – 22 zł, w dniu koncertu – 27 zł) do nabycia w „Gwincie" i „Tango";

Kochani! Za tydzień kończy się listopad, a grudzień to prawie już święta. Na samym początku mikołajki, trochę później prezenty pod choinką. A jeśli jeszcze ktoś ma w grudniu urodziny, to może świętować niemal cały miesiąc. Ale zanim przyjdzie grudzień, zastanówcie się nad paroma sprawami, np. nad tym, czy nie trzeba dokarmić ptaków albo zwierząt, a może trzeba przygotować jakiś prezencik dla kolegi lub koleżanki. Miło jest sprawiać radość. Przekonajcie się sami.

Dziś za prawidłowe rozwiązanie zadań i ciekawą korespondencję **upominki otrzymują: Ida Ostrożańska z miejscowości Zabierzów, Kacper Chrobustowski z miejscowości Bobra Wielka oraz Ola Maliszewska z miejscowości Hermany.** Upominki wszystkim dzieciom wyślemy pocztą.

Aby wziąć udział w losowaniu upominków, wystarczy rozwiązać jedno zadanie lub napisać interesujący list. Wszelką korespondencję, **z naklejonym kuponem**, kierujcie na adres: „Gazeta Współczesna", 15-419 Białystok, ul. św. Mikołaja 1.

CZEŚĆ! KUPON NR 89

Marek

coś takiego...

Zimowe ptaki

Na pewno widzieliście nieraz sikorki. Pewnie częściej udawało Wam się dostrzec sikorkę bogatkę, która żyje w pobliżu domów. Ta na zdjęciu, to sikorka modra. Ona lubi las. Obie sikorki to niezwykle zwinne i ruchliwe akrobatki. Latem sikorki żywią się głównie owadami, ale zimą muszą zadowolić się nasionami i orzechami. Bez pomocy ludzi trudno by im było przeżyć zimę. Przysmakiem sikorek, który możecie wywiesić za okno, jest słoninka. Jeśli zauważycie sikorki w swoim ogrodzie, nie myślcie, że to „kilkuosobowa" rodzinka zamieszkała w pobliżu. Według naukowców przez jeden ogród w ciągu roku przewija się do około 1000 sikorek.



kwadraty magiczne

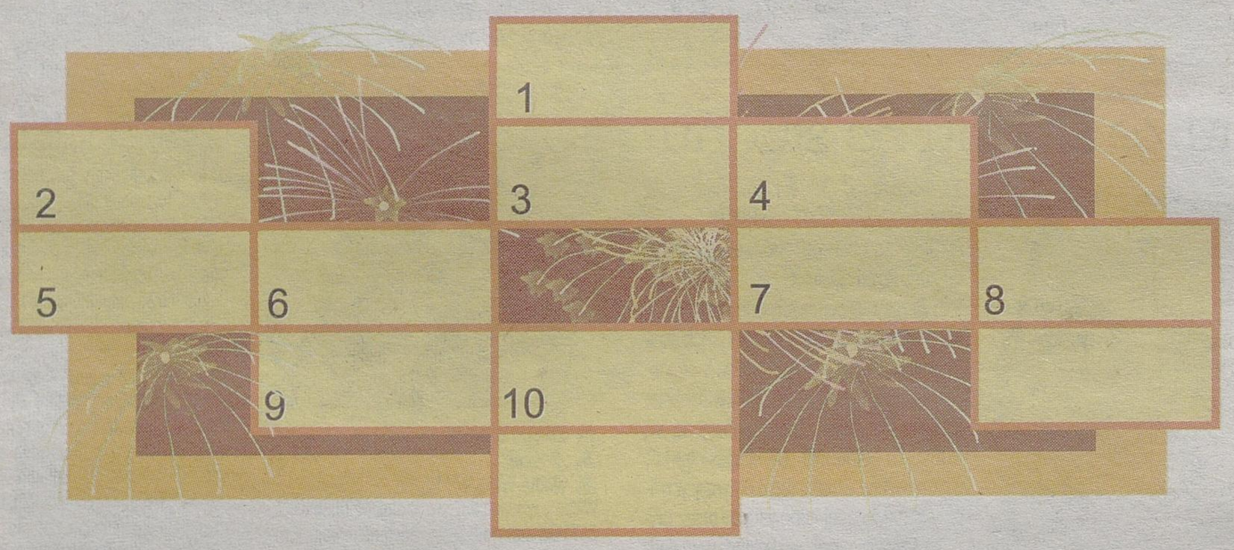
1	2	3	4
2			
3			
4			

5	6	7	8
6			
7			
8			

9	10	11	12
10			
11			
12			

1. W bajkach zieje ogniem. 2. Samochodowa, turystyczna lub wojskowa. 3. Dydelf, szczur workowaty. 4. Pancerna lub sklepowa. 5. Polska rzeka graniczna. 6. Stalowy, potrzebny na budowie. 7. Tył statku. 8. Przeciwieństwo obrony. 9. Łączy brzegi rzeki. 10. Pies myśliwski. 11. Może być gimnastyczna, balowa albo operacyjna. 12. Olej z ryb sprzedawany w aptece.

sylabówka



POZIOMO: 3. Dwoje ludzi. 5. Może być w drzwiach, na plaży z piasku lub np. wielki krzyżacki w Malborku. 7. Przyjaciółka Gucia ze znanej i lubianej dobranocki. 9. Aromatyczny, parzony w ekspresie lub „po turecku" napój dla dorosłych

PIONOWO: 1. Pierwsze obiadowe danie. 2. Domowe zwierzę z bródką. 4. Ozdobna wokół obrazu. 6. Święte miasto muzułmanów, do którego odbywają pielgrzymki. 8. Jan dla kolegów i przyjaciół. 10. Niejeden ciągnie lokomotywa.

krzyżówki panoramiczne



Naprawdę warto przeczytać +10



Dawno nie czytałem tak ciekawej i wciągającej książki. „Kosmiczny dom Larklight" to wspólne dzieło pisarza Philipa Reeve`a i ilustratora Davida Wyatta. Obaj stworzyli niezwykły świat, w którym żyją niezapomniani bohaterowie, przeżywający niekończące się przygody, których zwieńczeniem jest uratowanie od zagłady nie tylko ziemskiej cywilizacji. Co ciekawe, Artur i jego siostra Myrtle, kapitan niezwykłych piratów, Jack Havock, odbywają podróże międzyplanetarne na Marsa i Jowisza statkami kosmicznym mniej więcej w roku 1850, czyli w XIX wieku! Artur, Myrtle i Jack to nastolatki. Wspólnie przyjdzie im walczyć o przetrwanie ludzi i innych rozumnych istot. Zagładę szykują Najpierwsi, czyli inteligentne i ogromne pająki. To one napadają na tytułowy Larklight, czyli dom Artura, Myrtle i ich taty. Dzieci cudem unikają śmierci, ale tata ginie... To wszystko dzieje się już w drugim rozdziale (a wszystkich rozdziałów jest 21 plus epilog). Dalej jest coraz gorzej (dla bohaterów, bo czytelnikowi akcja zapiera dech). Ciągłe pościgi i walki z użyciem pałaszów, pistoletów i armat. Pająki niestrudzenie dążą do zrealizowania swego perfidnego planu, a pomaga im człowiek, szalony naukowiec, doktor Ptarmigan. I kiedy wydaje się, że one będą górą, cudem odnajduje się mama Artura i Myrtle. Ona okazuje się kimś więcej niż człowiekiem i wie coś, co pomoże w pozbyciu się Najpierwszych. Serdecznie polecam tę powieść. I to nie tylko chłopakom. Dziewczęta na pewno polubią Myrtle i bliskie im będą jej westchnienia do Jacka Havocka... Jak już pochłoniecie „Kosmiczny dom Larklight", zapytajcie w bibliotece lub w księgarni o „Żywe maszyny" i „Złoto drapieżcy", które również napisał Philip Reeve.

Marek

„Kosmiczny dom Larklight czyli zemsta białych pająków! czyli do pierścieni Saturna i z powrotem! Porywająca opowieść o śmiałej wyprawie w najdalsze zakątki Kosmosu", Philip Reeve, David Wyatt, Nasza Księgarnia, Warszawa 2007, s. 415

KUPON 151/WE

Wśród Czytelników, którzy nadeślą w terminie tygodniowym poprawne rozwiązania wszystkich zadań, rozlosujemy trzy nagrody – upominki. Na karcie pocztowej z rozwiązaniem zadań należy nakleić kupon „151/WE". Rozwiązania prosimy przesyłać na adres: „Gazeta Współczesna", ul. św. Mikołaja 1, 15-419 Białystok z dopiskiem „Relaks na weekend" przez 7 dni od daty ukazania się krzyżówek w „GW".

Rozwiązanie krzyżówek z „GW" z numeru 149.

1. „Niepogoda"
2. „Ostatnia noc"
3. „Macierzanka"
4. „W listopadzie goło w sadzie"

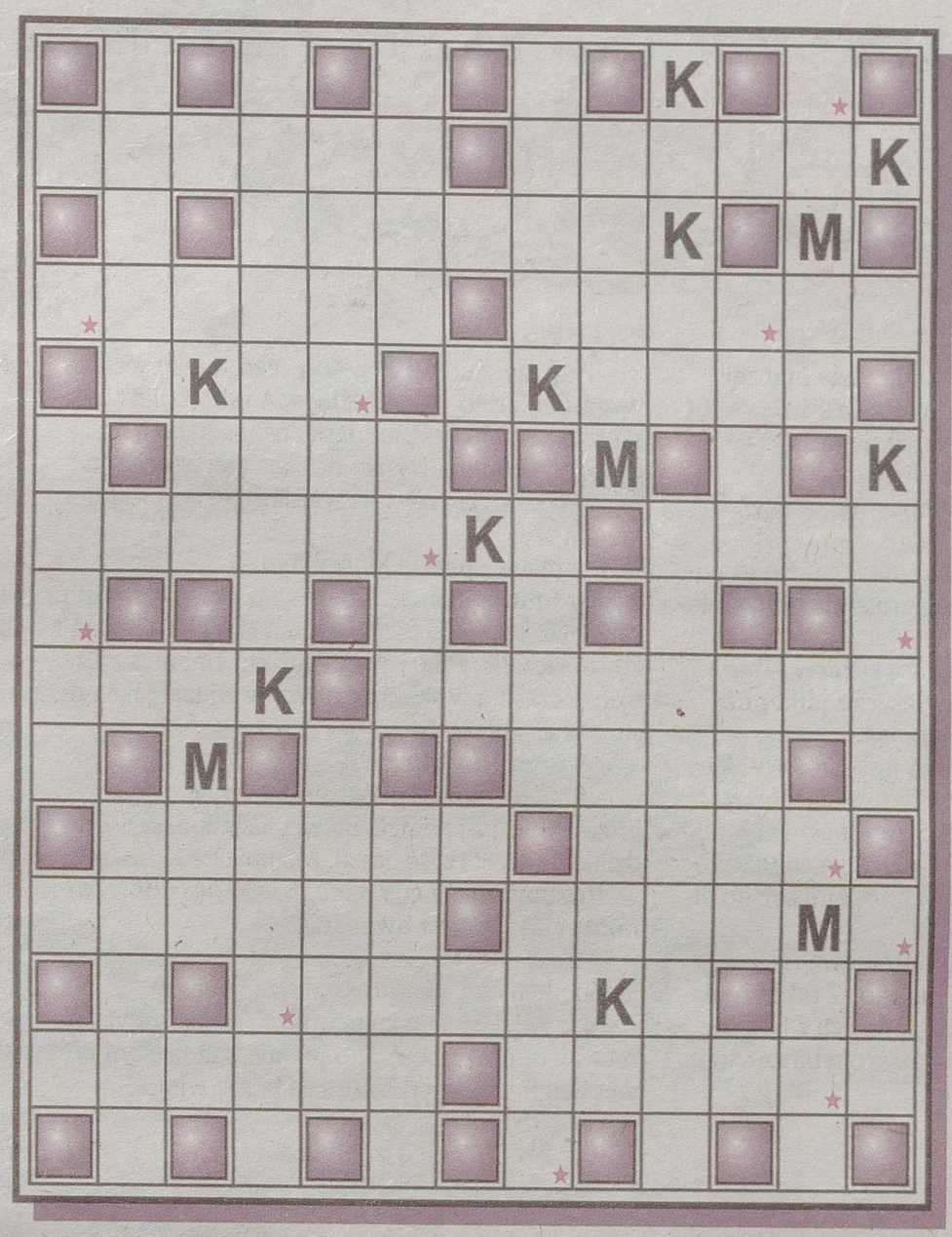
Nagrody otrzymują:

1. Zdzisław Murawski, Zambrów – upominek
2. Leokadia Bolszo, Białystok – upominek
3. Janina Kosior, Białystok – upominek

Gratulujemy!

Po nagrody zapraszamy do Biura Ogłoszeń „Gazety Współczesnej", w Białymstoku przy ul. św. Mikołaja 1 (parter) od najbliższej środy, codziennie w godzinach od 13.00 do 16.00, a w sobotę od 10.00 do 14.00. Nagrody można odbierać w ciągu dwóch tygodni. Laureatom spoza Białegostoku nagrody wyślemy pocztą. W krzyżówce sylabowej, zamieszczonej w ostatnim „Magazynie" początek wpisywania wyrazu nr 6 powinien być zaznaczony kreską w dolnym polu, zamiast z lewej strony diagramu. Przepraszamy.

Jolka >>



Kolejność określeń przypadkowa. Ujawniono wszystkie litery „K" i „M". Litery w polach z gwiazdką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

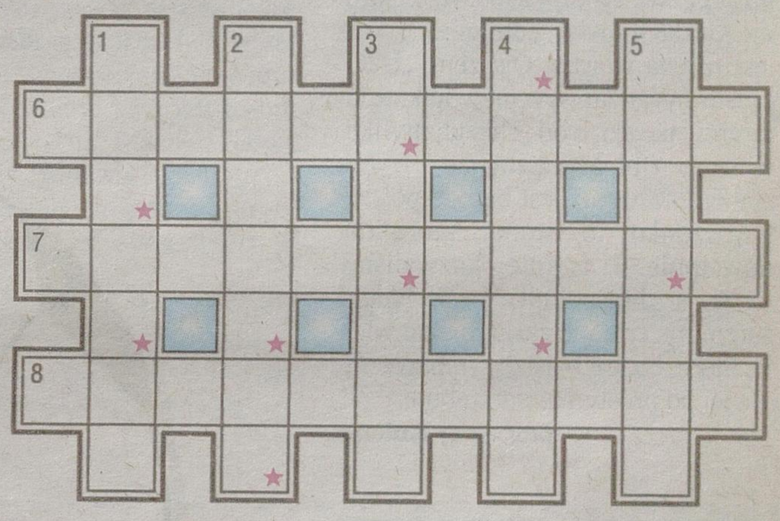
Niesamowita istota ▲ potrzebuje pomocy egzorcysty ▲ nieprzyjemny zapach ▲ np. pchła ▲ wynik dzielenia ▲ mieszkaniec Katowic ▲ model poloneza ▲ nad parterem ▲ coś z uprzęży ▲ powietrze wtłaczane do ogniska kowalskiego ▲ kurzajka ▲ i w nim nie zrobią z owsa ryżu ▲ ugier ▲ gruczoł krokowy ▲ nóż ciesielski ▲ perlista woda ▲ garnięcie się do kogoś lub czegoś ▲ odpady pozostałe po wyciśnięciu oleju ▲ „patriotyczny" kawałeczek ziemi ▲ część mikroskopu ▲ Adam lub Ewa ▲ poręczenie na czeku albo wekslu ▲ trzęsie portkami ▲ „Sm" dla chemika ▲ literat ▲ sposób nierozwiązujący całkowicie problemu ▲ w parze z Polelum ▲ rozgłos, sława ▲ chwast zbożowy ▲ pismo dyplomatyczne ▲ autokar piętrowy wyposażony w łóżka (zmień literę w wyrazie hotel) ▲ to, po czym chodzi żebrak ▲ odmiana chalcedonu ▲ impreza turystyczna albo sportowa ▲ stolica Ghany ▲ np. owies ▲ „kończyna" stawonoga ▲ jedno z imion Jopek ▲ nabój ▲ odmiana tapira ▲ krzak ▲ zasłaniane żaluzją ▲ drapieżny kot ▲ grządka kwiatowa.

Krzyżówka tautogramowa >>

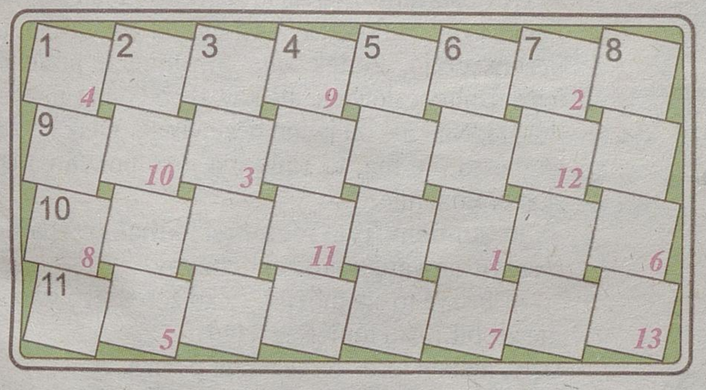
Wszystkie wyrazy mają jednakową literę początkową. Litery w polach z gwiazdką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

POZIOMO: 6) wskazuje, czy maluch jest „nakarmiony", 7) kwiat wiosenny, 8) „raz kozie śmierć".

PIONOWO: 1) ubogi krewny lokówki, 2) ma coś do wiatraka?, 3) marka dawnych rosyjskich zegarków i samochodów, 4) lis polarny, 5) kulinarny albo prawny.



Biała krzyżówka >>

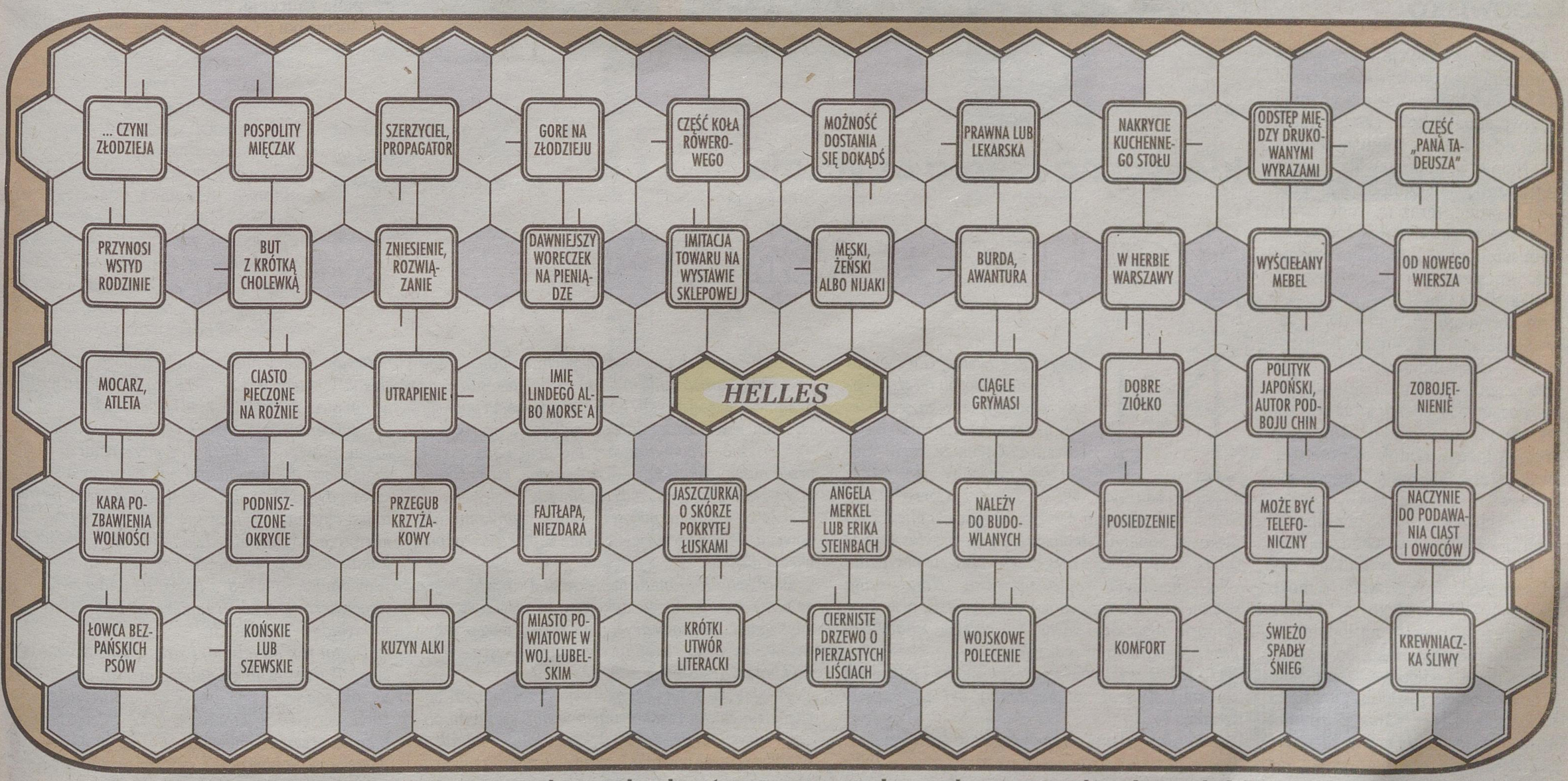


Litery w polach ponumerowanych dodatkowo, napisane od do 13, utworzą rozwiązanie – tytuł filmu Martina Sheena.

POZIOMO: 1) płytka do szarpania strun przy grze na cytrze, 9) małpa nadrzewna z puszcz Ameryki Południowej, 10) resorowy pojazd konny, 11) stronnik Sulli, organizator spisku wykrytego przez Cycerona.

PIONOWO: 1) struś albo koliber, 2) kuzynka wielbłąda, 3) miasto w zach. Turcji (znajdziesz w niemetalu), 4) czarny koń, 5) ozdobnik muzyczny, 6) „głośne" miasto powiatowe w woj. lubelskim, 7) syn biblijnego Judy, 8) powieść Zoli.

Wirówka panoramiczna >>



Litery w kolorowych rzędach utworzą rozwiązanie - przysłowie polskie

słowo o słowie



Ufoludek – krasnoludek

Pan Mariusz Namsołek pyta o poprawność zapisu słowa „ufoludek". – Moje dziecko, uczęszczające do drugiej klasy szkoły podstawowej, w wypracowaniu napisało „ufoludek" małą literą – pisze pan Mariusz. – Pani nauczycielka potraktowała to jako błąd, jej zdaniem zapis powinien zawierać wielką literę. Jak jest naprawdę?

– „Ufoludki", które pojawiają się w przykładach słownikowych, zazwyczaj są wyposażone w małe litery. „Ufoludek" to tak jak „krasnoludek", a także jak „wielkolud", który jest oczywiście większy, ale także nie wymaga wielkiej litery, ponieważ jest pewnym rodzajem postaci mitycznej. „Ufoludek" jest zatem istotą, a nie mieszkańcem jakiejś krainy, który by nosił nazwę zgodną z nazwą tej krainy. Krótko mówiąc, „ufoludek" to nie jest nazwa własna. Owszem, „UFO" często bywa zapisywane wielkimi literami jako skrót od „Niezidentyfikowanego Obiektu Latającego". Ale „ufoludek" to już jest bardzo polskie stworzonko, to istotka, którą tak dowcipnie i trafnie nazwaliśmy na wzór „krasnoludka". „Ufoludek" zatem nie tyle nie zasługuje na wielką literę, bo jest bardzo sympatyczny, ale jej po prostu nie potrzebuje.

prof. Jerzy Bralczyk

na widelcu

LODOWISKO

Ostatnie inwestycje rozrywkowe w naszym województwie związane są z wodą. Łomża i Suwałki planują budowę aquaparków, zaś Białystok wziął się za zmianę stanu jej skupienia. Najpierw, podgrzewając boisko Jagiellonii, zapewniono zamianę lodu w wodę, teraz tę wodę magistrat będzie zamieniał w lód w samym sercu miasta. Białystok będzie więc miastem płyt – na Piaskach wielka płyta, na Jadze płyta podgrzewana a oprócz tego – dwie płyty chłodzone. Lud zamiast na barykady – ruszy na lód. Tam, gdzie jeszcze przed kilkoma miesiącami rosły drzewa i siedzieli amatorzy tanich win, będą jeździć amatorzy drogich łyżew. Widok to dość niezwykły, przypominający nieco romantyczne obrazy z XIX wieku, na których w niedzielne popołudnie zbierał się tłum, przechadzając się po parku, pływając w łódkach czy właśnie jeżdżąc na łyżwach. A może spędzimy pierwszego w Polsce miejskiego sylwestra na lodzie? Ja nie mam nic przeciwko, bo wszystko, co inne i ciekawe, skutecznie promuje miasto i region. Oby tylko pogoda była tego samego zdania, bo znając jej kaprysy, może (choć oczywiście nie musi), zostawić nas na lodzie. I to bez łyżew.

Jacek Janowicz

chora sprawa

Rozmowa >> z Czeskiem Tarasewiczem, mieszkańcem okolic ulicy Młynowej

Samobójca?

▲ Co tam słychać...chociaż nie, dziś inaczej rozpocznę. Cieszy się pan, panie Czesiu?

– A ja niby z czegoż by sie miał sie cieszyć, że zapytam?

▲ Jak to z czego?! Nasi chłopcy wywalczyli finał Mistrzostw Europy...

– Aaaa! Znaczysie o to szło dla jego. No to powiem tak: cieszyć sie ja ciesze, ale nie olbrzymio jak niektóre.

▲ Coś takiego! Pan, miłośnik i zażarty kibic wszelkich sportów, a już zwłaszcza piłki nożnej, zamiast skakać pod niebiosa...

– Ja nie taki znowuś bardzo jest skokliwy. A co tyczy sie piłkarzow naszych, nu to skakać można, jednakowoż trzeba i zapytać, co te nasze chłopcy bendo w tych finałach, na miszczostwach tam robili. Bo sie dla mnie zdaje, że chłopcami być do bicia bendo tylko i wyłoncznie...

▲ Pan jest wiecznym malkontentem!

– Ja wyłoncznie i jedynie raelisto. Z tako gro daleko nie zajado, jako pokazali w meczu z Belgio.

▲ Drobiazg! A tak w ogóle, pan chyba żartuje! Pierwsze miejsce w grupie...

– Jeszcze chiba nie, bo do tego trzeba jeszcze wygrać z Serbio, co wontpliwe. A tak wogle – jesli skoro o tym mowa – nu to słabosilna była ta nasza grupa. Losowanie wyszło dla nas pierszorzendne, nu a potem sporo szczenscia też tak sami mielim...

▲ Szczęście sprzyja lepszym.

– Bzdura. W sporcie a na pewno w nodze można cały mecz techniko przegrać, a na koniec przypadkowo szczelić gola i wygrać... do finału jeszcze troche czasu a w składzie drużyny widzał jake nowe naźwisko?

▲ Co to ma do rzeczy?

– Bardzo dużo. U nas nie ma wybrać z kogo, grajo same już poniekond nie najmłódsze i czas działa na niekorzyść naszo, rozumie?

▲ Rozumiem, że coś pana dzisiaj ugryzło. Zamiast cieszyć sie z awansu...

– Żesz sie ja sie ciesze, ale jak sie mówi, jednoczesnie w przyszosć patrze, wiencej nic. Nu i widze jak dostajem lanie w tych finałach gdyż ponieważ tam Azarbejdżanu już nie bendzie ani nawet Belgii... Wszystkiemu szkoła jest winna.

▲ Jaka znowu szkoła!?

– Mówie o szkolnistwie całosciowo, nie o jakejs pojedynczej. Zenek ciekawostke dla mnie jedn opowiedział jak sie dźwi dla jego wzieli i zatrzaśli nu i żep nie Chudy Wieśko to bez okno chiba mu siał by z drugiego brykać pientra.

▲ Co za banialuki pan tu opowiada!

– To niżana była banialuka, tylko najprawdziw sza prawda oczewista. Zamek sie dla jego zacio w dźwiach wyjsciowych i z rodzino cało uwion w chacie...

▲ No nie no!

– Tak było. Dźwi roztworzyć nie móg ani on a jego szkolne dzieci gdyż ponieważ nik nie uczył je go, ani dzieciow, jak w przypadkach takich postempywać. On po sredniej szkole licealne dzieciaki dopieru sie uczo... Jeden chłopak nawe astronomi, ale nic o szrubkorencie czy dłucie.I b tak siedzieli zakluczone nie widomo ile czasu, n na szczenscie Chudy Wieśko sie pojawił.

▲ Pański kuzyn zna się z panem Chudym Wieśkiem?

– Oba dobrze siebie znajo, toż oni kumple odrybne. Nu i chudy... On tak zwana złot ronczka... Uratował Zenka i cało jego rodzine.

▲ I chwała mu za to, ale co to ma wspólnego z piłką nożną...

– Ma bardzo dużo. W naszej szkole nik nie ucz życia praktycznego nu a gimnastyka pionte kol jest u woza, jak sie mówi. Nawiasowo mówion w tym ostatnim i rodzice dzieciow też so winni Zenka syny mało kiedy na zajencia gimnastyczne uczenszczajo, Zenek sam zwolnienia pisze dl ich... Dobry człowiek, ale kawał pod tym zglende durnia. Nu i nie on jeden oczewiscie. A jak w szko le sportu nie ma, to i nie ma jego potem na bo skach. Rozumie?

▲ Rozumiem. Tym niemniej jednak trzeba się cieszyć z awansu naszej drużyny.

– Cieszyć to sie można, tylko żep z tego styd si nie zrobił... Nu mniejsze z tym.
Daje, idziem terez na te nasze polske, biezalkoholowne. Co ma być, to bendzie.

▲ Ma pan rację. Więc chodźmy, panie Czesiu złociutki. Tylko niech przy ludziach głośno pan nie mówi takich rzeczy, co tu dla mnie, bo jeszcze pana zlinczują.

– Sie nie boi o to, jasz nie samobójca jestem, rozumie?



klasyczna szkoła obyczaju

Szczur zapiekany

Nikodem P. z Jeleniej Góry wynalazł ciekawy sposób na zarabianie pieniędzy. Aby go zrealizować, potrzebował jedynie chleba i szczura. Z tym, że szczur musiał być zapieczony.

Rzecz zdarzyła się w Jeleniej Górze, kiedy to do drzwi piekarza Zenona, właściciela miejscowej piekarni, zapukał Nikodem P. Nikuś przytaszczył ze sobą do Zenona bochenek chleba i tak się przywitał: „Nie chciałbym robić obciachu szanownemu szefuńciowi, ale sprawa jest taka, że dziś, przy konsumpcji tego oto bochenka chleba, znalazłem przy śniadaniu takie oto zwierzę".

Tu Nikuś przełamał bochenek chleba i pochwalił się znaleziskiem. W bochenku był zapieczony szczur.

– Bardzo ciekawe, aczkolwiek dość drastyczne odkrycie, gratuluję – zauważył piekarz Zenon. – Tylko nie bardzo rozumiem, dlaczego przybył pan z nim do mnie.

– Bo to jest chleb z pańskiej piekarni, szefuńciu, który to chleb bardzo ceniłem aż do dzisiaj, ale, sam pan rozumiesz, więcej do gęby go nie wezmę, bo na punkcie szczurów jestem szczególnie obrzydliwy.

– Trudno – pomyślał szef piekarni i już chciał przed nosem Nikusia drzwi zatrzasnąć, kiedy Nikuś powiedział: „Należy się pięćset złotych".

– Za co – zapytał piekarz. – Za to, że nikomu nie powiem, że pan szczury w chlebie zapiekasz – odpowiedział Nikuś.

Bardzo takie ultimatum piekarza wkurzyło, bo jego piekarnia regularnie dokonywała odszczurzania, więc żaden upieczony gryzoń nie miał prawa przebywać w pieczywie. – Nie dam złamanego grosza – wykrzyknął i zatrzasnął drzwi.

W związku z tym Nikuś z tym przełamanym bochenkiem chleba i zapieczonym w nim szczurem obszedł wszystkie miejscowe redakcje, użalając się, jak to o mało życia nie postradał zatruty szczurem z miejscowej piekarni. Wszędzie spotykał się z zainteresowaniem. Redaktorzy szczura obfotografowali i z uwagą notowali zwierzenia cudem ocalałego konsumenta chleba. A potem ukazały się w prasie relacje o występowaniu pieczonych gryzoni w bochenkach z piekarni.

Zbulwersowany piekarz Zenon natychmiast skierował sprawę do prokuratury, gdyż uznał się za zniesławionego. I nie wiadomo, jak by sprawa się skończyła, gdyby Nikuś nie poszedł do więzienia. Bo Nikuś to jest obywatel z tak zwaną bogatą kartoteką. W tej kartotece były nieodsiedziane wyroki i właśnie taki kilkumiesięczny wyroczek przyszło mu odsiedzieć. A w celi, jak to w celi, z braku tematów zwierzył się współwięźniowi, jak to zapiekł szczura w chlebie, żeby wyłudzić 500 złotych.

Dostał rok do odsiadki za w sumie drobne oszustwo. Potraktowali go zatem surowo. Uzasadniając wyrok, sąd wziął pod uwagę znaczenie chleba w kulturze polskiej, w której „kromkę chleba podnoszą z ziemi przez uszanowanie dla darów nieba", więc zapiekanie w tym darze szczura wydało się sądowi czynem szczególnie ohydnym.

(kk)